

Fotografia wykonana w sobotę w nocy, krótko po śmierci Ojca Świętego. Cytat pochodzi z Jego książki „Przekroczyć próg nadziei”.



Nie lękajcie się

Kiedy w dniu 22 października 1978 r. wypowiadałem na Placu św. Piotra słowa: „Nie lękajcie się!”, nie mogłem w całej pełni zdawać sobie sprawy z tego, jak daleko mnie i cały Kościół te słowa poprowadzą. To, co w nich było zawarte, pochodziło bardziej od Ducha Świętego, którego Pan Jezus obiecał Apostołom jako Pocieszyciela, aniżeli od człowieka, który słowa te wypowiadał. Jednakże z biegiem lat przypominałem sobie te słowa w różnych okolicznościach.

Dlaczego mamy się nie lękać? Ponieważ człowiek został odkupiony przez Boga. „Bóg umiłował świat - tak umiłował, że Syna swego Jednorodzonego dał”. Ten Syn trwa w dziejach ludzkości jako Odkupiciel. Odkupienie przenika całe dzieje człowieka, również przed Chrystusem, i przygotowuje jego eschatologiczną przyszłość.

*Za te słowa dziękujemy
Redakcja Nowego Łowiczana*



W środę spod miejskiego dworca kolejowego wyjechali do Rzymu pielgrzymi z Łowicza. Autokar zawiózł ich do Wrocławia, gdzie przesiedli się do innego, zmierzającego już prosto do Wiecznego Miasta.

Być obok Świętego Człowieka

Łowiczanie z pielgrzymką na pogrzeb Papieża

Już we wtorek pierwsi mieszkańcy powiatu łowickiego wyruszyli w drogę do Rzymu, aby uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych Papieża Jana Pawła II. Część z nich własnymi samochodami, część poprzez miejscowe biura podróży. W parafiach na naszym terenie, jak się dowiedzieliśmy, wyjazdów nie organizowano.

Już poniedziałek rozdzwoniły się telefony w łowickim Polskim Biurze Podróży Alicji Chojeckiej z pytaniami o wyjazd do Rzymu. Jak mówi właścicielka, wyjazdu takiego nie planowała, ale zdecydowała się zrealizować potrzebę dzwoniących. - Jeszcze nigdy żadnego wyjazdu tak szybko nie zorganizowałam - mówi.

W środę o godzinie 11.00 spod łowickiego dworca wyjechało do Rzymu 13 osób z Łowicza. Zainteresowanie było dużo większe, jednak nie każdy mógł „załatwić sobie” dzień wolny w pracy, dla niektórych barierą były też względy finansowe - prawie 1000 złotych. Jak wspomina właścicielka, w jej biurze pojawiło się też młode małżeństwo z rocznym dzieckiem, któremu z kolei to ona odradziła wyjazd, z uwagi na wiek malca.

Najmłodszym uczestnikiem łowickiego wyjazdu był dwunastoletni Łukasz Józwiak, który podróżował z mamą. Jak mówił, chce pożegnać Papieża w tej Jego ostatniej dro-

dze. Niewiele starszy, bo piętnastoletni Mateusz Sokalski, ministrant i lektor w parafii katedralnej, wybierał się w tym roku na spotkanie z Ojcem Świętym, które odbyć się miało w Kolonii. Zbierając pieniądze na ten wyjazd chciał nawet sprzedać motorower Simson, jednak już nie zdążył. - Dlatego jadę teraz - mówi. - To ostatnia szansa aby być z papieżem. W podróż udaje się z babcią Barbarą Maciejak.

- To prawdziwa opatrzność Boska, że tu jestem i mogę jechać - opowiada Agnieszka Kuś. - Dostałam dzień wolny w pracy, koleżanki z którymi jadę wspomogły mnie finansowo, abym tylko pojechała. Jolanta Dąbrowska wraz z mężem Wiesławem Dąbrowskim byli w Rzymie u Ojca Świętego w lipcu roku 2000, pani Jolanta była też na prywatnej audycji u Jana Pawła II w roku 1994. - Pamiętam jak dziś, stanął wtedy obok mnie, bardzo blisko - opowiada. Byli też w Krakowie podczas ostatniej pielgrzymki papieża do kraju, czuwali w dniach Jego konania w łowickiej katedrze. Dziś jedzie po to, aby podziękować Ojcu Świętemu za jego pontyfikat. Podobnie wypowiadają się też inni łowiccy pielgrzymi. - Chcemy podziękować za to, że mieliśmy szczęście żyć za czasów jego pontyfikatu. Nie każdy ma szczęście żyć obok Świętego Człowieka - padają głosy.

W środę przed godziną 9.00 rozmawialiśmy telefonicznie z mieszkańcami Łowicza, którzy wyjechawszy samochodem nocą, w tym właśnie czasie znajdowali się w odległości 100 kilometrów od Rzymu. Osoby te mówiły o olbrzymiej ilości samochodów zmierzających do Wiecznego Miasta i nadmieniały że bardzo wiele to auta z polskimi rejestracjami: głównie ze Śląska, Krakowa, Warszawy, trochę mniej z Łodzi. Nasi rozmówcy wspominali też jeszcze o innej znajomej rodzinie z Łowicza, która w sznurze samochodów znajdowała się wtedy jakieś 400 kilometrów od Rzymu.

(wcz)

Przegląd filmowy przesunięty

W związku ze śmiercią i pogrzebem Jana Pawła II, o tydzień przesuwamy w czasie przegląd najlepszych polskich filmów ostatnich lat, zatytułowany „15 filmów na 15-lecie”, a organizowany z okazji jubileuszu 15-lecia Nowego Łowiczana przy współpracy Łowickiego Ośrodka Kultury. Pierwszy pokaz miał się odbyć w sobotę 9 kwietnia, odbędzie się w sobotę 16 kwietnia. Szczegóły w następnym numerze NŁ.

Redakcja

W mieście jest niezwykle spokojnie

Od soboty wieczór 2 kwietnia, gdy zmarł Ojciec Święty, mamy znacznie mniej pracy, odnotowaliśmy tylko jedną kradzież, innych przestępstw kryminalnych nie ma, panuje spokój - powiedział nam rzecznik łowickiej Komendy Policji Andrzej Rokicki.

Faktycznie policjanci interweniowali zaledwie przy jednej kradzieży drzewa w Reczycach, gdzie nieznani sprawcy ścięli i wywieźli wierzby rosnące na gruntach Skarbu Państwa.

Oprócz tego było kilka drogowych kolizji i wypadków, ujawniono kilku pijanych kierowców rowerów jak i samochodów, straż interweniowała w przypadku kilku

pożarów, a oprócz tego w trakcie tych kilku dni policja odebrała zgłoszenia popełnionych przestępstwach jeszcze prawdopodobnie w marcu. - Jest bardzo spokojnie, ludzie mocno przeżywają to, co się stało i myślę, że stąd przyszło opamiętanie także wśród potencjalnych przestępców - powiedział nam Rokicki. Jedyne problemy w tych trudnych dniach to, jak po-

wiedział nam rzecznik, konieczność zabezpieczenia Starego Rynku, gdzie najczęściej w katedrze, a potem przy pomniku papieża spotykają się ludzie. To właśnie ze względu na te osoby na Starym Rynku zobaczymy więcej patroli, które dbają, by nie doszło w tym dość ruchliwym komunikacyjnie miejscu do wypadku. Tym samym łowicka policja apeluje zarówno do pieszych jak i zmotoryzowanych mieszkańców miasta oraz powiatu, by szczególnie na Starym Rynku zachowali ostrożność i by znaleźli zrozumienie dla czasowych ograniczeń w ruchu samochodów w tym rejonie.

(tb)

Podzielmy się wspomnieniami

W następnym numerze Nowego Łowiczana zamieścimy materiał składający się ze wspomnień z indywidualnych spotkań Łowiczanie z Ojcem Świętym. Dlatego też prosimy osoby, które miały taką szansę, aby podzieliły się swoimi wspomnieniami, przeżyciami i refleksjami z naszymi czytelnikami. W tym celu prosimy o jak najwcześniejszy kontakt

z reporterami NŁ telefonicznie lub mailowy. Dzwonić można w piątek 8 kwietnia od godz. 15.00 do godz. 22.00 oraz w sobotę od godz. 9.00 do 15.00 pod nr tel. 837-37-51 i 830-34-08, a od poniedziałku pod nr tel. 837-91-21, 837-91-22 lub tel./fax 837-46-57. Maile można wysyłać pod adres - reporter@nowlow.pl.

Redakcja

Zduny

Spotkanie jubileuszowych par za tydzień

W związku ze śmiercią Jana Pawła II, Urząd Stanu Cywilnego w Zdunach przełożył datę uroczystości jubileuszowych ok. 40 par małżeńskich w najbliższej soboty 9 kwietnia na przyszłą sobotę 16 kwietnia. Na uroczystości wręczono zostaną przez władze gminy medale za

długoletnie pożycie przyznawane przez Prezydenta RP, będzie także lampka szampa. Spotkanie odbędzie się tak jak zapowiadano na sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, a uświetni je swoim śpiewem chór seniora „Wrzozos” oraz dzieci i młodzież działająca w sekcjach ośrodka. (tb)

W Sannikach koncertu i wernisażu nie było

Z powodu śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II odwołany został planowany na poprzednią niedzielę koncert foteplanowy w Sannikach. Mieli w nim wystąpić laureaci Ogólnopolskiego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Warto dodać, że to pierwszy odwołany koncert sannicki, a obecnie trwający sezon koncertowy jest już 25 organizowanym w tym ośrodku we współpracy z Towarzystwem im. Fryderyka Chopina.

spotkanie z malarką zorganizowane w zastępstwie wernisażu.

Odwołany koncert, ale z ustalonym na nowo repertuarem odbędzie się jeszcze w kwietniu i będzie on poświęcony pamięci Ojca Świętego.

Biskupi lecą do Rzymu

Dziś w nocy, korzystając ze specjalnego samolotu czarterowego, wynajętego dla Episkopatu Polski, uda się do Rzymu na uroczystości pogrzebowe Ojca Świętego biskup ordynariusz łowicki Andrzej Dziuba oraz biskup senior Alojzy Orszulik. Biskup pomocniczy Józef Zawitkowski pozostaje w Łowiczu i celebrować będzie uroczystą mszę świętą w piątek 8 kwietnia o godz. 8.00 na Starym Rynku.

Przed pogrzebem Jana Pawła II Msza Święta na Starym Rynku

Pogrzeb Ojca Świętego Jana Pawła II odbędzie się na Watykanie w piątek 8 kwietnia o godzinie 10. Uroczystość transmitowana będzie przez niemal wszystkie telewizje, większość mieszkańców będzie chciała ją oglądać.

Abyśmy jednak - my, Łowiczanie z miasta i okolicy - mogli w tym dniu zjednoczyć się w modlitwie, o godzinie 8 rano na Starym Rynku biskup Józef Zawitkowski odprawi uroczystą Mszę Świętą.

Spotkajmy się tam!

kronika policyjna



■ 30 marca o godz. 5 rano policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży samochodu dostawczego Lublin z parkingu jednej z firm przy ul. Bolimowskiej, straty wyniosły ok. 20 tys. zł.

■ W nocy z 29 na 30 marca doszło do włamania do bazy SKR w Żłakowie Kościelnym. Nieznani sprawcy oberwali kłódki na bramie wjazdowej, po czym dostali się do pomieszczeń biurowych skradli 420 zł oraz wagę elektroniczną wartą 280 zł.

■ 30 marca na os. Konopnickiej skradziono w jednej z klatek bl nr 2 rower damka, wart ok. 400 zł.

■ 30 marca w Gimnazjum nr 1, 15-letni uczeń wymusił groźbę pobiciem 13-letniemu uczniowi oddanie pieniędzy, w wyniku czego otrzymał 50 groszy. Uczniem, który dokonał wymuszenia zajmie się Sąd dla Nieletnich.

■ 31 marca na Nowym Rynku, nieznani sprawcy wykorzystując nieuwagę mężczyzny, dokonali kradzieży torby podróżnej w której znajdowały się m.in. dowód osobisty, legitymacja kolejowa, roczny bilet kolejowy, oraz dwa telefony komórkowe marek: Nokia i Panasonic. Straty oceniono na 2 tys. zł.

■ 31 marca nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę mężczyzny, skradł z szatni OSiR przy ul. Łódzkiej telefon komórkowy marki Sony Ericson.

■ 1 kwietnia łowicka policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do domu rekreacyjnego w okolicach Guźni, skąd po sforsowaniu drzwi od garażu skradziono meble, kuchnię gazową, butlę gazową i rower na łączną kwotę 1.500 zł.

■ 2 kwietnia policja otrzymała zgłoszenie od łowickiego Zakładu Energetycznego o kradzieży 800 metrów linii napowietrznej w okolicach Emilianowa.

■ 4 kwietnia policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży furtki i bramy stanowiącej ogrodzenie domu letniskowego w okolicach Guźni, straty - 700 zł.

Kronikę opracował komisarz Andrzej Rokicki, Sekcja Prewencji KPP w Łowiczu

DZIĘKUJEMY!

Po przejściu Jana Pawła II do nieba, Łowicz nie różnił się od reszty Polski i świata: płakaliśmy, ale przede wszystkim wiedzieliśmy, że mamy Mu za co dziękować.

Była godzina 22.03 w sobotę 2 kwietnia, gdy proboszcz parafii katedralnej w Łowiczu ks. Wiesław Skonieczny podszedł do ambonki przy głównym ołtarzu, przerwał modlitwę prowadzoną przez zgromadzonych w świątyni wiernych i skupionym głosem oznajmił, że większość agencji informacyjnych podała, iż Papież umarł. Odwrócił się do głównego ołtarza, umilkł, wszyscy obecni też. W ciszy słychać było dobiegający z bocznej nawy szloch kobiety, nie chcące tłumić łez, które do oczu napływały wszystkim.

Chwilę później biskup ordynariusz Andrzej Dziuba, ubrany w prostą sutannę, zwrócił się do czuwających w katedrze z podziękowaniem za ich wytrwałość, za to, że przez swą obecność modlitewną przy umierającym papieżu reprezentowali niejako wszystkich wiernych diecezji. Poprosił, by w intencji zmarłego odmówić jedną dziesiątkę różańca, rozważając tę jedyną tajemnicę, którą w takiej chwili trzeba rozważać: tajemnicę zmartwychwstania.

Po tym rozważaniu biskup opuścił katedrę, ale wierni pozostali. Trzej księża siedzący nie w prezbiterium, lecz w zwykłych ławkach przed ołtarzem, tak zresztą jak siadali przez piątek i sobotę, od chwili gdy ludzie zaczęli się gromadzić na modlitwie w intencji umierającego Ojca Świętego, rozpoczęli śpiewać nieszpory za zmarłych. Ludzie towarzyszyli im w wezwaniach. Proboszcz Skonieczny nie wiedział wtedy jeszcze, czy będzie za chwilę odprawiać Mszę Świętą czy nie, nie wiedział ilu ludzi pozostanie w katedrze. Ale tych, miast ubywać - przybywało. **W chwili ogłoszenia informacji o śmierci papieża było ich w katedrze około setki, potem z minuty na minutę przychodziło więcej.**

Wśród modlących się było bardzo wielu młodych, kilkunastoletnich ludzi, dla których Jan Paweł II był jedynym Papieżem, jakiego znali, tym, który był z nimi od zawsze. Przychodzili od piątku, często to oni właśnie prowadzili modlitwę, po wiadomości o śmierci spontanicznie zaczęli zbierać się pod pomnikiem Papieża na Starym Rynku - i w jeszcze większej liczbie udawali się do katedry.

Obok młodych byli mężczyźni i kobiety w średnim wieku, mało przyszło starsuszków - oni swój żal przeżywali często w samotności, przed ekranami telewizorów. Niektórych ludzi impuls, by w takiej chwili przyjść się pomodlić wraz z innymi, dopadł w nieoczekiwanych sytuacjach - tak jak tego elegancko ubranego, choć tracącego nieco alkoholem męż-



Niedziela 3 kwietnia, godzina 12.00 - na Starym Rynku łańcuch „Z życia do życia”.

czyżnę, który przyszedł do katedry wprost z wesela odbywającego się w pobliskiej restauracji Polonia.

Trafił na mszę świętą, bo po odśpiewaniu niesporów proboszcz zdecydował, że o godzinie 23.00 msza święta w intencji zmarłego Papieża zostanie odprawiona.

Niektórzy będący wtedy w kościele wyszli na zewnątrz, wyciągnęli telefony komórkowe i zapraszali na modlitwę znajomych i rodzinę. Msza była wzruszająca, bynajmniej nie żałobna, czterech księży z parafii katedralnej wyszli do ołtarza w białych omatach, nad ołtarzem w prawej nawie tkwiła nadal figura Chrystusa Zmartwychwstałego, tylko obraz Ojca Świętego przysłonięto w rogu czarną wstążką. **Rozpoczęła się przepiękną pieśnią Kiko Arguello „Zmartwychwstał Pan - O śmierci, gdzie jesteś o śmierci, gdzie jest moja śmierć, gdzie jest jej zwycięstwo?!”.** W tamtej chwili, po wielkiej katechezie, jaką było umieranie Papieża, żadna nie mogła zabrznieć donośniej.

Kazania nie było - proboszcz Skonieczny poprosił, by zamiast niego wsłuchać się w słowa czytań. A te były znamienne: w przygotowanym na Niedzielę Miłosierdzia - bo mszę odprawiono już w porządku niedzielnym - fragmencie 1. Listu św. Piotra - apostoła, odwołując się do Zmartwychwstania Chrystusa, nawoływał: „Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku przez różnorodne doświadczenia”. Na znak pokoju wszyscy celebriansi spontanicznie podszedli od ołtarza ku wiernym. Papież nawet po śmierci pomagał nam tworzyć wspólnotę.

Ta wspólnota żalu, ale i wdzięczności, nadziei nie zamknęła się w murach świątyni, nie ograniczyła do tej jednej mszy świętej. *- Spędziłam cały weekend w kościele, choć dość dawno w nim nie byłam - mówiła do koleżanki uczennica jednej ze szkół średnich w Łowiczu w poniedziałek rano. - Trudno było postąpić inaczej. Ja też - odpowiada przyjaciółka.*



Ludzie tworzący łańcuch „Z życia do życia” łączyli się z podobnie czuwającymi w całej Polsce - szczególnie z trwającymi na modlitwie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach pod Krakowem.

Po wiadomości o śmierci Jana Pawła II wielu młodych ludzi zrezygnowało z normalnych dla nich weekendowych rozrywek. Nie poszli na piwo ani do pizzerii. Wybrali kościoły, gdzie w ciszy i skupieniu trwali wiele godzin na modlitwie - choć i te mniej duchowe przybytki miały swoich amatorów. Młodzi ludzie wychod-

dzi czasem z knajp i kierowali się pod papieski pomnik, a kiedy przyszedł ten czas, nie wstydzi się ronić łez, ani zanosić szlochem.

Czuwanie zaczęło się na dobre w piątek. Na przykład w obliczu niepokojących informacji nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Integracyjnych na Brańkowiecach wy-

brali się na Mszę św. na godzinę 11.00 do kościoła Dobrego Pasterza.

Podczas wieczornych mszy świętych w łowickich kościołach było już pełno ludzi. Smutek i przygnębienie dominowały na twarzach, choć niektórzy żyli jeszcze nadzieją i liczyli na cud. Po mszach świętych odmawiano Różaniec, litanie i inne modlitwy. Kilka minut po 19.00 kościelny przyniósł do katedry wiadomość, że stan Jana Pawła II pogarsza się. Wśród zgromadzonych przeszedł pomruk trwogi i zmartwienia. Wiele osób nie mogło opanować łez, ani drżenia warg. Większość kościołów wierni opuścili pomiędzy godziną 20. a 21. Po godzinie 22.00 w centrum miasta pozostała otwarta tylko bazylika katedralna, w której cały czas trwała na modlitwie niewielka grupka ludzi. Jedni wchodzili, drudzy wychodzili z kościoła. Czuli potrzebę modlitwy. **Do katedry przyjeżdżali także wierni z podłowickich parafii, gdzie kościoły były o tej porze już zamknięte. Czuwanie w bazylice zarówno w nocy z piątku na sobotę, jak i z soboty na niedzielę zakończyło się po godzinie 1. w nocy.** Po powrocie z kościoła wierni śledzili transmisje telewizyjne lub słuchali relacji radiowych. Telewizory w niektórych domach nie zostały wyłączone do rana. Już w piątek w oknach pojawiały się płonące świece i lampki.

W sobotę na msze święte poranne przybyło do kościołów nadzwyczaj dużo wiernych. Wszyscy modlili się o zdrowie dla papieża. Podczas nich ogłoszono, że o godzinie 12.00 w południe odprawiona zostanie w bazylice katedralnej uroczysta msza święta, którą koncelebrować będzie 3 biskupów: ordynariusz Andrzej Dziuba, biskup senior Alojzy Orszulik oraz biskup pomocniczy Józef Zawitkowski. Informacje na ten temat zostały przekazane także przez lokalną rozgłośnię, komunikaty podawano także na miejskiej targowicy.

Na sobotnie msze wieczorne przybyły za to prawdziwe tłumy ludzi, jeszcze wówczas modlono się o zdrowie dla papieża. Modlitwy trwały długo po zakończeniu mszy. Stery przemawiała wówczas młodzież, śpiewając choćby jedną z ulubionych papieskich pieśni - „Barke”. W kościele na Korabce modlitwy kończyły się w piątek późnym wieczorem, po Apelu Jasnogórskim i spontanicznym śpiewie młodzieży, a w sobotę przed godziną 1. Podobna atmosfera panowała w kościele Dobrego Pasterza, gdzie modlitwy również trwały do późna. W sobotę, w chwili gdy ogłaszano informację o śmierci Papieża, czuwanie trwało w katedrze, w kościele na Korabce oraz w kościele Dobrego Pasterza.

Już w piątek wieczorem pojawiły się pierwsze zapalone znicze pod pomnikiem papieża na Starym Rynku. Zaczęli je zapalać młodzi ludzie wychodzący wieczorem z kościołów. W sobotę światło spod pomnika z godziny na godzinę zataczało coraz szerszy krąg. Przychodzili tu głównie młodzi ludzie, byli także starsi i dojrzały oraz zupełnie małe dzieci. Wszyscy jednoczyli się w modlitwach w intencji papieża. Kwiaty i znicze stawiano tu długo w nocy. W sobotę, jeszcze przed śmiercią Papieża, młodzi ludzie drogą sms-ową umawiali się na kolejny dzień w samo południe. →

Wówczas to w intencji papieża miał zostać utworzony łańcuch „Z życia do życia”.

W niedzielę od rana jeszcze więcej osób przychodziło pomodlić się pod pomnik. Na mszę świętą o godzinie 11.00 w kościele ojców pijarów przybył poczet sztandary Ochotniczej Straży Pożarnej oraz kilkudziesięciu strażaków. Ojciec rektor modlił się już do Jana Pawła Świętego, a nie za duszę papieża, uznając, że jest On już w raju u boku Jezusa Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny. **We wszystkich łowickich kościołach o godzinie 12.00 wszyscy chwycili się za ręce tworząc łańcuch nadziei.** Wierni z kościoła Pijarów pomaszrowali z kwiatami i zniczami pod pomnik, gdzie włączyli się do utworzonego wokół pomnika łańcucha „Z życia do życia”. Wielu osobom ponownie pociekły łzy po policzkach.

Trudno w tych dniach było opanować emocje. Od dawna kościoły nie przeżyły takiego obłędu wiernych, kolejki ustawiały się również do konfesyjonałów. Nawet ci, którzy na co dzień są raczej daleko od Pana Boga, w tym dniu chcieli się z nim pojednać. Do późnych godzin wieczornych odwiedzano kościoły, gromadząc się licznie o godzinie 15.00 na koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz podczas mszy wieczornych.

Na Mszy świętej nadzwyczajnej, która rozpoczęła się w katedrze w niedzielę dokładnie o godzinie 21.37 - dobę po śmierci Papieża, wierni już nie zawiedli. Bazylika tym razem była przepelniona po brzegi, dla niektórych nie wystarczyło miejsca w świątyni, kilkadziesiąt osób stało więc przed głównym wejściem.

W poetyckim kazaniu bp Zawitkowski znalazł miejsce na to, by podkreślić rolę mediów w ukazaniu światu tego, co Papież chciał swą postawą, także w tych ostatnich dniach, przekazać.

Po mszy, gdy już niedaleko było do północy, wszyscy wierni w ślad za biskupami wyszli z bazyliki i przeszli pod pomnik. Tam biskup ordynariusz Andrzej Dziuba powiedział, że ten pomnik stać będzie dłużej niż ktokolwiek z nas będzie żył i że przechodząc obok niego powinniśmy zawsze pamiętać, iż siła Jana Pawła II wynikała z Jego wielkiej wiary w Jezusa Chrystusa, z zawierzenia Chrystusowi. Powiedział też, że nie dziękuje za tak liczny udział, bo to my wszyscy powinniśmy dziękować Janowi Pawłowi II za to, co dla nas uczynił. Dziękując, zaśpiewaliśmy „Boże, coś Polskę”.

Dobiegał końca 3 kwietnia 2005 - pierwszy dzień bez tego Papieża u steru Kościoła. Zaczynał się inny czas, ale czas, którego przeciecz nie powinniśmy się lękać.

Eliza Błaszczyk
Wojciech Waligórski

Piątek, 1 kwietnia rozpoczął wielogodzinne czuwanie w kościołach, w których modlono się najpierw o zdrowie Ojca Świętego Jana Pawła II, a po godzinie 21.37 w sobotę, 2 kwietnia - w Jego intencji.

Niektórzy modlili się w tym drugim okresie nie tyle już nawet za duszę Papieża, co do Jana Pawła Świętego. Trudne i tragiczne chwile przeżywała większość mieszkańców Łowicza.

- Byłam na mszy wieczornej, modląc się gorąco o zdrowie dla naszego Ojca Świętego. To jest bardzo trudny okres dla nas wszystkich. Wierzę jednak w to, że tysiące ludzi są w stanie wymodlić cud dla głowy Kościoła Katolickiego i Papież będzie jeszcze nam przewodził. Od rana śledziłam komunikaty telewizyjne i na niczym nie mogłam się skupić - mówiła nam pani **Marianna Bieguszevska**, opuszczająca bazylikę katedralną w piątkowy wieczór.

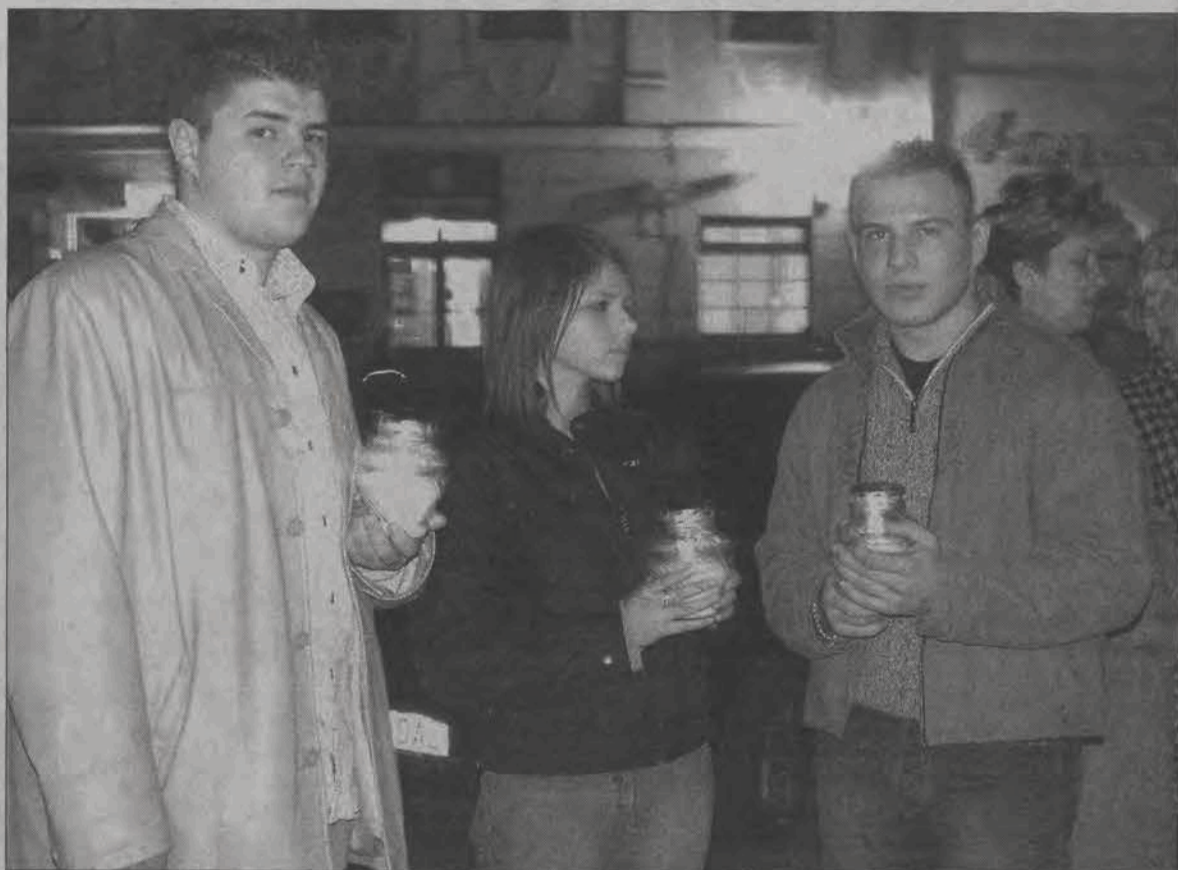
- Nie daj Boże, żeby Papież nas opuścił, co my wtedy biedni zrobimy. Przyszłam tu, żeby pomodlić się w jego intencji. Już sama nie wiem, czy modlić się o zdrowie, czy o ulgę w cierpieniu. Polecam wszystko woli Wszchemogącego, który być może już chce mieć Ojca Świętego u siebie - nie kryła obaw **Teresa Kośmider** z Łowicza.

- Chcemy czuć razem z innymi ludźmi w kościele, tak jakby papieżu. Sądzę, że wiele osób czuje potrzebę takiego zjednoczenia, w obliczu cierpienia Ojca Świętego, ale większość kościołów jest pozamykana. My przyjechaliśmy do katedry z Bednar - mówili nam członkowie rodziny **Wójcików**. - Jest to o tyle szczególnie miejsce, że poświęcone przez Jana Pawła II, to tutaj był w 1999 roku. Dzięki temu czujemy bliższą więź z Ojcem Świętym.

- W domu cały czas czujemy przed telewizorem. Obawiamy się tych najgorszych wieści. Przyszliśmy pomodlić się naturalnie o zdrowie i ulgę w cierpieniach dla Ojca Świętego, ale wyroki boskie nikomu nie są znane i trudno tu cokolwiek przewidywać. Może być jeszcze tak, że papież wstanie z łóżka, ale nie wykluczamy najgorszego - śmierci. Czarne myśli próbuję odsuwać jak najdalej, dlatego wybrałyśmy się do kościoła, aby wspólnie z innymi się pomodlić - mówi **Marzena Tkacz**, która do bazyliki katedralnej przyszła wraz z siostrą około 22.00, gdyż wszystkie inne kościoły w Łowiczu były już zamknięte.

- Przyszedłem pomodlić się za papieża, gdyż przeczuwam, że to są Jego ostatnie dni na tym świecie. Nie chcę prorokować i obym

Był jak tatuś



Patrycja Sobieszek, Arkadiusz Dymek oraz Maciej Czajkowski modlili się w sobotę o to, aby Papież pozostał z nami... i zostanie zapewne w ich sercach.

się mylił, ale biorę pod uwagę to, że Ojciec Święty może umrzeć nadchodzącej nocy. I oby do tego nie doszło, właśnie się modliłem. Czuję ponadto, że Papieżowi potrzebna jest modlitwa, która przyniosłaby mu choć trochę ulgę w cierpieniu - mówi **Mateusz**.

W intencji Ojca Świętego modliły się także **Jolanta Tartanus** wraz z córką w kościele na Korabce. - U schyłku życia naszemu papieżowi potrzebna jest gorąca i żarliwa modlitwa nas wszystkich, bo papież mówił do nas wszystkich i kochał nas wszystkich. Szczególnie umiłował Polskę. Jesteśmy mu za to wdzięczni, a wdzięczność tę możemy okazać w modlitwie i postępowaniu zgodnie ze wskazówkami Ojca Świętego, których tak wiele nam zostawił.

- Ojciec Święty jest dla mnie przykładem Bożego postępowania. To ideał, do którego wszyscy powinniśmy dążyć. Szczególny związek ma Ojciec Święty z młodzieżą, dlatego chcemy być bliżej niego poprzez modlitwę w kościele - mówi **Paulina Milczarek**, która wraz z koleżanką spędziła cały wieczór w piątek i sobotę na modlitwie w kościele na

Korabce. - Jan Paweł II stanowi dla mnie największy autorytet we współczesnym świecie. Jego postępowanie jest czyste, niczym nie skalane. Ponadto to wielki Polak. Dlatego czulam, że muszę uczestniczyć w modlitwach w Jego intencji - dodaje **Maria Saluda**.

- Przyjechaliśmy do Łowicza z Głowna, żeby poczuć bliskość papieża. Tutaj był w 1999 roku. Chcieliśmy pomodlić się pod jego pomnikiem i zapalić światło, światło nadziei. Modlę się o cud, o to, żeby Jan Paweł II wyzdrowiał, jeśli to możliwe, jeżeli zaś nie, to żeby odszedł z tego świata spokojny i szczęśliwy oraz spełniony. Myślę, że spełniły się

- Chciałbym, żeby papież pozostał z nami jak najdłużej. Tutaj pod pomnikiem można wpatrywać się w jego postać i poczuć niemal metafizyczną więź z Ojcem Świętym - mówi **Arkadiusz Dymek**, który w sobotni wieczór zapalił znicz pod pomnikiem, wraz z przyjaciółmi **Pauliną i Mackiem**. - Jest nam bardzo ciężko w tych trudnych chwilach. Cieszymy się, że możemy towarzyszyć papieżowi w tej ostatniej drodze. Uważam, że obraz jego cierpienia pomoże znieść je także innym ludziom. Chorzy będą wiedzieli, że można być pogodnym w chwilach śmierci i pogodnym z wolą bożą - dodawała **Pa-**



Wśród czuwających w dniach konania Papieża było w Łowiczu wielu młodych, wieczorami oni dominowali w kościołach.

Jego plany. W obliczu Jego cierpienia zjednoczyły się miliony ludzi z całego świata, niezależnie od koloru skóry i wyznania. Dokonałby się niemożliwego, przez swoją głęboką wiarę, poświęcenie dla innych oraz cierpienie. Nieważne, czy na tym, czy na innym świecie - papież na zawsze pozostanie z nami - mówiła w sobotę, na kilkanaście minut przed śmiercią Jana Pawła II **Aneta Gałkowska** z Głowna, która do Łowicza przyjechała z rodziną. Pozostali jej członkowie nie mogli mówić ze wzruszenia.

trycja Sobieszek. - Nie wytrzymałbym w takiej chwili w domu. Zupełnie nie rozumiem osób, które w tej chwili siedzą w knajpie. Papież był tak bliski młodzieży i rozumiała ją, więc i my nie możemy go w trudnych chwilach opuścić. Chcemy go wspierać obecnością w tym szczególnym miejscu - mówił **Maciej Czajkowski**.

Tuż przed śmiercią papieża Jana Pawła II pod jego pomnikiem w Łowiczu modlili się o jego zdrowie **Beata Bielecka** oraz **Jarosław Surgiel**. - Nie sposób siedzieć

Piątek inny niż zwykle

Zaplanowane na piątek uroczystości pogrzebowe w Watykanie zapewne śledzić będą przed telewizorami mieszkańcy Łowicza i diecezji łowickiej. W Łowiczu ten dzień będzie wyglądać też całkiem inaczej niż pozostałe dni. Oto najważniejsze informacje:

o godz. 8.00 na Starym Rynku odprawiona będzie uroczysta msza św., podczas której żegnać będziemy Ojca Świętego.

w związku z mszą św. w piątek zamknięty dla ruchu będzie cały Stary Rynek i ulice przyległe - ul. Mostowa od Tkaczewa, ul. 3 Maja, ul. 11 Listopada, ul. Pijarska, ul. Podrzeczna i Zduńska od ul. Browarnej. Planuje się zamknięcie centrum miasta dla ruchu od godz. 6 do godz. 10, ale policja nie wyklucza, że jeżeli na Stary Rynek przyjeżdżać będzie dużo grup, to ruch może być zamknięty już w czwartek o godz. 18.

w chwili zamykania tego numeru NŁ trwały starania, aby zorganizować transmisję uroczystości pogrzebowych z Watykanu na ekranie z rzutnika w katedrze,

o godz. 7.15 Rada Miejska i Rada Powiatu Łowickiego spotkają się w sali radzieckiej łowickiego ratusza na wspólnej, nadzwyczajnej sesji, chcąc w ten sposób uczcić pamięć Jana Pawła II - Honorowego Obywatela Łowicza,

autobusy PKS kursować będą według sobotniego rozkładu,

nie będzie handlu na łowickiej targowicy miejskiej oraz w większości sklepów,

nie będzie pracować Urząd Miejski i jednostki podległe - przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja - zamknięte będzie też starostwo i powiatowe jednostki organizacyjne, także szkoły średnie,

szpital łowicki będzie pracował tak jak w dni świąteczne,

jeżeli nie zapadnie inna decyzja w Narodowym Funduszu Zdrowia, wszystkie przychodnie w piątek będą pracować tak, jak we wszystkie inne dni robocze,

nie będzie pracować większość zakładów pracy - wszystkie zmiany w Syntexie, 1 i 2 zmiana w Agros Nova, świątecznym trybem będzie pracować także łowicka OSM,

w środę 5 kwietnia już po zamknięciu tego numeru NŁ łowiczanie spotkali się o godz. 20 na stadionie Pelikana i ze świecami przeszli na Stary Rynek,

w piątek 8 kwietnia od godz. 21.00 do 21.37 w całej Polsce planowane jest ustawianie zapalonych zniczy wzdłuż ulic noszących imię Jana Pawła II.

(mwk)

w domu w obliczu tak wielkiego cierpienia wielkiego człowieka. Łączymy się tu pod pomnikiem z Papieżem w jego cierpieniu, w którym naszą modlitwą chcemy mu ulżyć. Teraz najbardziej potrzebuje naszej modlitwy. Jeżeli jego zabraknie, to co z nami będzie? Zmienił świat i połączył nas wszystkich. Zapaliłam ten płomyk, żeby jego płomyk nie zgasł - mówiła Beata. - Gdy słuchałam słów papieża podczas pielgrzymki w 1999 roku, miałam wrażenie, że mówi on specjalnie do mnie i teraz też czuję z nim mocny kontakt.

- Jeśli ten człowiek umrze, będzie to ogromna strata dla całego świata, nie mówiąc już o Polsce. Miliony cierpią razem z nim, a jego cierpienie jest dla nas wielką nauką. Ta ogromna siła sprawiła mnie w szok - dodawał Jarosław Surgiel.

- Modlimy się z mamą o zdrowie dla papieża. Te światełka, które tutaj zapaliliśmy, mają świadczyć o naszej miłości do Ojca Świętego. Nieważne czy będzie jeszcze z nami, czy odejdzie do piękniejszego świata - zawsze będziemy go kochać - mówił **Tomek Toczek** w imieniu swoim i mamy **Barbary**. Później, już po podaniu wiadomości o śmierci Papieża, oboje uczestniczyli w nocnej mszy św. w katedrze.

W niedzielę 3 kwietnia nie wszyscy jeszcze mogli pogodzić ze śmiercią Ojca Świętego. - Jak wczoraj zobaczyłam ekran z napisem Jan Paweł II nie żyje nie mogłam w to uwierzyć. Od razu upadłam na kolana i wpatrywałam się w ekran, myśląc, że napis zniknie, ale nie zniknął. Modliłam się po cichu w domu razem z wiernymi w Watykanie, którzy odmawiali różaniec. Oni robili to po włosku, a ja po polsku. Pomyślałam sobie wtedy, że może lepiej modlić się już do Ojca Świętego, a nie za jego duszę - mówi **Natalia**.

- Bardzo kochałam Ojca Świętego, a teraz będzie trzeba się pogodzić z tym, że już więcej nie przyjdzie do kraju i nie powie do nas nic trafiającego wprost do serca. Choć z drugiej strony, to nie wszyscy wiedzą, jak dużo Papież Polak do nas powiedział, warto powrócić do jego słów i zacząć sobie je tak naprawdę brać do serca. Każdy w kraju liczył na Ojca Świętego, teraz już tego nie będzie. Od piątku siedziałam przy telewizorze, wypłakując oczy przy okazji każdego komunikatu. Po ukazaniu się tego ostatniego uklękałam i płakałam w ciszy, modląc się. Chciałam być w tym momencie sama - mówiła **Wiesława Kośmider**, modląca się w kościele Świętego Ducha.

- Czuję wielką pustkę w sercu. Przez te ostatnie dwie doby, jakbym się wypaliła i straciła kogoś z bliskiej rodziny. Teraz już nic nie będzie tak samo, obawiam się, że może być gorzej - mówi **Joanna Sawicka** z Grudź. - Śledziłam relacje o stanie zdrowia papieża do 2.00 w nocy. Nie mogłam oderwać wzroku od telewizora. Patrzałam na miliony ludzi, którzy modlą się w jego intencji. A teraz nie ma już nic. Na świecie dojdzie do wielkiej zadymy i zatrzymają złodzieje i korupcja - dodaje małżonka **Joanny, Krzysztof**.

- Papież był wzorem dla nas, Polaków i całego świata. Z kogo teraz będziemy czerpać przykład? Miliony ludzi odprowadziło Ojca Świętego na tamten świat. Teraz jest już w objęciach swojej ukochanej Matki Boskiej. Na pewno jest mu dużo lepiej niż na tym świecie. Śmierć położyła kres jego ziemskim cierpieniom. Mimo wszystko i tak pozostaje żal w duszy z powodu jego odejścia - mówi **Lucyna** z Nieborowa, która w niedzielę modliła się w kościele na Korabce w Łowiczu.



Cicha modlitwa przed papieskim pomnikiem.



Każdy mógł przyjść pod pomnik.

- Śmierć Ojca Świętego to ogromna strata dla ludzkości, trudno w to jeszcze teraz uwierzyć. Czujemy, że jest cały czas z nami, wierzymy, że pozostanie w nas nadal żywy. Jego słowa będą w stanie zmienić ludzi i świat, szczególnie słowa o Bożym miłosierdziu i miłości bliźniego. Sam moment śmierci przeżyliśmy bardzo indywidualnie. Słowa były zbędne - mówi **Ewa i Bożena Uczciwek**.

- W sobotę, kiedy nadszedł komunikat o śmierci papieża, przeczuwałam to. Sądziałam, że Święto Miłosierdzia Bożego przeżyjemy bez tego, który je ustanowił, a który będzie już tego dnia u Boga, tam gdzie mu będzie najlepiej. Nie mogłam jednak powstrzymać łez, które strzękami ciekły mi po policzkach. Trudno będzie mi się pogodzić z myślą, że Jana Pawła II nie ma już z nami.

Może nigdy nie śledziłam z należytą uwagą słów Ojca Świętego i nigdy nie dowiedziałam się o nim tak dużo, jak w ciągu tych ostatnich dni, ale mam zamiar to nadrobić, zapoznać się z twórczością Karola Wojtyły, poznać historię siostry Faustyny - mówi **Małgorzata Wróbel**.

- Co my teraz zrobimy, jesteśmy sierotami. Pozbawieni jesteśmy opieki najlepszego Ojca - Ojca Świętego. Myślę, że nowy papież jak najszybciej powinien kanonizować Jana Pawła II. Drugiego tak dobrego, mądrego, świętego człowieka długo nie będzie na ziemi. Nie mogę się pogodzić z jego śmiercią. Słuchały go wszystkie narody świata, do których zwracał się z taką ufnością i nadzieją. Traktował każdego człowieka z należytą mu godnością, nie poniżał nikogo - mówi pani **Kazimiera**, modląca się w kościele Dobrego

Pasterza. - Takiego traktowania ludzi powinniśmy uczyć się od Ojca Świętego, wówczas na świecie na pewno byłoby lepiej.

- Nie wyobrażam sobie innego papieża. Urodziłem się w tym samym roku, w którym on zaczął swój pontyfikat. Dlatego czuję się przez to w pewnym sensie jego dzieckiem. Ojciec Święty był jak prawdziwy tatuś, podchodził do ludzi indywidualnie. Zresztą zmienił kościół nie o jedną dekadę, ale co najmniej o całą epokę. Wyszedł z Watykanu na zewnątrz. Jan Paweł II, jako głowa Kościoła był bardziej ludzki niż jego poprzednicy. Stał się bliski milionom ludzi na całym świecie, szczególnie młodzieży, która bardzo go kochała i dała temu świadectwo w Rzymie, Wadowicach, Krakowie i na całym świecie. Myślę, że papież już na zawsze zostanie z nami... - **Tomek Kubiak**. (eb)

Młodzież na modlitwie

- Wyciszeni, spokojni, stroniący od głupich żartów - to najczęstsze słowa, którymi dyrektorzy wszystkich szkół opisywali stan, w jakim pojawili się w szkołach w poniedziałek 4 kwietnia uczniowie.

Wszyscy wiedzieli co przeżywali, lekcje rozpoczynały się modlitwami, rozmowami nauczycieli z uczniami, odbywały się apele, całe szkoły wychodziły do kościołów i brały udział w mszach świętych w intencji niezjącego Ojca Świętego.

Uczniowie szkół pijarskich mają wspólne msze święte - oprócz niedzielnych - także raz w miesiącu w piątek, tym razem odprawiono ją dodatkowo w poniedziałek o godzinie 10.00. Uczniowie sami układali wezwania do modlitwy wiernych. Modlitwa rozpoczyna zresztą na Pijarskiej każdy dzień - w ten poniedziałek była inna, poświęcona zmarłemu Papieżowi.

O tym, jak na smutną wiadomość zareagowano w noszących papieskie imiona szkołach nr 3 i nr 7 piszemy w innych miejscach. W odrębnym tekście przeczytacie też Państwo o tym, co zorganizowali uczniowie szkół średnich z Łowicza. Niżej o tym, co było w szkołach wiejskich.

W **Zdunach** w kościele na mszy świętej spotkali się o godz. 10 uczniowie czterech zduńskich szkół: Szkoły Podstawowej, Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Wystąpili na niej uczniowie z Koła Żywego Słowa działającego w gimnazjum pod kierownictwem Izabeli Łazikowskiej, prezentując dwa wiersze autorstwa papieża: o sonnie oraz o umieraniu, a także list młodzieży

gimnazjum do Ojca Świętego. - W kościele była cisza, na twarzach wielu uczniów widać było wzruszenie, a w oczach łzy - powiedziała nam dyrektor Jolanta Gajewska. Jeszcze w niedzielę 3 kwietnia staraniem Izabeli Łazikowskiej został złożony numer szkolnej gazetki „Gimnazjalista” poświęcony papieżowi. W poniedziałek został on uzupełniony o refleksje uczniów o Ojcu Świętym i był rozdawany w szkole we wtorek 5 kwietnia. W samym gimnazjum uczniowie wzięli udział w apelu szkolnym. W szkole pojawiły się portrety papieża przewiązane czarnym kirem. Uczniowie bardzo emocjonalnie podeszli do śmierci Ojca Świętego, wielu przyszło do szkoły ubranych na czarno, w żałobie.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zdunach rozpoczęli ten dzień w szkole od rozmowy na lekcjach o Ojcu Świętym, dzieci były wyciszone i jak zauważyła w rozmowie z nami dyrektor **Małgorzata Kubiak**, bardzo spokojne i skupione, zwłaszcza te starsze. Na korytarzach pojawiły się portrety Ojca Świętego, wywieszono flagi przepasane czarnym kirem.

W Liceum Ogólnokształcącym młodzież po godz. 9 spotkała się przed szkołą na apelu, kilka słów o Ojcu Świętym powiedziała dyrektorka **Danuta Zakrzewska**. W szkole zamilkł radiowęzeł, w klasach wiszą portrety papieża, przed wejściem do szkoły flaga przepasana żałobną wstęgą.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie pojawiły się flagi



Także najmłodszy mieszkańcy Łowicza złożyli hołd Ojcu Świętemu, który ukochał małe dzieci. Łowickie przedszkolaki we wtorek, 5 kwietnia około godz. 10. wybrały się pod pomnik Jana Pawła II zapalić znicze.

i portrety Ojca Świętego przepasane żałobną wstęgą. Na ścianie zawisła gazetka o papieżu, uczniowie spotkają się dzisiaj w czwartek 7 kwietnia na specjalnie przygotowanym apelu, na którym uczniowie będą m.in. recytować poezję Karola Wojtyły i już Jana Pawła II. Przypomniana zostanie postać papieża.

W Szkole Podstawowej w **Mastkach** lekcje w poniedziałek 4 kwietnia rozpoczęły się od modlitwy za Ojca Świętego. Nauczyciele sami przynieśli do szkoły wiele materiałów o Ojcu Świętym, gazety i fotografie. Powstała z nich gazetka ścienna, na

której wykorzystano także najbardziej znane cytaty. Pod nią ustawiono stół z kwiatami i zapalono znicze, który będzie płonął do momentu pogrzebu. Uczniowie spotkali się wspólnie o godz. 9.30 na apelu, na którym przemówił do dzieci dyrektor szkoły, a potem nastąpiła wspólna modlitwa w intencji zmarłego Papieża. Zadziwili nas, nauczyciele, uczniowie, którzy przyszli do nas i powiedzieli, że zrezygnują z gry w ping-ponga na przerwach, że to nie przystoi w takim momencie, że trzeba zachować powagę - powiedział nam dyrektor - i co ciekawe: nie grają.

W Zespole Szkół Publicznych w **Błędowie** uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły spotkali się w poniedziałek 4 kwietnia o godz. 12.30 na sali gimnastycznej na apelu, po którym nastąpiło wspólne odmawianie różańca. To była prawdziwa modlitwa, w całkowitej powadze, czuło się, że dzieci mocno to przeżywają - powiedział nam dyrektor **Zbigniew Mostowski**. Wcześniej wykonano gazetkę o papieżu, wystawiono obraz Ojca Świętego, wywieszono flagi przepasane kirem. Później, tego samego dnia część dzieci o godz. 17.00 dzieci wzięła udział w mszy świętej w kościele w Boczach Chełmońskich.

Z powodu śmierci Papieża Jana Pawła II także w szkołach w gminach Łowicz i Łyszkowice poniedziałkowy poranek był wyjątkowy. W Szkole Podstawowej w **Wygodzie** wydarzenie to uczczono minutą ciszy podczas apelu o godz. 8.00. Znajdujący się w szkole gobelin z portretem Papieża przyozdobiono kirem, a przed szkołą wywieszono, również przyozdobioną kirem, flagę państwową. W Szkole Podstawowej w **Boczeniu** w klasach nauczyciele przeprowadzali rozmowy z uczniami o życiu Jana Pawła II oraz przygotowali wspólnie gazetkę. W **Zielkowicach** także o godz. 8 odbył się uroczysty apel, a uczniowie przez szkolny mikrofon puszczali piosenki śpiewane przez Jana Pawła II. Na korytarzu ustawiono ołtarz, przy którym palą się cały czas znicze. W SP w **Niedźwiadzie** poniedziałek także rozpoczął się apelem, podczas którego dyrektor **Anna Kocbuch** przybliżyła dzieciom zasługi Papieża. Wywieszono także zostały i przyozdobione kirem flagi polska i papieska. Przed wizerunkiem Jana Pawła II znajdującym się w szkole palą się cały czas zni-

cze. W SP w **Popowie** początek dnia szkolnego rozpoczęto minutą ciszy. Nauczyciele natomiast indywidualnie w klasach przeprowadzali z uczniami rozmowy o życiu i pracy Jana Pawła II. W SP w **Jamnie** odbył się uroczysty apel, po którym starsze dzieci oglądały film o Papieżu, a młodsze słuchały o nim wspomnień.

Uczniowie wszystkich szkół z gminy Łowicz spotkali się na uroczystej mszy św. w intencji zmarłego Papieża w środę o godz. 11 w katedrze i potem złożyli kwiaty pod pomnikiem.

Także w gminie Łyszkowice szkoły wywiesiły flagi z żałobnymi wstęgami. W Szkole Podstawowej w **Stachlewie** odbył się apel połączony z minutą ciszy. Złożono kwiaty na ołtarzyku poświęconym Janowi Pawłowi II, przy którym dzieci trzymały wartę.

W SP w **Seligowie** zorganizowano wystawę książek Papieża i jak w pozostałych placówkach odbył się uroczysty apel. W **Kalenicach** o 12.00 odmówiono wspólnie modlitwę Anioła Pańskiego. Tak samo było w SP w **Łyszkowicach**, gdzie oprócz modlitwy uczniowie zamieścili tekst dotyczący śmierci Jana Pawła II w Internecie. Nauczyciele i pracownicy szkoły nosili na piersi białe wstążki, które symbolizują jednocześnie żałobę po śmierci Papieża, jak i radość z życia wiecznego, które stanęło przed nim otworem. W szkole w **Czatolinie** w klasach 0-1 oraz 2-3 przeprowadzono pogadankę z uczniami.

Szkoła Podstawowa w **Bolimowie**: lekcje rozpoczęły się uroczystym apelem, podczas którego pamięć zmarłego papieża uczczono minutą ciszy, z płyty wysłuchano także śpiewanej przez Ojca Świętego „Barki” - pieśni towarzyszącej mu przez cały pontyfikat. Na budynku szkoły wywieszona została flaga narodowa z żałobnym kirem, przy wyjściu z budynku zawieszony został portret papieża ozdobiony czarną wstążką.

Szkoła Podstawowa w **Huminie**: dzień zaczął się apelem, do młodzieży zwrócono się o godne zachowanie się w tych właśnie chwilach, cała szkoła w poniedziałek o godzinie 18.00 wzięła udział w nabożeństwie w kościele w Bolimowie.

Szkoła Podstawowa w **Keszycach**: na szkolnym korytarzu pojawiła się stosowna dekoracja: portret papieża z czarną wstążką - symbolem żałoby. Do czasu pogrzebu pierwsze zajęcia lekcyjne poprzedzane będą modlitwą.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w **Bolimowie**: we wtorek o godzinie 12.00 cała szkoła uczestniczyła w mszy świętej w kościele parafialnym w Bolimowie. Na budynku wywieszono żałobne flagi. W gablocie szkolnej, jak i na stronie internetowej szkoły pojawił się portret papieża z żałobną wstęgą.

Szkoła Podstawowa w **Bobrownikach**: cała szkoła spotkała się w poniedziałek rano, aby wspólnie odmówić dziesiątkę różańca, uczniowie wysłuchali prelekcji katechetki, poproszono ich też o wyciszenie się w tych szczególnych dniach. Do czasu pogrzebu na terenie szkoły stał będzie portret Jana Pawła II z zapalonymi przy nim świecami.

Szkoła Podstawowa w **Bednarach**: przygotowano okolicznościową gazetkę szkolną, odbyły się prowadzone przez katechetkę pogadanki dla uczniów każdej z klas, na budynku szkoły wywieszono flagi z żałobnym kirem.

Szkoła Podstawowa w **Bełchowie**: w tym tygodniu odbędzie się uroczysty apel, który aktualnie przygotowują przez katechetkę.

Szkoła Podstawowa w **Dzierzgowku**: przygotowano wystawkę, na której znalazły się między innymi zdjęcia i książki autorstwa papieża, także portret Jana Pawła II. Dzień rozpoczął się apelem z minutą ciszy, flagi na szkolnym maszcie opuszczone zostały do połowy.

Gimnazjum w **Dzierzgowku**: już w chwili ogłoszenia wiadomości o śmierci papieża na budynku wywieszono żałobne flagi. W poniedziałek zorganizowano apel, na którym pamięć Jana Pawła II uczczono minutą ciszy. Zaapelowano do uczniów o wyciszenie w tych szczególnych dniach.

Gimnazjum w **Kompinie**: na szkole wywieszono flagi z żałobnym kirem, odbył się apel z minutą ciszy na znak hołdu i pamięci. W przygotowaniu jest większa akademia poświęcona życiu Papieża i jego dziełu z wyeksponowanym motywem pielgrzymek do kraju Jana Pawła II. Na korytarzu zawieszona stała ekspozycja zdjęć i pamiątek związanych z Ojcem Świętym.

Gimnazjum w **Bolimowie**: przygotowano gazetkę szkolną, na której znajduje się między innymi portret papieża z żałobnym kirem oraz olbrzymie serce i hasło: Serce za serce. Na tymże sercu uczniowie w kolejnych dniach przypinać mogli swoje refleksje, rozważania i podziękowania dla Ojca Świętego. Ponadto cała szkoła we wtorek o godzinie 12.00 wzięła udział w mszy świętej w kościele parafialnym w Bolimowie.

Uczniowie Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w **Bielawach** uczestniczyli 4 kwietnia o godzinie 9.00 w mszy świętej, która rozpoczęła się od projekcji video homilii wygłoszonej przez Ojca Świętego 14 czerwca 1999 roku w Łowiczu, a skierowanej głównie do uczniów, nauczycieli i wychowawców.

W szkole w **Waliszewie** lekcje religii poświęcone są wspomnieniom o papie-



Młodzież szkół średnich zgromadziła się przed pomnikiem Jana Pawła II w poniedziałek w południe.

Szkoły średnie pod pomnikiem papieża

Punktualnie o godzinie 12.00, w poniedziałek 4 kwietnia, przy dźwiękach katedralnych dzwonów, młodzież i nauczyciele ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu łowickiego stanęli tłumnie pod pomnikiem papieża chwytając się za ręce.

Spotkanie to uwiecznione mszą świętą w katedrze, odbyło się z inicjatywą samych uczniów. Na miejscu znalazły się grona pedagogiczne, poczty sztandarowe, a przede wszystkim olbrzymia ilość młodych ludzi, niemal bez wyjątku ubranych w garnitury i stonowane od-

świętne sukienki. Wszyscy wpięte mieli w ubraniu czarne żałobne wstążki. Jak dowiedzieliśmy się od młodych ludzi z I LO, już poprzedniego dnia uczniowie porozumiewali się za pomocą sms-ów w sprawie tych wstążek, jak i spotkania pod papieskim pomnikiem. - *Ważne podkreślenia jest to, że mamy do czynienia z inicjatywą młodzieży* - zauważa dyrektor wspomnianej szkoły Henryk Zasepa. Jedyne uczniowie i nauczyciele z ZSP 4, którzy w poniedziałek uczestniczyli w mszy świętej przy SP nr 7, pod pomnikiem Papieża pojawili się we wtorek dnia następnego.

Podczas poniedziałkowego spotkania z towarzyszeniem skrzypiec i gitar, odśpiewana została Barka - pieśń, która towarzyszyła Janowi Pawłowi II przez cały jego pontyfikat. O tym, iż papież był Piotrem naszych czasów powiedział proboszcz parafii katedralnej Wiesław Skonieczny. Zwrócił

uwagę, iż stojący na pomniku Jan Paweł II ciągnie rybacką sieć. - *Piotr Apostoł był wszak rybakiem - i my wszyscy chcielibyśmy znaleźć się w tej sieci. I znaleźliśmy się poprzez chrzest święty.*

Pod pomnikiem papieża zapalono znicze, przedstawiciele szkół złożyli kwiaty i wicelce, młodzi ludzie oddali hołd wielkiemu człowiekowi i wielkiemu autorytetowi - jak określili Go uczennice, z którymi rozmawialiśmy. - *Jan Paweł II był przyjacielem młodzieży. Całym swoim życiem pokazywał nam jak mamy postępować. Zjednoczył cały świat, przyjmował go nawet niewierzące narody - mówiły Małgorzata Mađra, Klaudia Nezdropa, Magda Kucińska i Ewelina Panek z II LO w Łowiczu. - Teraz czujemy wielką pustkę, jak po stracie najbliższej osoby. Tak jakby zmarł nam dziadek albo babcia - dodawały uczennice.*

(wcz)



Nauczyciele z Zespołu Szkół Integracyjnych na Bratkowicach zebrał się w niedzielę o godzinie 17.00 przy znajdującym się obok ich szkoły kamieniu upamiętniającym wizytę Jana Pawła II w czerwcu 1999.

zu, przy portrecie Jana Pawła II wystawionym w szkole i przewiązanym czarną wstęgą przez cały czas pali się świeczka.

W szkole w **Gaju** uczniowie i nauczyciele uczcili śmierć papieża minutą ciszy podczas uroczystego apelu przygotowanego na 4 kwietnia.

Apel to forma uczczenia pamięci o Ojcu Świętym w szkole w **Oszkowicach**. 7 kwietnia uczniowie wezmą udział w mszy św. w kościele parafialnym. Z początku planowano też, że dzień pogrzebu papieża, tj. 8 kwietnia będzie dniem mundurowym w szkole. Wszyscy uczniowie przyjeść mieli w biało-czarnych strojach.

Swojemu patronowi

Szczególnym wydarzeniem była śmierć Papieża Jana Pawła II dla tych szkół łowickich, dla których Ojciec Święty jest patronem - w tym dla Szkoły Podstawowej Nr 3. Jej dyrektor Wacław Witwicki wraz z dyrektorem Gimnazjum

nr 3 Tadeuszem Rutkowskim, już w niedzielę pojawili się w kościele parafialnym na Korabce, aby ustalić termin poniedziałkowej mszy świętej, w której uczestniczyłyby obydwie szkoły.

Ponieważ poniedziałkowy poranek był pierwszym momentem od śmierci Papieża, kiedy dyrektorzy spotkali się z uczniami, dzień rozpoczął się apelem, podczas którego w kilku słowach dyrektorzy przedstawili te szczególne wydarzenia. Apel zakończył się chwilą zadumy. Młodzież w absolutnej ciszy oddała hołd swojemu patronowi.

Następnie o godzinie 10.00 obydwie szkoły wraz z pocztami sztandarowymi uczestniczyły we wspomnianej wcześniejszej mszy świętej w kościele parafialnym na Korabce. Zakończyła się ona około 11.30. Stamtąd młodzież SP 3 wraz ze swoimi nauczycielami udała się do Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na Bratkowicach - drugiej z łowickich szkół noszących imię Papieża, aby uczestniczyć w rozpoczynającej się tam o godzinie 12.00 mszy świętej.

(eb)

W każdym z kościołów w Łowiczu i okolicy odbywały się w minionych dniach, gdy Papież umierał i gdy już umarł, msze święte i nabożeństwa w intencji Ojca Świętego. Wierni przychodzili zresztą nie tylko na msze, ale spontanicznie, by choć przez chwilę oddać się zadumie.

Pierwszą myślą kościelną z kościoła parafialnego w **Kompinie**, kiedy dotarli do domu po mszy świętej dowiedział się z telewizji o śmierci Papieża było, aby biec z powrotem i zacząć bić w kościelne dzwony. Nagle zdał sobie sprawę, iż dokładnie w momencie kiedy Jan Paweł II kończył swoją ziemską wędrówkę, w kościele w Kompinie były właśnie dzwony a wierni, wciąż modlący się o zdrowie Ojca Świętego, obchodzili świątynię w uroczystej procesji.

Modlitwy za zdrowie Jana Pawła II, czy też jak mówią niektórzy o to, aby wypełniła się Wola Boża, trwały tak w kościele w Kompinie, jak i innych parafiach już w piątek i w sobotę. Właśnie w sobotni wieczór w kompińskiej świątyni odbywało się dwugodzinne nabożeństwo w intencji Ojca Świętego, zakończone około 22.00 biciem w dzwony i uroczystą procesją, po której wierni udali się do swoich domów. Dopiero dotarłszy na miejsce z ekranów telewizorów dowiedzieli się, iż Papież nie żyje. Suma w niedzielę dnia następnego była mszą żałobną.

Podobnie w kościele w **Nieborowie** już w piątek trwały modlitwy, odprawiono mszę z Koronką do Miłosierdzia Bożego i rzecz jasna była to koronka w intencji Jana Pawła II. Wtedy - w piątek - parafianie sądzili, iż ta msza i koronka będą jedynymi

wspólnymi aktami modlitwy, że wszystko będzie dobrze i Ojciec Święty wróci do zdrowia. Kościół został wtedy zamknięty, jednak w sytuacji coraz gorszych wieści, jakie dochodziły z Watykanu, na nieborowskiej plebanii rozdzwoniły się telefony z zapytaniami czy świątynia będzie otwarta, gdyż ludzie chcą zebrać się w niej na modlitwie. W piątek modlitwy owe trwały do godziny 23.00.

Również w sobotę od godziny 17.00 parafianie trwali na modlitwie cały czas licząc, iż Papież powróci do zdrowia. Ostatnim aktem tego wieczoru było zapalenie świec, ułożenie z nich krzyża. Dopiero po dotarciu do domów wierni dowiedzieli się, że Papież nie żyje, a wtedy pojedyncze osoby powróciły do kościoła, aby pomodlić się za spokój jego duszy. Świątynia zamknięta została po północy.

W parafii w **Nieborowie**, jak dowiadujemy się od jej proboszcza księdza Huberta Wiśniewskiego, każdego dnia do czasu pogrzebu Ojca Świętego o godzinie 18.00 odprawiana będzie msza za spokój jego duszy. Ksiądz Wiśniewski, który przez pięć lat studiował w Rzymie i był na prywatnych audiencjach u Jana Pawła II, we wtorek wyjechał do Watykanu na uroczystości pogrzebowe. - *Czudem taką potrzebę serca, aby pojechać* - mówi obiecując, iż po przyjeździe podzieli się swoimi wrażeniami z czytelnikami NL.

Za powrót do zdrowia Papieża modlono się także w piątek i sobotę w kościele parafialnym w **Bednarach**, jednak w chwili śmierci Jana Pawła II kościół był pusty. Nabożeństwo żałobne odbyło się w niedzielę dnia następnego. Przez najbliższy tydzień w intencji Ojca Świętego w świątyni w Bednarach codziennie o godzinie 17.30 wierni odmawiać będą różaniec.



Podczas Mszy Świętej odprawionej w katedrze w dobę po śmierci Ojca Świętego - w niedzielę o godz. 21.37 - świątynia wypełniła się po brzegi.

W momencie śmierci papieża rozdzwoniły się dzwony w kościołach w **Bolimowie**. Wcześniej wierni zbierali się na wieczornych nabożeństwach i wspólnych modlitwach. Również w niedzielę rano odprawiono nabożeństwo w intencji Ojca Świętego.

Blisko tysiąc osób modliło się natomiast w sobotę wieczorem w kościele w **Belchowie**. Tak licznie wierni odpowiedzieli na

zaproszenia, które miejscowy proboszcz wystosował i tegoż dnia rozwiózł po wszystkich wsiach. Wspólna modlitwa rozpoczęła się od odśpiewania Barki - ukochnanej pieśni papieża, następnie wysłuchano papieskiego rozważania na temat czuwania, odbył się Apel Jasnogórski i wystawienie Najświętszego Sakramentu. Odmówiono różaniec, podczas którego papieskie materiały o cierpieniu posłużyły do rozważania kolejnych różańcowych tajemnic. Na koniec proboszcz udzielił wiernym błogosławieństwa najświętszym sakramentem. O śmierci Ojca Świętego także w tym przypadku parafianie dowiedzieli się dopiero po dotarciu do swoich domów.

W **Złakowie Kościelnym** - jak powiedział nam proboszcz ks. Piotr Jankowski - od piątku po każdej Mszy świętej w kościele pozostawali wierni na nabożeństwach. Koła różańcowe działające przy kościele zmieniały się w modlitwie. Po ogłoszeniu informacji o śmierci Ojca Świętego dzwony były przez kilkanaście minut, świątynia pozostała jednak zamknięta ze względu na późną porę i brak zainteresowania wiernych. W niedzielę 3 kwietnia o godz. 10 w głównej Mszy świętej w świątyni uczestniczył za to tłum wiernych, którzy wzięli udział także w uroczystej procesji eucharystycznej odbywającej się zwyczajowo w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wokół świątyni. Tym razem msza, jak i procesja odbyła się w intencji papieża, o godz. 15 wierni uczestniczyli także w Koronce do Miłosierdzia Bożego. W poniedziałek, 4 kwietnia w Mszy św. udział wzięli dzieci ze Szkoły Podstawowej w Złakowie Kościelnym.

W kościele w **Zdunach** przez piątek i sobotę modlono się o zdrowie dla Ojca Świętego. O godz. 18 odbywały się główne msze w tej intencji, ale kościół nigdy nie był pusty i w innych godzinach. Po ogłoszeniu śmierci papieża dzwony były przez pół godziny, wzywając wiernych do świątyni, którą otwarto dając możliwość do modlitwy, jednak nie przyszło do niej zbyt wielu ludzi, wybrali oni telewizor i oglądanie

relacji z Watykanu zamiast modlitwy w świątyni. - *Za to odezwwały się telefony od parafian z pytaniami - co dalej?* - powiedział nam wikariusz ks. Krzysztof Tracz. W niedzielę 3 kwietnia o godz. 12 odbyła się główna msza o życie wieczne z nabożeństwem w intencji Ojca Świętego.

Jak powiedział nam proboszcz parafii w **Bąkowie Górnym** ks. Andrzej Gałąj, wierni spotkali się zaniepokojeni w piątek 1 kwietnia i w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, którą prowadziło Koło Żywego Różańca działające w parafii, modlili się w intencji wyzdrowienia papieża. W intencji zdrowia papieża modlono się także w sobotę, 2 kwietnia. Dzwony w tej parafii także ogłosiły śmierć papieża, wierni jednak pozostali w domach przy telewizorach, nie przyszli do świątyni, by się modlić. W niedzielę 3 kwietnia, od rana do momentu zamknięcia świątyni, trwała adoracja Najświętszego Sakramentu, ale modlono się już za zmarłego papieża. Jak zaznaczył proboszcz, w tych dniach świątynię odwiedziło znacznie więcej parafian niż zazwyczaj, wyczuwano się wśród nich atmosferę wielkiego przejęcia i żalu.

W kościele p.w. Świętego Ducha w Łowiczu drzwi nie były zamykane, aż nie opustoszał on całkowicie, od piątku, przez sobotę do niedzieli. W sobotę o godz. 18.00 odbyło się tradycyjnie w pierwszą sobotę miesiąca czuwanie fatimskie. Poprowadzili je członkowie grupy Odnowy w Duchu Świętym działającej przy świątyni. W niedzielę, o godzinie 15, wierni wzięli udział w modlitwach do Miłosierdzia Bożego w intencji zmarłego Ojca Świętego.

W kościele parafialnym św. Wawrzyńca w **Kocierzewie** w sobotę 2 kwietnia o godz. 18. odprawiona została nie zapowiadana wcześniej msza św. w intencji papieża. Przyszło na nią wielu wiernych. Po nabożeństwie do godz. 21. odbywało się czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. - *Ludzie ładnie reagowali i spokojnie, przyszli licznie, byli rozmodleni* - mówi proboszcz ks. Jan Janik. Ostatni z nich rozeszli się z kościoła do domów około godz. 21.30. Po

Hołd przy kamieniu

Trudno tu trafić. Powinien stać tu wysoki krzyż, bo glazu nie widać, a nie każdy zna jego dokładne miejsce - mówili 3 kwietnia mieszkańcy Skiemniewic, którzy dość długo poszukiwali miejsca, w którym papież Jan Paweł II odprawiał mszę świętą 14 czerwca 1999 roku. Te uwagi usłyszała dyrektor Zespołu Szkół Integracyjnych w Łowiczu Maria Wojtylak, która całą niedzielę, 3 kwietnia spędziła w szkole, w miejscu, które papież Polak odwiedził przed niemal sześcioma laty. Tego dnia otwarta dla ludzi z zewnątrz została istniejąca w szkole Izba Pamięci poświęcona Ojcu Świętemu, patronowi szkoły. Nauczycielka z „Siódemki” Marta Szram zadzwoniła do koleżanek i kolegów z pracy, aby wszyscy zbrali się o godzinie 17. koło kamienia. Zapalono znicze oraz złożono kwiaty.

I tutaj papieskie miejsce skropiły łzy. Nauczyciele chcieli być razem w dniu śmierci Ojca Świętego, który był gościem w ich szkole. Jednoczyli się w bólu po stracie Ojca Świętego. - *Pamiętam dokładnie każdy szczegół z przygotowań i samej wizyty Jana Pawła II w dniu 14 czerwca 1999 roku. Mimo że przeżyłam niejedno ważne wydarzenie w życiu, to wyryło największe wrażenie. Pozostało we mnie ślady do dziś* - mówi Maria Wojtylak. - *Pamiętam, jak powiedział wtedy do mnie: Pani dyrektor jak zwykle na wysokości zadania.*



Już w niedzielę można było oglądać pamiątki po Ojcu Świętym z jego wizyty w Łowiczu zgromadzone w Izbie Pamięci Zespołu Szkół Integracyjnych na **Bratkowicach**.

W niedzielę można było zajrzeć do Izby Pamięci funkcjonującej w szkole i obejrzeć fotel, na którym siedział papież, zasuszone już dziś kwiaty, które przygotowane były na uroczystość przed 6 laty oraz szklankę, z której - według relacji pracownika BOR - pił Ojciec Święty. Ściany zdobią fotografie z papieskiej wizyty w Łowiczu, pamiątkowe foldery oraz artykuły prasowe. Od po-

niedziałku Izba Pamięci otwarta jest dla wszystkich chętnych.

Uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów z Łowicza modlili się w intencji papieża o godzinie 10.00, 4 kwietnia na murawie boiska Zespołu Szkół Integracyjnych, przy pamiątkowym glazie. Mszę Świętą poprowadził bp senior Alojzy Orszulik. (eb)



Z biskupami pod pomnikiem w niedzielę na krótko przed północą.

informacji z Watykanu, że Ojciec Święty nie żyje, dzwony w Kocierzewie biły 15 minut, może dłużej. Ludzie jednak modlili się w domach, za to bardzo licznie przyszli do kościoła w niedzielę, Uks. Janika zjawiała się delegacja strażaków z OSP w Jeziorku, która to jednostka ma sztandar poświęcony przez Jana Pawła II podczas jego wizyty w Łowiczu. W poniedziałek wieczorem z udziałem druhów odprawiona została msza św., po której sztandar przez kilka dni pozostaje w kościele.

Jak zawsze do godz. 20. otwarty był w sobotę kościół parafialny św. Małgorzaty w **Kiernozie**. Tutaj dzwon ogłaszał parafianom śmierć papieża również przez 15 minut. Od niedzieli rano parafianie bardzo licznie gromadzili się w kościele, na każdej mszy św. modlono się w intencji papieża.

W kościele św. Józefa w **Sannikach** czuwanie wiernych od godz. 21. odbyło się i w piątek, i w sobotę. W piątek trwało pół godziny, w sobotę - czterdzieści minut i przyszedł na nie wielu parafian. Odprawiono modlitwę różańcową. Po śmierci Ojca Świętego zabrzmiały dzwony, a następnego dnia do kościoła przyszedło dwa razy więcej osób niż zwykle przychodzi tam w niedzielę. Od poniedziałku do czwartku o godz. 21. wierni spotykają się na modlitewnym czuwaniu. W piątek 8 kwietnia o godz. 8. odprawiona zostanie msza św. pogrzebowa z udziałem dzieci i młodzieży, przedstawiciele urzędów i instytucji.

Kościół parafialny w **Domaniewicach** otwarty był dla wiernych przez całą nie-

dzielę, 3 kwietnia. 4 kwietnia o godz. 20.00 odprawiony został różaniec w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. W czwartek, 7 kwietnia odbędzie się msza św. w intencji Ojca Świętego dla wszystkich parafian o godz. 19.00.

W kościele parafialnym w **Sobocie** wieni w intencji zmarłego papieża modlili się 3 kwietnia o godzinie 11.30, po mszy wielu adorowało wystawiony Najświętszy Sakrament. Tłumy ludzi zebrały się również o godz. 11.30 w poniedziałek 4 kwietnia, kiedy odmówiono także Anioł Pański, modlitwę, którą Jan Pawła II odmawiał, dopóki mu sił starczyło, z wiernymi w Rzymie, wyglądając do nich z okna. Dzisiaj, o godz. 17. odprawiona zostanie msza św. żałobna w intencji Ojca Świętego. Uczestniczący w niej uczniowie otrzymają obrazki od proboszcza ks. Józefa Misiaka, który przyjaźnił się z osobistym sekretarzem Ojca Świętego abp. Stanisławem Dziwiszem.

W kościele parafialnym w **Bielawach** uroczysta msza św. w intencji papieża odprawiona została w poniedziałek. Wzięli w niej udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Bielawach oraz tutejszego gimnazjum. Na wstępie proboszcz ks. Jan Widera odwołał fragmenty homilii wygłoszonej 14 czerwca 1999 roku przez Jana Pawła II, skierowanej do uczniów, nauczycieli i wychowawców. W czwartek 7 kwietnia o godz. 19.00 rozpocznie się całonocne czuwanie, w trakcie którego o 0.00 odprawiona zostanie żałobna msza święta.

(tb, mwk, wcz, eb)

Jeszcze umierając nauczał

To nie Jan Paweł II opowiedział mi o Chrystusie, szukałem Go i znajdowałem już wcześniej, stawiając Mu pytania i wadząc się z Nim. Ale to Jan Paweł II potrafił mi Go pokazać jako wartość w życiu największą. To Jan Paweł II okazał się najskuteczniejszym misjonarzem, a Chrystus postawił go na mojej drodze życia w jego przełomowym, decydującym momencie: po wielu oporach pojechałem na spotkanie z Papieżem w Gnieźnie godzinę po powrocie z balu maturalnego, nad ranem 3 czerwca 1979 roku. W kazaniu na polach pod miastem i potem na bajecznym, rozświetlanym spotkaniu z młodzieżą pod katedrą ukazał mi moją własną godność, wskazał do czego jestem powołany i zapewnił, że choć droga przez życie wymaga odpowiedzialności i jest trudna, to jednocześnie może być radosna, jeśli się wyrusza w nią z Chrystusem.

Zafascynował mnie. Pojechałem na krakowskie Błonia, na to pierwsze, wielkie

„bierzmowanie dziejów”. Po tych dniach byłem już inny. W mrocznym roku 1983 auto-stopem, wraz z żoną, goniliśmy za Janem Pawłem II od Warszawy przez Częstochowę, Poznań, Wrocław, do Krakowa. Potem, zatopieni w tłumie, słuchaliśmy co mówił w Warszawie w roku 1987, a później, już z dziećmi, we Wrocławiu i w Krakowie w roku 1997, w Łowiczu w 1999 i w Krakowie w 2002. Stał się częścią nas.

Nie sądziłem, że będzie jeszcze w stanie powiedzieć nam coś więcej niż dotąd powiedział. A jednak: przez swą ostatnią Drogę Krzyżową w Koloseum, na którą nie mógł już sam wyruszyć i przez to, jak umierał: pogodnie, świadomie i z wiarą, dopełnił swego posłania. Czynem, bo umieranie jest też czynem, potwierdził prawdę tego, czego, zelektryzowany wymową tych słów, słuchałem na Błoniach 10 czerwca 1979: - *Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego!*

Wojciech Waligórski

To nie są łatwe drogi

Wypowiedź
bp. Andrzeja Dziuby
dla Radia Victoria

Kochani diecezjanie!

Wiadomość, którą otrzymaliśmy jest dla nas wiadomością, która wyzwala jeszcze bardziej intensywne modlitwy niż te, które zanosiliśmy dotąd. Są to jednak modlitwy bardziej bliskie Ojcu Świętemu, bardziej bliskie Jezusa Chrystusa, który mu przez tyle lat przewodził, nie tylko w Kościele, ale jako autorytet moralny w całym świecie. Oto Ojciec Święty w oktawie Wielkanocy przeżywa tajemnicę zmartwychwstania, przeżywa swoją paschę, przechodzi z życia ziemskiego pielgrzymia do Ojczyzny Wiecznej. To na nim spełnia się ta niezwykła prawda

wiary, której dowodem jest sam Jezus Chrystus, zwycięzca grzechu i śmierci.

Z naszych serc płynie wielka wdzięczność ku Ojcu Świętemu. Jest to wdzięczność, która przyjmuje takie postaci, takie formy, jak każdy z nas odczuwa indywidualnie swoją więź z Nim i jak przeżywał ostatnie etapy Jego ziemskiego pielgrzymowania. Jest to także wdzięczność naszego Kościoła Diecezjalnego za dar Jego bycia z nami tutaj w Łowiczu, za dar Jego bycia z okazji Millenium w Tumie pod Łęczycą, jest to wdzięczność za Jego słowa, które kierował do nas, za świadectwo, które dał tutaj. Jest to wdzięczność, którą niech każdy z nas na swój sposób wyrazi, sformułuje, określi. Niech ta wdzięczność będzie wsparta gotowością podejmowania tych dzieł, które On nam wskazał - większej wierności Jego naucza-



Przechodząc obok pomnika pamiętajmy, że źródłem siły Papieża była Jego wiara w Chrystusa, zawierzenie Chrystusowi - mówił bp Andrzej Dziuba w niedzielę w nocy. Obok bp Alojzy Orszulik, bp Józef Zawitkowski na tym zdjęciu niewidoczny.

Zamknięta została księga

Wypowiedź bp. Alojzego Orszulika dla Radia Victoria
tuż po wiadomości o śmierci Jana Pawła II

Cały świat jest napelniony bólem z powodu śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II i to przede wszystkim świat chrześcijański, ale myślę, że nie tylko chrześcijański, bo przecież modlili się o życie, o zdrowie dla Ojca Świętego Jana Pawła II i żydzi, i muzułmanie.

Zamknięta została księga, zamknął ją Pan, zapisana przez Jana Pawła II, Papieża, dwieście sześćdziesiątego drugiego następcy św. Piotra. Księga ta zapisana została życiem i świętością, i działalnością kapłańską, i działalnością biskupią, i kardynalską, i działalnością papieską. Została zapisana słowami i została zapisana dokumentami, które pozostaną już w historii na następne wieki, dla następnych pokoleń. Kiedy śledziliśmy zbliżającą się śmierć Jana Pawła II, byliśmy pełni troski i gorąco żeśmy się modlili, aby Pan zechciał jeszcze nam, Kościołowi zostawić Go przez następne miesiące, a może i lata. Ale musimy powtórzyć słowa z modlitwy Pańskiej „Bądź wola Twoja”. Przyjmujemy tę wolę w pokorze ducha i pragniemy, aby teraz On za nami się wstawił. My-

ślę, że pielgrzymi polscy nie zaprzestaną pielgrzymować do Rzymu. Ojciec Święty Jan Paweł II nie będzie już przemawiał ani słowem, ani piśmem, ale wszyscy wierni, którzy kochali Ojca Świętego, którzy Go słuchali, będą pielgrzymować do bazyliki św. Piotra, gdzie zostanie, zgodnie z przepisami konstytucji o wyborze nowego papieża, złożony do grobu.

Cóż nam pozostanie? Wsłuchiwać się w słowa ewangelii „Wierzyście w Boga - i we mnie wierzyście”, a więc wierzyście także słowom Pana: „Nie zostawię was sierotami”, „Dam wam Pastora nowego” i „Nie lękajcie się, bo Kościołem kieruje Duch Święty”. Kościół to miścyczne ciało Chrystusa, to nie ludzka, demokratyczna struktura, i instytucja. Chcemy trwać w wierności nauce Kościoła i na nowo zgłębiać, na ile nam siły pozwolą i będziemy mieli dostęp do źródła, poznawać nauczanie, jakie nam przekazał, zwłaszcza w Polsce, zmarły Jan Paweł II przez swoje pielgrzymki w roku 1979, w roku 1983, 1987, 1991, 1997, 1999 i ostatnią piel-

grzymkę, która się odbyła przede wszystkim do Krakowa, ponieważ tam chciał Ojciec Święty konsekrować Sanktuarium Miłosierdzia Bożego poświęcone siostrze Faustynie.

Drugą niedzielę wielkanocną On sam ustanowił Niedzielą Miłosierdzia Bożego i niech każdy z nas prosi przede wszystkim dla siebie o miłosierdzie Boże - myślę, że można już powiedzieć - za Jego pośrednictwem, Jego - Jana Pawła II, ponieważ wierzymy, że to był święty człowiek, że to był człowiek, który pozostanie w historii Kościoła jako Jan Paweł Wielki, tak jak ja go nazwałem w czasie pielgrzymki w Łowiczu 14 czerwca 1999 roku, tak jak nazwany jest Leon Wielki Papież i Grzegorz Wielki - Papież z pierwszych wieków.

„Nie pozostawię was sierotami” - mówi do nas Chrystus Pan. Starajmy się teraz, przez następne lata naszego życia, zgłębiać prawdy wiary, zgłębiać przykazania Boże i z większą jeszcze intensywnością przyłączyć do Kościoła, bo Kościół to Chrystus, a Chrystus to Kościół.

niu, większej gotowości wsłuchiwania się w Jego słowa, większej gotowości pójsia Jego śladami.

To nie są łatwe drogi, ale to są drogi, na których człowiek staje się jeszcze bardziej człowiekiem, na których staje się człowiekiem bliższym drugiemu człowiekowi, na których można budować pokój, sprawiedliwość, równość między ludźmi, na których można budować godność każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci. To są wielkie przesłania, które Ojciec Święty nam pozostawił. Abyśmy nie tylko byli dumni z tego, co mówił, ale byśmy byli dumni z tego, co my potrafimy z Jego nauczania przenieść w nasze życie.

Modliliśmy się przed chwilą w naszej katedrze z tą wspólnotą, która trwała z Nim w tych ostatnich minutach. Byli oni symbolem całej diecezji. Módlmy się nadal wytrwale, teraz może bardziej za siebie, aby owoce z trudu pielgrzymki Ojca Świętego przez ziemię były w każdym z nas jak najbardziej obfite. Módl-

my się wzajemnie za siebie, módlmy się, aby łzy, które wylaliśmy, aby smutek, który towarzyszy nam, były przepelnione chrześcijańską nadzieją. Abyśmy jeszcze głębiej rozumieli prawdę, która jest fundamentem przejścia Ojca Świętego, prawdę zmartwychwstania. Nie zapomnijmy, że my także kiedyś przejdziemy ten wyjątkowy moment naszego życia, aby spotkać się z Jezusem Chrystusem i na pewno spotkać się z umiłowanym Ojcem Świętym.

Zechciejmy uczestniczyć liczniej niż zwykle w mszach świętych w jutrzejszą niedzielę, chcemy bardziej z głębi serca niż dotąd modlić się. Chcemy, aby nasza diecezja była wielkim znakiem wielobarwnej modlitwy wdzięczności, nadziei i miłości. Bądźmy razem, bądźmy znakiem, który przepelniony jest mimo smutku nadzieją, bo Chrystus jest dla nas wszystkich wielką nadzieją. Na to przeżywanie zechciejcie przyjąć znak mojej posługi - biskupie błogosławieństwo: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.



Pierwsze świece i znicze pojawiły się pod papieskim pomnikiem na Starym Ryнку w Łowiczu w piątek, potem z dnia na dzień ich przybywało.



Łowiccy strażacy uczestniczyli we mszy św. o godz. 11. w niedzielę w kościele ojców pijarów, a następnie przemaszzerowali pod pomnik.



Ks. Zbyszek Kaliński modli się wraz z dziećmi przygotowującymi się do I Komunii Świętej w intencji Papieża w niedzielę o godz. 15.00 w kościele Dobrego Pasterza.



W niektórych oknach naszych mieszkań rozbliły lampiony.

PAPIESKIM SZLAKIEM

po kartkach Nowego Łowiczana

Jan Paweł II był w Łowiczu tylko raz, ale obecny był w sercach i myślach wielu Łowiczana dużo wcześniej i dużo częściej. Niektóre ze spotkań z Nim i z chwil, w których był dla nas szczególnie ważny, na łamach NŁ odnotowywaliśmy.

Ogłosił błogosławioną Bolesławę Lament

■ 5 czerwca 1991 r. papież Jan Paweł II podczas Mszy św. odprawionej w Białymstoku wyniósł na ołtarze Bolesławę Marię Lament założycielkę Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny. (...) Oto co powiedział o Założycielce zgromadzenia podczas Mszy św. w Białymstoku: „Tę córkę miasta Łowicza powołał Bóg do tworzenia katolickich zakładów opiekuńczo-wychowawczych oraz innych ognisk opieki duchowej w dalekim Petersburgu, Mohylewie, Żytomierzu, a po I wojnie światowej - zwłaszcza na ziemi pińskiej, białostockiej i wileńskiej. Prowadziła swoje dzieło wśród ustawicznych przeciwności. (...) Przez całe życie odznaczała się szczególną wrażliwością na ludzką biedę, przejmował ją zwłaszcza los ludzi upośledzonych społecznie, ludzi zepchniętych na tak zwany margines życia czy nawet do świata przestępczego. (...) Nie szczędziła niczego, byleby umacniać wiarę i rozpałać miłość o Boga; byle tylko przyczynić się do

wzajemnego zbliżenia katolików i prawosławnych: „żebyśmy wszyscy - jak mówiła - miłowali się i stanowili jedno.” (...)

Ks. Stanisław Poniatowski, NŁ 14.VI.1991

Byliśmy w Skoczowie

■ (...) Ogromne wrażenie wywarła na nas homilia. Papież mówił wprost do naszych serc, docierał do naszych sumień. Ludziom same łzy napływały do oczu. Powiedział, że najważniejszą sprawą w życiu każdego człowieka jest ład moralny, nie tylko nasz jako jednostek, ale całego społeczeństwa, dlatego Polska woła dziś o ludzi sumienia. Mówił, że zło dobrem mamy zwyciężać. Przypomnił na koniec, że zawsze o nas Polakach pamięta, zawsze się modli za Ojczyznę i jest duchem razem z nami. (...)

Ewa Szachogłuchowicz, relacja z pobytu w Skoczowie, NŁ 20/95, 26.V.1995

Zaproszenie do Wrocławia

■ Niezbadane są drogi Boże, nie można więc wykluczyć, że Ojcu Świętemu będzie dane raz jeszcze, kiedyś, stanąć na ojczyźniej. Ale może być i tak, że rozpoczynająca się w najbliższą sobotę we Wrocławiu kolejna, piąta (a jeśli liczyć kilkugodzinny epizod skoczowski w 1995 roku to już szósta) pielgrzymka do Polski, będzie ostatnią. Na stronie 18 drukujemy szczegółowy „rozkład jazdy” papieskiej pielgrzymki oraz rozkład jazdy dodatkowych pociągów z Łodzi, Warszawy i Skierniewic do Wrocławia, gdzie Papież będzie w najbliższą sobotę i niedzielę oraz do Częstochowy i Krakowa. (...)

Wojciech Waligórski, NŁ 22/97, 28.V.1997

Jeździli i słuchali

■ „Jak niezmiernie głębie kryje ludzkie serce, skoro wypełnić je może tylko Bóg” - te słowa najbardziej utkwiły w pamięci Ani, byłej uczennicy klasy IV Liceum Ogólnokształcącego im. Chełmońskiego w Łowiczu, która pojechała pociągiem 27 maja do Wrocławia, ażeby osobiście zobaczyć oraz usłyszeć Ojca Świętego. Jak twierdzi, potrzebowała jakiegoś bodźca do chwili refleksji nad własnym życiem.

Takich jak ona było wielu. Z samego tylko Łowicza jedna grupa pielgrzymów pojechała na spotkanie z Ojcem Św. do Wrocławia, jedna do Zakopanego, co najmniej dwie do Krakowa, z Główna trzy autobusy pojechały do Zakopanego. Wielu było takich, którzy jechali indywidualnie, samochodami bądź pociągami. Spośród kilkudziesięciu osób, które nasza reporterka pytała na ulicach Łowicza i Główna, czy oglądały transmisje telewizyjne z uroczystości, tylko kilka mówiło, że zerkały jedynie na migawki w wiadomościach. (...)

Wojciech Waligórski, NŁ 24/97, 12.VI.1997

Łowiczanie z Ojcem Świętym

■ „Łowiczanie z Ojcem Świętym” - to nazwa wystawy fotograficznej, jaką zamierzają wspólnie zorganizować i otworzyć pod koniec miesiąca pijarska szkoła podstawowa w Łowiczu i łowickie muzeum. W związku z tym wszyscy posiadający w swoich zbiorach pamiątkowe zdjęcia ze swoich spotkań z Janem Pawłem II są uprzejmie proszeni o pozyczenie ich na tę wystawę - przy czym organizatorzy zapewniają, że wszystkie zdjęcia będą pod dobrą opieką i zostaną zwrócone właścicielom.

(wal), NŁ 41/98, 15.X.1998



Świece, jako znak modlitewnej więzi, zapalano nie tylko przed pomnikiem, ale i w kościołach, m.in. w katedrze.

Nowe drogi dla Papieża

■ Ponad 9 milionów złotych (90 miliardów starych złotych) zostanie wydane w najbliższych trzech miesiącach na remonty i budowy dróg w granicach administracyjnych Łowicza w związku z przygotowaniem do wizyty pasterskiej Jana Pawła II, zapowiedzianej na 14 czerwca br. Tak wielkiej skali napraw i nowych inwestycji, na dodatek skumulowanych w tak krótkim czasie, Łowicz nie pamięta. (...)

(wal), NE 9/99, 4.III.1999

Dar serca

■ W czasie rekolekcji wielkopostnych w parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu każda z rodzin dostanie przygotowaną przez Wydział Duszpasterstwa Kurii Biskupiej deklarację, w której będzie można wpisać nazwiska członków rodziny, adres oraz wymienić i wpisać, jakie dary duchowe dana rodzina ofiaruje Ojcu Świętemu przed Jego przyjazdem. Dary mogą być najprzeróżniejsze: ofiarowanie cierpienia bądź nieuleczalnej choroby, krzyż trudnej miłości małżeńskiej, krzyż samotności, trud solidnej pracy, decyzja na odkładaną od wielu lat spowiedź, podjęcie abstinencji bądź rezygnacja z innych nałogów. (...)

Agnieszka Kunicka, NE 11/99, 18.III.1999

Przyjdźmy na Bratkowice

■ Czas spędzony z Papieżem, to czas niezwykły. W ciągu kilku dni przed ekranami telewizorów, w ciągu kilku godzin na osobistym spotkaniu można niemal dotykalnie przeżywać rzeczywistość nadprzyrodzoną, być prawie w „przedsiönku nieba”. Niezwykłe jest poczucie wspólnoty ludzkiej gromadzącej się przed połowymi ołtarzami, wprost namacalne jest doświadczenie tego czym jest Kościół - wspólnotą wierzących. Ale jednocześnie bardzo silne są indywidualne przeżycia ludzi, osobiste rozmowy i pragnienia kierowane ku Temu, którego z taką prostotą, a jednocześnie z taką mocą Jan Paweł II głosi. (...) Dlatego warto chłonać każde Jego słowo dla swego własnego pożytku. Dlatego warto spotkać się z nim, tym bardziej, że do nas przyjeżdża. Skorzystajmy z tego i przyjdźmy na Bratkowice.

Wojciech Waligórski, NE 23/99, 10.VI.1999

Tak było na Bratkowicach

■ Witaj Ojczy w naszym kraju, witaj gościu nasz... - tymi słowami „Pieśni Powitalnej” w rytmie poloneza autorstwa bp. Józefa Zawitkowskiego (słowa) oraz ks. Wiesła

wa Kądzieli (muzyka) powitali Ojca Św. Jana Pawła II w Łowiczu, 14 czerwca, wierni nie tylko z diecezji łowickiej, ale niemal z całej Polski, nawet z zakątków niezwykle od Łowicza oddalonych. (...)

Na Bratkowice pielgrzymi ciągnęli niezwykle licznie już w przeddzień. Przybywali do Łowicza głównie pociągami, ale także pieszo. Pierwsi gromadzili się w sektorach już 13 czerwca, w niedzielę od godziny 20, a nawet wcześniej. (...) Wieczorem w niedzielę pojawiły się też pojedyncze namioty młodych pielgrzymów, którzy w oczekiwaniu na świt rozbili je za ulicą Tuszewską. W jednym

Szkoły Sióstr Niepokalanek; Ojciec Święty naszym błogosławieństwem - Kochamy Cię Brzeziny; Waliszew wita Papieża; Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy i setki innych. Jak refren na wielu z nich pojawiały się słowa „Kochamy Cię”. Wyróżniały się barwne, ekspresyjne, malowane przez młodzież transparenty, jak ten z napisem *Pan jest pasterzem moim*. Widać też było grupy ruchów katolickich (neokatechumenat z różnych miast, Komunia i Wyzwolenie, oazy, ruchy obrony życia). W drodze pielgrzymi kupowali chusty, czapeczki i chorągiewki i z nimi w rękach wchodzili pomiędzy sektory.

(...) Praktycznie niemożliwe było, mimo udziału 400 księży (z których 150 wspólnie z papieżem odprawiło mszę św.), udzielenie komunii ponad 300 tysiącom wiernych zgromadzonych na placu celebry. Ci jednak, którzy z różnych powodów nie mogli przyjąć komunii podczas mszy, mogli to zrobić po uroczystości w Kościele Chrystusa Dobrego Pasterza. Jan Paweł II osobiście udzielił komunii 35 osobom. (...)

Pod koniec mszy zaśpiewano wreszcie coś, co niemal wszyscy umieli: Hymn Kongresu Eucharystycznego (odbył się w 1997 r. we Wrocławiu) „Abyśmy byli jedno”. Był to moment symbolicznego i dosłownego

tować 15-latką, ale przepaść dzieląca nas od wielu z nich jest bardzo duża, część z nich czegoś z domu rodzinnego nie wyniosła.

Papież mówił także o odpowiedzialności dorosłych za począte życie, a to znaczy nie tylko nie zabijaj, ale i to, że skoro to dziecko już jest, to jestem za nie odpowiedzialny - a tyle jest wobec dzieci egoizmu, tyle obojętności. Niektórzy rodzice uważają, że to szkoła powinna wychowywać, a szkoła nie jest w stanie temu podolać, to się zaczyna od początku, w rodzinie. Odbierałam homilię papieską przez pryzmat swojego zawodu i szalenie mocno ją przeżyłam. (...)

Ewa Bury, NE 27/99, 8.VIII.1999

Honorowy Obywatel

■ Dwudziestoma dwoma głosami poparcia przy jednym wstrzymującym łowicka Rada Miejska, nadała 27 sierpnia tytuł „Honorowego Obywatela Łowicza” papieżowi Janowi Pawłowi II. *Decyzję taką podjęto - jak podano w uzasadnieniu - w uznaniu ogromnych zasług w krzewieniu wartości chrześcijańskich, etycznych i moralnych, propagowaniu zasad poszanowania praw człowieka i dla upamiętnienia Jego pobytu w Łowiczu.* (...)

(aj), NE 35/99, 2.IX.1999

Pomnik i głaz

■ Na Starym Rynku blisko południowo-wschodniego narożnika ogrodzenia katedry, ale już na otwartym terenie miejskim, stanie ponad 5-metrowej wysokości brązowy pomnik Jana Pawła II. Autorem jego jest dziekan Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Stanisław Słonina. (...) Papież z pomnika w Łowiczu będzie jakby w ruchu, w marszu do przodu, wspierać się będzie na swym charakterystycznym pątnicznym krzyżu, a dół jego szaty przechodzić będzie w jakby sieć, zagarniającą ławicę ryb. Papież - pielgrzym, ale i papież - rybak „na morzach dusz ludzkich” - jak w tekście jednej z jego ulubionych piosenek. (...)

Drugą, ustawioną w miejscu publicznym pamiątką będzie kilkutonowy głaz. (...) Stanie on w miejscu, lub w pobliżu miejsca, gdzie stał przed i w czasie wizyty papieskiej krzyż. (...)

NE 38/99, 23.IX.1999

Nie odmówił

■ (...) Delegacja z Łowicza została powitana jako druga w momencie witania pielgrzymów z Polski: „Witam pielgrzymów z Polski! Pozdrawiam delegację firmy „Mosty” z Łodzi, ks. bp. Alojzego Orszulika - ordynariusza diecezji łowickiej, przedstawicieli władz miejskich i samorządowych z Łowicza, grupy parafialne...” - mówił papież. Około godz. 11.50, po błogosławieństwie, łowicka delegacja jako 5. lub 6. podeszła do fotela papieskiego. Wszyscy ukłękli i burmistrz Ryszard Budzałek wzruszonym głosem, ale spokojnie, wygłosił formułę nadania tytułu Honorowego Obywatela Łowicza. *Ojciec Święty był bardzo pogodny, przyjazny, słuchał z wielkim zainteresowaniem...* - powiedział nam obecny podczas spotkania biskup Alojzy Orszulik. (...)

NE 42/99, 21.X.1999

Do Rzymu przez Alpy

■ W środku nocy, mszą świętą odprawioną w katedrze o 3.30, przy odgłosach wyjącego wichru, oblepiającego budynki mokrym śniegiem, zaczęli w środę 2 stycznia swą podróż do Rzymu uczestnicy pielgrzymki mającej zawieźć Ojcu Świętemu do poświęcenia korony zdobiące ołtarz Matki Boskiej Łowickiej z tejże katedry. Mieli przed sobą drogę przez zaspy śniegiem południe Polski, przez również ośnieżone Morawy - i przez Alpy. 25 pielgrzymów, nie tylko z parafii katedralnej, miało zamiar dotrzeć do Rzymu autobusem 4 stycznia. (...)

NE 1/02, 3.I.2002

dok na str. 13



Tak witaliśmy Jana Pawła II, gdy 14 czerwca 1999 wjeżdżał na plac na osiedlu Bratkowice, gdzie miał odprawić Mszę Świętą.

z nich byli Andrzej i Marek - uczniowie LO w Łowiczu. *Będąc tutaj w namiocie możemy chłonać atmosferę, jest to dla nas coś naprawdę niezwykłego - uzasadniali. Jesteśmy ciekawi, jakie dla nas, ludzi młodych, papież przygotował tym razem przesłanie.*

(...) Prawdziwe „obleżenie” Bratkowic zaczęło się po godzinie 4. Z każdej strony na osiedle zmierzały zdające się ciągnąć w nieskończoność grupy pielgrzymów. Na ulicach było widać niesione przez nich transparenty: *Diecezja Łódzka pozdrawia Ojca Świętego; Łęczyca jest Tobą; Zielona Góra;*

(...) Mimo ścisłej atmosfery w większości sektorów była iskra rodzinna. Ci, którzy zdrzemnęli się nad ranem po całonocnym czuwaniu, posilali się, inni ćwiczyli śpiew i powitalne okrzyki. (...)

Ojciec Święty przybył na miejsce celebry swym białym papamobile z kilkunastominutowym opóźnieniem około godziny 10. Rzesze wiernych wprost szalały na widok swego ukochanego pasterza. Z niektórych sektorów nie można było dojrzeć Ojca Świętego, można było tylko wyczuć głosowi, który podał, że papież właśnie wjeżdża na teren Bratkowic. Gdy tylko to zostało podane, ludzie entuzjastycznie zaczęli machać chorągiewkami, chustami i flagami, krzyżować, podskakiwać, stojący przy barierkach poczęli wchodzić na nie, by lepiej widzieć. Inni starali się dojrzeć cokolwiek przez zakupione kartonowe peryskopy i przyniesione z domów lub pożyczone lornetki. (...) Krzyki i brawa ucichły na moment, gdy Ojciec Święty wchodził na ołtarz, potem cisza nadchodziła zawsze, gdy papież mówił, szczerą radość na twarzach w tym momencie zastępowało głębokie skupienie. (...)

Tematem poniedziałkowego spotkania z Ojcem Świętym było wychowanie. Przed *Pielgrzymem Światła* - jak określił papieża bp Orszulik - stanęło 14 czerwca młode pokolenie, wiele tysięcy dziewcząt i chłopców, którzy przybyli po Jego pouczenie na temat tego, *jak żyć wiarą i uniknąć tych sidła, które dzisiaj świat zastawia na młodych.*

połączenia w uścisku dłoni kilkuset tysięcy wiernych. Papież podziękował wszystkim za tę szczególną wymowę poniedziałkowego spotkania eucharystycznego. (...)

Zbiorowa relacja dziennikarska, NE 24/99, 17.VI.1999

Kompletnie mnie zamurowało

■ (...) Nie sądziłem, że tak mogę zareagować na spotkanie z papieżem. Wydawało mi się, że takie klimaty zupełnie nie są dla mnie, a tu kompletnie mnie zamurowało, nawet krzychałem hasła wraz z tłumem. Zostałem porażony atmosferą, jakąś więzią międzyludzką, jaka się nagle wytworzyła, to było niesamowite. Czuliśmy się wielką rodziną. Pamiętam doskonale co mówił Papież, pamiętam drżący głos zapowiadający jego jednodniową chorobę. (...) Pamiętam szczególnie jeden fragment homilii, bardzo dla mnie ważny, z którym się całkowicie zgadzam: *każdy człowiek poczęty w tonie matki ma prawo do życia.*

Kamil Sękowski, NE 25/99, 24.VI.1999

Braki niedokochania

■ (...) Ewa Bury, Liceum Ekonomiczne, wicedyrektor: *Bardzo wzruszyły mnie słowa o sytuacji dzieci. Zapomina się, że miłość, która kształtuje człowieka wynosi się z domu, a w wielu domach tej miłości nie ma. W pracy zawodowej widzę wiele braków wynikających z tego „niedokochania”. Naszym zadaniem w szkole średniej jest kształ-*

Księga Pamięci wyłożona w katedrze

Od poniedziałku 4 kwietnia, przynajmniej do dnia pogrzebu Jana Pawła II, w łowickiej bazylice mniejszej, blisko ołtarza, wyłożona jest pamiątkowa księga, w której można wpisywać swoje refleksje, podziękowania i modlitwy związane ze śmiercią papieża. Pod wpisem na pierwszej stronie „Księgi Pamięci” podpisał się biskup łowicki Andrzej Dziuba, na dalszych stronach wpisy są bardzo różnego rodzaju. Łowiczanie wpisują się w kilku bądź kilkunastu liniach, niekiedy wpisy mają charakter bardzo osobisty. Nie zawsze wierni podpisują się imionami i nazwiskami, ale bywa, że ich nie kryją. Po charakterze pisma każdego z wpisów widać wyraźnie, że dokonują ich dzieci, osoby

młode, dorosłe i starsze. Nieraz pismo jest bardzo staranne, nieraz widać, że zrobiła je ręka, która nieczęsto posługuje się długopisem.

Mieszkańcy Łowicza i diecezji dziękują Ojcu Świętemu za wszystko, co dla nich zrobił, za jego wiarę, słowo i świadectwo wiary. Ubolewają, że nie ma już wśród nas, ale i tak wpisy są pełne miłości do Niego.

Proboszcz parafii katedralnej, ks. Wiesław Skonieczny mówi, że nie zapadła na razie ostateczna decyzja o tym, gdzie przechowywane będą księgi (prawdopodobnie będzie ich więcej niż jedna), gdy wpisy do nich się skończą, prawdopodobnie trafią one do skarbca katedralnego. (mwk)

Ku niemu kierujcie wzrok

Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Mszy Świętej w Łowiczu 14 czerwca 1999 r.

Laska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa (Ga 1,3). Słowami apostoła Pawła witam serdecznie wszystkich zgromadzonych na tej Eucharystii. Składam dzięki Opatrzności Bożej za łaskę tego spotkania. Stając pośrodku was, przy tym ołtarzu, pragnę zjednoczyć się ze wszystkimi, którzy tu przybyli, ale także z tymi, którzy każdego dnia gromadzą się w świątyniach wokół swoich kapłanów, dając świadectwo wiary, nadziei i miłości. W Eucharystii Chrystus objawił w sposób najdoskonalszy i nieskończony miłość Boga do człowieka: *Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15,13).

Pozdrawiam młody Kościół Łowicki, wraz z jego Pasterzem biskupem Alojzym i biskupem pomocniczym Józefem. Pozdrawiam również duchowieństwo diecezjalne i zakonne, braci i siostry zakonne oraz wszystkich wiernych tej diecezji, a w sposób szczególny licznie tu zgromadzone dzieci i młodzież. Witam przybyłych na to spotkanie pielgrzymów z sąsiednich archidiecezji warszawskiej i łódzkiej, jak również z diecezji płockiej i wrocławskiej, wraz z ich pasterzami, a także pielgrzymów z innych stron Polski i z zagranicy.

Witaj, Ziemię Łowicką, ze swoją bogatą historią. To przecież tu, w mieście Łowiczu rezydowali przez wieki arcybiskupi gnieźnieńscy - Prymasi Polski. Wielu z nich znalazło miejsce wiecznego spoczynku w podziemiach dawnej kolegiaty łowickiej, a dzisiaj katedry.



Bratkowice, 14 czerwca 1999 roku. Nasze spotkanie z Ojcem Świętym.

w Dachau. Dzisiaj przypada liturgiczne wspomnienie tego wiernego świadka Chrystusa. *Łaska, która została mu dana przez Boga, nie okazała się daremna* (por. 1 Kor 15,10) i po dzień dzisiejszy przynosi owoce. Błogosławiony biskup Kozal wzywa nas, abyśmy postępowali w sposób zgodny z naszym powołaniem ludzkim i chrześcijańskim, jako synowie i córki tej ziemi, tej ojczyzny, której on był synem.

zatem charakter święty i nienaruszalny, w którym odzwierciedla się nienaruszalność samego stwórcy (por. *Evangelium vitae*, 53). Bóg chroni życie zdecydowanym zakazem wypowiedzianym na Synaju. *Nie będziesz zabijał* (Wj 20,13). Dochowajcie wierności temu przykazaniu. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia powiedział: *Pragniemy być narodem żywych, a nie umarłych*.

Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że niełatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, aby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej codziennej modlitwie, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we mszy świętej niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić. Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie wzorców wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci.

Bądźcie im sprzymierzeńcami

Rodzina nie może pozostać sama w tym odpowiedzialnym obowiązku wy-

chowania. Potrzebuje pomocy i oczekuje jej od ze strony Kościoła i państwa. Chodzi tu nie o wyręczenie rodziny w jej obowiązkach, ale o harmonijne zjednoczenie wszystkich w tym wielkim zadaniu.

To wielkie dobro, jakim jest nauczanie religii w szkole, domaga się szczerego i odpowiedzialnego zaangażowania. Winniśmy z tego dobra jak najlepiej skorzystać. Dzięki katechezie Kościół może prowadzić swoją działalność ewangelizacyjną z jeszcze większą skutecznością i w ten sposób poszerzać zasięg swojej misji.

Zwracam się również do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystkim domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodszej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie.

Cieszmy się faktem, że w Polsce powstaje coraz więcej szkół katolickich. Jest to znak, że Kościół jest obecny w sposób konkretny w dziedzinie szkolnictwa. Szkoły te należy popierać i stwarzać takie warunki, aby we współpracy z całym szkolnictwem w Polsce mogły przysłużyć się wspólnemu dobru społeczeństwa. Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, aby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu, wyczułać na dobro wspólne narodu i uczyć ich odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj.

Drodzy nauczyciele i wychowawcy, z uznaniem pragnę podkreślić wasz trud, jaki wkładacie w wychowanie młodego pokolenia. Serdecznie wam dziękuję za tę szczególnie ważną i trudną pracę. Dziękuję za waszą służbę Ojczyźnie. Sam mam osobisty dług wdzięczności wobec polskiej szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, których pamiętam do dzisiaj i modłę się za nich. To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dziś owocuje w moim życiu.

→



11 października 2004 - ostatnia prywatna audyencja pierwszego biskupa ordynariusza diecezji łowickiej (wówczas już biskupa seniora) Alojzego Orszulika u Ojca Świętego. Biskup dziękował za powierzenie mu kierowania nowo utworzoną diecezją, za wyniesienie katedry łowickiej do godności bazyliki i wizytę w Łowiczu.

Witaj, ziemię błogosławionej Marii Franciszki Siedliskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, ziemię błogosławionej Bolesławy Lament - fundatorki Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny. Tu także, za sprawą księdza Stanisława Konarskiego, dokonała się reforma szkolnictwa pijarskiego. Wiemy z historii, jak duże znaczenie miała ona w okresie polskiego Oświecenia i jak wielkie owoce tej reformy zbierały pokolenia Polaków żyjące pod zaborami.

Bądźcie pozdrowiona, ziemię tak hojnie ubogaconą tradycją chrześcijańską i wiarą twego ludu, który pomimo dziejowych burz zawsze niezmiennie trwał przy Chrystusie i Jego Kościele.

Pisze święty Paweł do Efezjan (4, 1) *Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani*. Tymi słowami mógłby zwrócić się do nas, jako swoich rodaków, biskup Michał Kozal, więzień obozu koncentracyjnego

Życie jest darem

Przypominając te słowa, myślę zwłaszcza o was, drodzy rodzice. Bóg obdarzył was szczególnym powołaniem. By zachować życie ludzkie na ziemi, powołał do istnienia społeczność rodzinną. To wy jesteście pierwszymi stróżami i opiekunami życia jeszcze nie narodzonego, ale już poczętego. Przyjmujcie dar życia, jako największą łaskę Boga, jako Jego błogosławieństwo dla rodziny, dla narodu i Kościoła. Tu, z tego miejsca, wołam do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia! Życie ludzkie jest święte. Nikt, w żadnej sytuacji nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej. Bóg sam jest Panem życia człowieka ukształtowanego na jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26-28). Życie ludzkie ma

Nikt was w tym nie zastąpi

Rodzina jest powołana również do wychowania swoich dzieci. Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka jest dom rodzinny. Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, że jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że samo tym uczuciem może obdarzać najbliższych. Zawsze niech będzie dla was przykładem święta Rodzina z Nazaretu, w której wzrastał Chrystus przy matce Maryi i przy opiece Józefa.



7 stycznia 2002 r., Watykan. Marianna i Jan Kaźmierscy z Łowicza przedstawiają Ojcu Św. do pobłogosławienia korony na obraz Matki Boskiej Łowickiej w katedrze.

Dobro młodego pokolenia niech będzie troską waszego życia i waszej pracy wychowawczej. *Zachęcam was, abyście postępowali w sposób godny powołania (...) celem budowania Ciała Chrystusowego (Ej 4, 1.12).* Czyż może być większe powołanie od tego, którym Bóg was obdarzył?

Zależy mi na waszej przyszłości

Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego (Ef 4,7) - poucza nas dzisiaj święty Paweł i uświadamia zarazem, że łaska jest darem, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem, czyniąc swoimi dziećmi i uczestnikami Jego natury. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób mam żyć, aby jak najpełniej objawiła się we mnie ta moc Bożej łaski, tak jak objawia się tajemnicza moc ziarna przynoszącego plon stokrotny.

Drodzy chłopcy i dziewczęta, uczniowie szkół podstawowych i szkół średnich z diecezji łowickiej i z diecezji sąsiednich, a także z innych stron Polski. Dobrze, że jesteście dzisiaj tu obecni. Bardzo się z tego cieszę. To, co przed chwilą słyszeliście, dotyczy w szczególności sposobu was i waszego wychowania. Chcę was zapewnić: Papież bardzo miłuje młodych i zależy mu bardzo na waszej przyszłości, abyście dobrze przygotowali się do zadań, jakie was oczekują.

Zbliżamy się do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Wielu z was może zadaje sobie w związku z tym wydarzeniem pytanie: jakie będzie nadchodzące nowe tysiąclecie? Czy lepsze od tego, które się kończy? Czy przyniesie jakieś ważne, pozytywne zmiany w świecie, czy też wszystko zostanie po staremu? Chcę wam powiedzieć, że w dużej mierze przyszłość świata, naszej Ojczyzny i Kościoła zależy od was. Wy będziecie tę przyszłość kształtować.

Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym was świecie. Tak bardzo bym pragnął, abyście wszyscy mieli w waszych domach

atmosferę prawdziwej miłości. Bóg dał wam rodziców i za ten wielki dar winniście Panu Bogu często dziękować. Szanujcie i miłujcie waszych rodziców. Oni was zrodzili i wychowują. Oni są dla was zastępcami Boga Stwórcy. Rodzice są przecież dla was najbliższymi przyjaciółmi, u których winniście szukać pomocy i rady w waszych życiowych problemach. W tej chwili myślę z bólem i wielką troską o tych waszych rówieśnikach, którzy nie mają domu rodzinnego i pozbawieni są miłości i ciepła rodziców. Powiedzcie im, że Papież o nich pamięta w swoich modlitwach.

Niech Chrystus będzie przyjacielem

Młodość poszukuje wzorców i przykładów. Z pomocą przychodzi wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku Niemu kierujcie wzrok. Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. Z Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomagać. Chce być dla was podporą i umacniać w młodzieńczej walce o zdobywanie cnót takich jak: wiara; miłość, uczciwość, szlachetność, czystość i wielkoduszność. Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenie czy zawody, niech myśl wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem, który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedzcie, że nie jesteście samotni. Towarzyszy wam Ktoś, kto nigdy nie zawiedzie. Chrystus rozumie najtajniejsze pragnienia waszego serca. On czeka na waszą miłość i na wasze świadectwo.

Chrystus dzisiaj mówi do nas: *beze Mnie nic nie możecie uczynić (J 15,5) - Ja, wasz Nauczyciel, chcę być dla was drogą i światłem, życiem i prawdą przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28,20).*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

(śródytęły pochodzą od redakcji)

Elektroniczny promyk

W piątek i sobotę, gdy bombardowały nas złe wiadomości o stanie zdrowia Jana Pawła II, nie zabrakło ciepłych gestów między ludźmi, a do takich możemy zaliczyć przesyłane sms-y. Zdarzało się, że przesyłali je sobie ludzie bliscy, ale wielu z nas otrzymało tekstową wiadomość od osoby, której numer telefonu trudno było zidentyfikować. „*Oto promyk dla Jana Pawła II. Wyślij go wszystkim, których znasz. Nie pozwól, aby zgasł. W trudnych chwilach powinniśmy go wspierać w modlitwie. Pamiętaj o tym.*” - to jedna z treści, jaką można było odczytać na ekranie „komórki” w piątkowy wieczór. Oto inny przykład: „*W piątek o 21 (niektórzy pisali, że o 22) młodzież polska modli się o zdrowie dla Ojca Świętego. Papież jest w stanie krytycznym, a szanse na życie maleją.*”

W sobotę były też na przykład takie - „*Dziś odmów dziesiątkę różańca, o godz. 21 zapal w oknie świecę w intencji papieża*”, „*Dziś będziemy się modlić za papieża. Odmów dziesiątkę różańca. Proszę przesyłać tego sms pięciu osobom, niech wszyscy łączą się w modlitwie. Nie przerywaj tego łańcuszka*”. I nie chcieliśmy łańcuszka przerywać, mając nadzieję, że jak będzie mocny, to będą do nas dochodzić lepsze wiadomości z Watykanu.

Wielką jedność chrześcijan widać też w sieci. Pierwsze wpisy do książki kondolencyjnej założonej na portalu onet pojawiły się już w sobotę około godz. 22, w niedzielę około południa ich liczba przekroczyła 100 tysięcy, w nocy z niedzieli na poniedziałek 200 tysięcy, w poniedziałek po południu 300 tysięcy, w chwili zamykania tego numeru NE - 600 tysięcy.

Polacy żegnali Papieża korzystając ze zdobytych rozumu, które Jan Paweł II zawsze doceniał i wykorzystywał. (mwk)

Opuszczone flagi i żałobny kir

Wywieszone przy domach i oknach flagi biało-czerwone i biało-żółte oraz dekoracje okien w mieszkaniach, dotychczas wiązały się tylko z jednym - z zapowiadaną pielgrzymką Ojca Świętego do Polskich. Od kilku dni flagi ozdobione są czarnym kirem, zdjęcia papieża też. Flagi państwowe na wszystkich urządach spuszczone zostały do połowy masztu - to wyraz ogłoszonej w nocy z soboty na niedzielę żałoby narodowej, która potrwa do dnia pogrzebu Ojca Świętego, do piątku 8 kwietnia.

W Łowickim Ośrodku Kultury już w sobotę przed południem odwołane zosta-

ły weekendowe imprezy, tj. koncert metalowy zaplanowany na sobotni wieczór oraz kabaret Jana Pietrzaka, który miał wystąpić w Łowiczu w niedzielę.

Niestety, nieliczni właściciele łowickich lokali rozrywkowo-gastronomicznych poczuli się w obowiązku, aby je zamknąć w niedzielę i zrezygnować tego dnia z utargu. Od rana nieczynny była Cafe Brama oraz pub „Larum”. W pizzeriach tego dnia drzwi były otwarte, podobnie jak w pomniejszych pijalniach piwa, inne restauracje też były otwarte.

(eb)

Z potrzeby serca

W piątek 1 kwietnia i w sobotę 2 kwietnia wieczorem w łowickiej katedrze kilka młodych osób, w czasie czuwania w intencji Ojca Świętego, śpiewało przy gitarze pieśni religijne, a potem odmawiało koronkę do Miłosierdzia Bożego, którą to skrócono by ogłosić smutną wiadomość. Byli to m.in. Karolina Dolińska, Paulina Jachyra, Czarek Szczepanik i Dawid Adach, ten ostatni grał na gitarze. Młodzi śpiewali kilka pieśni: „Jesteś Królem”, „Jezus Siłą Mą” i inne, w tym najbardziej lubianą przez Ojca Świętego pieśń „Baraka”. Oni też modlili się w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza.

Część z nich to harcerze z łowickiego hufca ZHP. Czarek jest drużynowym i prowadzi 22 DH Meksyk związaną z parafią na Brat-

kowicach. W poniedziałek, 4 kwietnia 20 harcerki z tej drużyny oraz 92 DH Silva wzięło udział w mszy świętej, przy pomnikowym kamieniu, odprawionej w miejscu celebry papieskiej na os. Bratkowice. Wystawili wartę, mieli ze sobą także sztandar ZHP, który zgodnie z rozkazem naczelnika ZHP został przepasany czarnym kirem. Później wzięli ze sztandarem udział także w mszy świętej w kościele przy Jana Pawła II. Po jej zakończeniu część harcerzy udała się jeszcze pod głąz, gdzie zapalili znicze i tu także śpiewali i modlili się za Ojca Świętego odmawiając różaniec. Tam przyłączyli się do nich nieznanymi im młodzi ludzie.

Wcześniej, w sobotę 22 DH spotkała się na zbiorce, jednak spotkanie nie miało tradycyjnie wesołego lecz modlitwy charakter. (tb)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Z wielkim bólem i smutkiem żegnamy
Wybitnego Polaka i Wielkiego Człowieka,
Honorowego Obywatela Miasta Główna

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Odszedł największy autorytet naszych czasów,
człowiek wielkiego serca i wiary.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Głownie
Andrzej Kotulski

Burmistrz Miasta Główna
Wojciech Brzeski

DRODZY MIESZKAŃCY ŁOWICZA

Oddając hołd Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II

Polakowi wszech czasów i Honorowemu Obywatelowi Łowicza

Zwracamy się do Państwa ze słowami żalu po stracie Człowieka formatu tak wielkiego, że próba jakiegokolwiek ujęcia w słowa Jego zasług jest niemożliwa. Mamy świadomość, że najlepszym wyrazem wdzięczności i spłatą długu wobec Jana Pawła II może być jedynie dalsze życie, zgodne z wartościami, o których nauczał. Życie, służące dobru wszystkich, wymagające od nas ciągłej walki z własnymi słabościami. Jest to szczególne zobowiązanie dla nas, żyjących tu i teraz, którzy mieliśmy szczęście zaznać fizycznej bliskości Papieża i poczuć jak otacza nas ramieniem miłości, dobroci i mądrości. Papieża - Polaka, który na zawsze pozostaje w sercach milionów ludzi, świadomych Jego dziejowych dokonań.

Zwracamy się do wszystkich Państwa z prośbą o zjednoczenie się w dniach żałoby narodowej w postawie zadumy i refleksji nad wszystkim, co drogą było Janowi Pawłowi II i dziękujemy za wszystkie formy hołdu, składanego naszemu wielkiemu Rodakowi. Życzymy nam wszystkim, abyśmy umieli „zatrzymać naukę Papieża w życiu” i służyli sobie nawzajem w całym życiu.

Pozostajemy z Państwem w żalu

Krzysztof Kaliński
Przewodniczący Rady Miejskiej

Ryszard Budzałek
Burmistrz Miasta Łowicza

Łowicz 3 IV 2005

Solidarni w miłości, solidarni w cierpieniu, ... solidarni w bólu.

Testament pisany życiem.

Janowi Pawłowi w hołdzie, nam ku nauce
- zespół apteki SŁONECZKO Łowicz

dok. ze str. 10

PAPIESKIM SZLAKIEM po kartkach Nowego Łowiczana

Dotarli do Watykanu

■ Było wzruszenie, była radość, było miejsce i czas na pocałowanie rąk Ojca Świętego i na zamienienie z nim kilku słów przez każdego z osobna uczestnika pielgrzymki. 25-osobowa grupa z Łowicza, która wyruszyła do Rzymu w fatalną, zaśniętą noc 2 stycznia, po wielu perypetiach dotarła jednak szczęśliwie do Wiecznego Miasta, by w poniedziałek 7 stycznia dostąpić, dzięki wstawiennictwu obecnego też w Rzymie biskupa łowickiego Alojzego Orszulika, zaszczytu uczestniczenia w porannej mszy św. odprawianej przez Jana Pawła II w jego prywatnej, małej kaplicy w Watykanie. Papież celebrował mszę św. osobiście, poświęcił korony z obrazu Matki Boskiej Łowickiej z naszej katedry, potem jeszcze przez chwilę włożył na nie ręce w geście szczególnego błogosławieństwa, błogosławił też osobiście każdemu z obecnych. A potem... sam zaintonował „Łowiczanka jestem” i pierwszą zwrotkę bezbłędnie, choć cicho, odśpiewał. (...)

NE 2/02, 10.I.2002

Najcenniejsze osobiste wspomnienie

■ Gdy następnego dnia po przejściu wszelkich punktów kontrolnych, wraz z biskupem weszliśmy do papieskiej kaplicy, Ojciec Święty już tam klęczał i się modlił. Miało się wrażenie, że On jest już gdzieś indziej, tak głęboka była ta modlitwa. Wszystkich rozmieścił w malutkiej kaplicy ks. bp Stanisław Dziwisz, osobisty sekretarz Papieża, człowiek serdeczny, miły i dowcipny. Ołtarz był malutki, toteż, choć mszę św. koncelebrowali z Papieżem także biskupi Orszulik i Dziwisz, pięciu księży biorących udział w pielgrzymce i trzech innych kapłanów, to jednak przy samym ołtarzu odprawiał on sam. Pierwsze czytanie przeczytał pan Wiesław Siejka, ubrany w strój łowicki, psalm śpiewała nasza przewodniczka, pani Ewa Weintritz z Katowic, kazania nie było, a Komunii Św. udzielał bp Dziwisz. Także w stroje łowickie ubrani byli Marianna i Jan Kaźmiercy, którzy podali Papieżowi do pobłogosławienia korony z obrazu Matki Boskiej Łowickiej. Biskup Orszulik sprawował Eucharystię w intencji powołań kapłańskich w diecezji łowickiej.

I potem nadeszła ta chwila, gdy po zakończonej mszy i następującej po niej jeszcze jednej modlitwie, Jan Paweł II wyszedł do nas, czekających nań w dość dużej sali, w której znajduje się m.in. Jego biurko, duży stół i fantastycznie wyposażona biblioteka. Przyszedł razem z bp. Dziwiszem, siadł, bp Orszulik wyczytywał nasze nazwiska, a każdy po kolei podchodził, całował pierścień, niektórzy zamieniali kilka słów. Te chwile zachowamy jako najcenniejsze, najbardziej osobiste wspomnienie.

Na koniec tego spotkania Ojciec Święty ustawił się z nami do wspólnego zdjęcia, a wiedząc już, że wszyscy jesteśmy z Łowickiego, zaśpiewał sam bezbłędnie „Łowiczanka jestem” - na co my odpowiedzieliśmy ułożoną w autobusie zwrotką o tym, że *Ojcu Świętemu śpiewam od samego rana...* (...).

Emocje studziłyśmy chwilę później, gdy biskup Orszulik zaprosił nas na spacer po watykańskich ogrodach, dokąd też przecież nie każdy pielgrzym jest wpu-

szany. Gdy chodzi się po przepięknym parku ze starszą osobą, w jej tempie, gdy ta osoba potrafi opowiedzieć o każdym mijanym miejscu, gdy do tego świeci słońce - można odpocząć. (...)

Ewa Mrzygłód-Waligórska,
NE 3/02, 17.I.2002

Krakowskie Błonia 2002

■ (...) Gdy był młodszy i pełen sił, fascynował mocą, z jaką wzywał do wierności i nawrócenia, z jaką stawiał wymagania i oczekiwał, że im sprostamy, bo są na miarę naszej godności. Gdy jest stary i niedołężny, gdy trzęsą mu się ręce i nieraz cichnie głos, fascynuje jeszcze bardziej - może dlatego, że odsłania nam całą, pełną prawdę o człowieku. Na mszę świętą celebrowaną przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach w niedzielę 18 sierpnia przed południem przybyło ponad 2,5 miliona pielgrzymów - więcej niż na jakiegokolwiek spotkanie z Nim wcześniej w Polsce zorganizowane, choć przecież Błonia przyzwyczaiły już nas do papieskich zgromadzeń milionowych i liczniejszych. (...)

Ojciec Święty w homilii wzywał w sposób bardzo jasny, jednoznaczny, do miłości wzajemnej, naśladowującej tę, jaką Chrystus sam nas umiłował. Mówił, że mamy być świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie. Tego świata nie pochwałał, raczej akcentował zagrożenia, jakie przed nim stoją. Mówił nawet, że zakończony niedawno wiek dwudziesty, mimo swych osiągnięć, był naznaczony w szczególności „misterium nieprawości”, a u progu wieku XXI przed ludzkością stoją, obok nowych perspektyw rozwoju, także nowe, niespotykane dotąd zagrożenia, wynikające z tego, że człowiek żyje niejednokrotnie tak, jakby Boga nie było, a sam stawia siebie na jego miejscu. (...)

Odpowiedzią na lęk, jaki człowiek przeżywa wobec tych zagrożeń, „lęk przed przyszłością, przed pustką, przed cierpieniem, przed unicestwieniem”, jest Miłosierdzie Boże. Tajemnica tkwi jednak w tym, że doświadczyć go może ten, kto sam przemienia się wewnątrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich. I tu papież wypowiedział zdania, które były bodaj najbardziej gorąco podczas tej homilii oklaskiwane, choć oklaski zrywały się co chwila. Powiedział, że w obliczu współczesnych form ubóstwa, których w Polsce nie brakuje, potrzebna jest „wyobraźnia miłosierdzia”. Jest potrzebna, by dostrzec wokół siebie człowieka - papież powiedział „brata” - który doznaje opuszczenia, osamotnienia, bezradności w wyniku utraty czy to pracy, czy dachu nad głową, czy możliwości kształcenia dzieci, czy uzależnienia, w wyniku wkrócenia na drogę przestępstwa lub długotrwałego zaniedbania duchowego albo materialnego. Tej wyobraźni potrzeba wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca Miłosierdzia „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. (...)

Z rana doskwierała ziąb, potem żar lał się z nieba, księży do rozdawania Komunii Świętej brakowało, ale chciało się tam trwać, bo było poczucie, że jesteśmy Kościołem. Przeżyliśmy na Błoniach z dziećmi 8 godzin, na przemian zasłuchani i rozśpiewani. I wróciliśmy szczęśliwi. Słowa homilii nie milkną w uszach do

dziś. Papież na pewno nie chce, by przebrzmiały. (...)

Wojciech Waligórski, NE 34/02,
22.VIII.2002

Dzień Papieski

■ (...) W niedzielę, przed pierwszym bocznym ołtarzem Aniołów Stróżów w katedrze ustawiono tron papieski - ten sam, na którym siedział Jan Paweł II podczas mszy św. na Bratkowicach 14 czerwca 1999 roku. Na nim leżał bukiet kwiatów ze wstążkami w papieskich biało-żółtych barwach. Obok tronu widoczne było zdjęcie papieża. W katedrze zaprezentowana została też wystawa dużych plansz, które zatytułowane są: *Ojciec Święty wśród nas, Dziś życzę Ojcu Świętemu, Miałam to szczęście spotkać Ojca Świętego, Moja modlitwa za Ojca Świętego, On dał naszej Ojczyźnie, Jego rany, mój ból...*, *Pamiętam dzień wyboru Ojca Świętego*. Na planszach umieszczone są zdjęcia z różnych lat pontyfikatu i z lat wcześniejszych Karola Wojtyły, wycinki prasowe, daty, ale są też wolne miejsca i markery, którymi można napisać coś na dany temat. (...)

Mirosława Wolska-Kobierecka,
NE 43/03, 16.X.2003

Wystawa w Browarnej

■ Jeszcze 13 i 14 listopada w godz. 16-18 można w łowickiej Galerii Browarna oglądać wystawę zdjęć zorganizowaną z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, a zatytułowaną „Spotkania łowiczana z papieżem”. (...) Wystawa została uroczystie otwarta w sobotę, 8 listopada przez biskupa łowickiego Alojzego Orszulika w towarzystwie licznie przybyłych gości. Organizatorem wystawy jest Platforma Obywatelska RP oraz Andrzej Biernacki, właściciel galerii. - *Bardzo cieszę się, że taka wystawa powstała* - mówił bp Orszulik podczas sobotniej uroczystości. (...) Andrzej Biernacki mówiąc o wystawie przyznał, że jest ona „od początku do końca wyreżyserowana”, ponieważ pomysłodawcy otrzymali tak wiele zdjęć, że można byłoby nimi zasłonić ściany galerii od góry do dołu. Pomysł zrobienia wystawy zdjęć Biernacki przypisuje posłowi PO Cezaremu Grabarczykowi, on sam jednak uważa, że był to raczej pomysł wspólny. Grabarczyk mówił, że idea wystawy w Łowiczu powstała po tym, jak podczas wizyty swojej w Łowiczu opowiadał, że jego ojciec przygotowywał taką wystawę w swoim kościele parafialnym w Łodzi. (...)

Mirosława Wolska-Kobierecka,
NE 46/03, 13.XI.2003

Nie było nas wielu

■ Bogaty był program Dnia Papieskiego w Łowiczu. Doczekaliśmy się licznego udziału w Biegu Papieskim, pół tysiąca osób podpisało się pod listem do papieża, mniej więcej tyle osób było przy pomniku Jana Pawła II, gdy robione było zdjęcie dla papieża. Całe rodziny przyszyły na Stary Rynek na występ Arki Noego, nie można się było też zawieść występem młodzieży, czy zespołów religijnych, rewelacyjny był występ chóru z Belchatowa. Mimo to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że łowiczanie nie przyszli zbyt licznie na Stary Rynek, by to wszystko zobaczyć, a przecież Dzień Papieski jest w hołdzie dla papieża. (...)

Mirosława Wolska-Kobierecka,
NE 42/04, 14.X.2004

† ODESZLI OD NAS (22.03-4.04.2005 r.)

22 marca: Apolonia Kośmider, l. 82; Stefan Osóbka, l. 81, Łowicz; 23 marca: Marianna Kunikowska, l. 67; Zofia Zagawa, l. 73, Katowice; Marianna Kwasek, l. 80, Chaśno; Zbigniew Długolecki, l. 68, Głowno; Maria Staniszevska, l. 53, Wysoki; Jan Kruk, l. 73, Głowno; 25 marca: Edward Lebioda, l. 76, Sobota; 26 marca: Kazimiera Kotecka, l. 93, Łowicz; Stanisława Wojciechowska, l. 85; Genowefa Popławska, l. 94, Głowno; Jan Rybus, l. 82, Chruślin Stary; Irena Kobierecka, l. 79, Brodne Józefów; Marian Gorący, l. 67, Seligi; 27 marca: Aniela Więclawska, l. 80, Patoki; 28 marca: Stefania Bączkiewicz, l. 84; Marianna Gasik, l. 74, Bielawy; 29 marca: Marian Jankowski, l. 67; Józef Łukawski, l. 51, Gagolin Południowy; Krystyna Kwasek, l. 55, Łowicz; Roman Wysocki, l. 72, Łowicz; 30 marca: Teresa Buszkiewicz; 31 marca: Lucyna Zuchora, l. 81, Głowno; 2 kwietnia: Jan Paweł II, Watykan; 3 kwietnia: Halina Filipowska, l. 50, Stryków; Andrzej Wolanowski, l. 40, Stryków; 4 kwietnia: Wacława Majewska, l. 92; Izabela Kankiewicz, l. 89, Głowno; Artur Więclawski, l. 26, Głowno.

Panu Prezesowi Zarządu Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej ARMANDOWI RUCIE z powodu śmierci

MAMY

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy ŁSM

R-547

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Koledze ARMANDOWI RUCIE

składają
Wojciech Olejniczak - Poseł na Sejm RP
Rada Powiatowa i Miejska SLD

R-542

REKLAMA

H. Skrzydłewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji z urną

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni NIEODPŁATNIE
oraz formalności w USC i ZUS

www.H.Skrzydłewska.pl

R-29

W związku z pogrzebem JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA JANA PAWŁA II

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA ogłosił dzień 8 kwietnia (piątek) DNIEM WOLNYM OD PRACY

dla pracowników Urzędu Miejskiego w Łowiczu
i jednostek organizacyjnych miasta.

R-546

PREZES SĄDU REJONOWEGO w Łowiczu informuje, że w związku z pogrzebem Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II dzień 8 kwietnia 2005 roku JEST DNIEM WOLNYM OD PRACY

w Sądzie Rejonowym w Łowiczu

R-552



Obiad ugotowany nad ogniskiem na specjalnym stole, którego budowa skończyła się przed chwilą, to sposób na spędzenie wolnego czasu łowickich „Zawiszków”. Chłopcy ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” w sobotę, 2 kwietnia budowali stół z surowych bali oraz paleniska do przyrządzania posiłków. Pracowali kilka godzin. Modlitwę, która zawsze towarzyszy zbiórkom „Zawiszków” ofiarowali tego dnia w intencji cierpiącego Ojca Świętego. (eb)

ŁSM

Wiosenne spotkania grup członkowskich

Już w drugiej połowie kwietnia rozpoczynają się doroczne spotkania grup członkowskich w Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Ponieważ są to spotkania wyłącznie sprawozdawcze, a nie wyborcze, połączono ze sobą po kilka osiedli. Poniżej przedstawiamy terminarz spotkań:

- 18 kwietnia o godzinie 17.00 odbędzie się spotkanie zarządu i przedstawicieli rady nadzorczej ŁSM z mieszkańcami osiedli: M. Konopnickiej, Reymonta, Tkaczew, Starzyńskiego, 3 Maja, 11 Listopada oraz z kamienicy ze Starego Rynku,
- 19 kwietnia, godzina 17.00 - spotkanie dla mieszkańców osiedli Bratkowice i Dąbrowskiego,

- 20 kwietnia, godzina 17.00 - spotkanie dla mieszkańców osiedli Noakowskiego, Broniewskiego, Kostka i bloku przy ulicy Ciemnej,
- 25 kwietnia, godzina 17.00 - spotkanie dla członków spółdzielni, którzy oczekują na mieszkanie.

Głównymi tematami spotkań będą sprawozdania z rocznej działalności zarządu i rady nadzorczej Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz informacja o sprawach, którymi będzie zajmowało się odbywające się zawsze w czerwcu Zebranie Przedstawicieli ŁSM.

(mak)

„Wizyta” na festiwalu filmów niezależnych

Wizyta - film dokumentalny w reżyserii Marty Kucharskiej, mieszkanki podnieborowskiego Michałowka, został zakwalifikowany na VI Festiwalu Kina Amatorskiego i Niezależnego KAN 2005, który odbywa się w październiku we Wrocławiu. Montażystą i dźwiękowcem tego filmu jest łowickanin Tomasz Różycki, autor filmu „Syn miasta” opowiadającego o Bołku. Przypomnijmy, że film obejrzała w kinie Łowickiego Ośrodka Kultury 6 stycznia łowicka publiczność, której bardzo się on spodobał, czego wyrazem były owacje na stojąco dla autorki i jej współpracowników. „Wizyta” utrzymana jest w gatunku ballady dokumentalnej. Opowiada o Wojtku Królikiewicz, 45-letnim mężczyźnie chorym na niezwykłą chorobę - płasawicę Huntingtona - i jego wizycie w sierpniu ubiegłego roku w domu Marty Kucharskiej w Michałowku. Film został zakwalifikowany do przeglądu konkursowego jako jeden z 39 obrazów, które jury wybrało spośród 276 zgłoszonych filmów z całej Polski. (tb)

REKLAMA

radio
Victoria

OLEJ OPAŁOWY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA
AGROL
99-400 Łowicz, Jastrzebia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

AGROL
HURTOWNIA
NAWOZÓW
Najniższe ceny
99-400 Łowicz, Jastrzebia 95
(046) 837 15 89, 837 14 10

CIEPŁO * CIEPŁO STOP TANIO
Szkolenie dla wykonawców
PROMOCJA
na system dociepleniowy
klej do styropianu styropian EPS 70 ≠ 8
klej do zatapiania siatki siatka szklana 145 } m² - 14,80 zł netto
W OFERCIE PROMOCYJNEJ kleje do glazury * zaprawy do klinkieru * wetna
K O B O M A X
95-010 Stryków, ul. Kolejowa 50
tel. (042) 719-81-83, tel./fax 719-98-60

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ
RABATY DO 20%
PLUS 5% RABAT dodatkowy

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE
Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
Okucia Winkhaus
Mikrowentylacja gratis
Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPLATY

1765 595,- 1165 385,- 1435 499,-
CENY NETTO Z RABATEM

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline
WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM
Pamiętaj! 7% VAT na wszystkie okna z montażem tylko w SIB-ie

Angielski dla dzieci metodą Helen Doron
Early English
BEZPŁATNA LEKCJA POKAZOWA
ZAJĘCIA: os. Bratkowice 7/32
Zadzwoń!
833-96-77, 0605-463-783
www.helendoron.com.pl
e-mail: lowicz@helendoron.com.pl

- nauka dla dzieci w wieku 1-14 lat
- przyswajanie języka w sposób naturalny, podczas zabawy
- małe grupy od 4 do 8 uczniów
- metoda stosowana w wielu krajach od ponad 18 lat

500 drzew do wycięcia

- W tym roku zaplanowano wycięcie 553 drzew w Łowiczu, a posadzenie tylko 167 - zauważył na sesji Rady Miejskiej 24 marca radny Grzegorz Michalak. Czyżby w Łowiczu było zbyt dużo terenów zielonych?

Naczelnik wydziału spraw komunalnych i reagonia kryzysowego Paweł Gawroński zapewnił radnych, że drzewa będą w większości wycinane w dzikim jak na razie Parku Błonie. Na ten rok zaplanowano jego rewitalizację, zgodnie z dokumentacją opracowaną w ubiegłym roku. Brak wieloletniej pielęgnacji oraz naturalny i niekontrolowany przyrost roślinności wpłynęły na zatarcie dawnego układu parku. Stąd konieczność wycięcia dużej liczby drzew, które w większości są samosiejami oraz ze względu na stan zdrowotny drzew.

Radnego Antoniego Szaleckiego zainteresowało natomiast co miasto zrobi z tak dużą ilością wyciętego drzewa. Zgodnie z utrwaloną już praktyką drzewo pochodzące z wycinki przekazywane jest do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w określonych

partiach, które każdorazowo są kwitowane. Pozy-skany w ten sposób materiał opałowy wydawany jest ubogim mieszkańcom miasta jako pomoc rzeczowa.

W Parku Błonie dosadzonych zostanie za to dużo krzewów, gdyż w te rośliny teren ten jest ubogi. Zaplanowano dosadzenie w tym roku 15.941 sztuk krzewów, a ponadto byliny i trawy ozdobne. Rabaty pojawiają się na terenie wokół ronda w Al. Sienkiewicza, wokół pomnika Artura Zawiszy Czarnego w parku w Al. Sienkiewicza. Radna Anna Biegusze-wska zauważyła, że wiszące donice z ozdobnymi kwiatami powinny być bardziej bogate. 80 sztuk tego typu donic upięknsza Stary Rynek i ul. Zduń-ska, zaś 13 donic ozdabia parapety ratusza miejskiego.

Przypomnijmy, że od stycznia tego roku konserwacja i pielęgnacja terenów zieleni miejskiej na powierzchni około 42 ha (w tym około 4 ha parków i zieleńcy) zajmuje się firma „Gitpol”, której właścicielem jest Gabriela Kuca ze Skiemniewic, która została wyłoniona w drodze przetargu. W latach 2005 - 2006 za konserwację zieleni miasto zapłaci 381.100 zł (brutto), podczas gdy w latach 2003-2004 była to kwota 404.000 zł. (eb)

AKCESORIA BHP
ILONEX

Rękawice skórzane od 1,78 zł
Rękawice „WAMPIRKI” od 0,99 zł

Szkolenia i doradztwo z zakresu BHP
Transport do KLIENTA
Ubrania Robocze od 36,90 zł
Oraz wiele innych produktów

Główno, ul. Kopernika 12
tel./fax 0-42 710-73-34 www.ilonex.pl

PROMOCJA SOLARIUM
STUDIO URODY O.L.W.I.A
Łowicz, ul. 1 Maja 10
TEL. 837-09-29

Komis „RADOS” KREDYT NA KAŻDY SAMOCHÓD

- zamiany
- skup za gotówkę

Łowicz, ul. Bolimowska 37
Tel. 509-791-220, 500-167-670
www.rados.trader.pl

PRZEDSZKOLE nr 3 w Łowiczu, ul. 3 Maja 4
PROWADZI NABÓR na nowy rok szkolny 2005/06 DZIECI W WIEKU 3-6 lat
(w szczególnych przypadkach również dzieci, które ukończyły 2,5 roku)

PRZEDSZKOLE ORGANIZUJE „DZIEŃ OTWARTY” w sobotę, 9 kwietnia 2005 roku w godzinach 10.00-14.00
Serdecznie zapraszamy dzieci i rodziców

**DUŻE UPUSTY
NA OSTATNIE
MODELE PEUGEOT
Z ROCZNIKA 2004**



MASZ BOGATĄ PRZYSZŁOŚĆ

4 LATA GWARANCJI*
NA DOSTAWCZE MODELE PEUGEOT Z 2005 ROKU
* OFERTA OGRANICZONA W CZASIE

AP GARAGE

Od 1981 roku robimy swoje.
Profesjonalnie.
fax 042 617-07-21

Salon Sprzedaży
tel. 042 617-07-20

Serwis
tel. 042 617-07-17

Sklep części, akcesoria
tel. 042 617-07-18

TANIE NAGROBKIE GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski

Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z granitu z tablicą już od 1.800 zł, podwójny od 4.000 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00, 0601-588-385, 0609-604-454

Hurtownia Weterpol

ŁOWICZ, ul. Żabia 4
tel. (046) 837-06-80, 837-10-35

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
PASZ w konkurencyjnych cenach

ZAPRASZAMY ODBIORCÓW
INDYWIDUALNYCH I HURTOWYCH
pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-12.00

KOTŁY C.O. na • ekogroszek • węgiel
• miał • olej • gaz
BARDZO ATRAKCYJNE CENOWO
- PROMOCJA WIOSENNĄ

Również MONTAŻ KOMPLETNYCH INSTALACJI
• grzewczych • wodnych • kanalizacyjnych
Hurtownia hydrauliczna znajduje się w Mysłakowie
jadąc do Skierniewic 2 minuty od stacji PKP

POŚREDNICTWO W OBROTCIE UŻYWANYCH MASZYN I URZĄDZEŃ

- Zajmujemy się pośrednictwem w obrocie używanych maszyn i urządzeń
- Wyszukujemy osoby lub firmy zainteresowane nabyciem Waszych maszyn i urządzeń
- Poszukującym nabycia również wyszukamy oferujących

Zgłoszenia wyłącznie na piśmie z podaniem opisu, zdjęciem i proponowaną ceną maszyn i urządzeń, adresu, telefonu itp. Przesyłać fax-em na nr (046) 837-61-09 lub na adres: PHU Domitech, 99-400 Łowicz, ul. Kłickiego 66

AUTO-SZYBY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. (0-42) 659-88-66
ul. Kilińskiego 221, tel. (0-42) 682-89-89

CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE

AUTOMATYKA DO BRAM

napędy do bram: • skrzydłowych • garażowych
• przesuwanych • szlabany



PROMOCJA! 10% do 30 kwietnia 2005

KOŁO Łowicz ul. Blich 21 ☎ 0-46 / 837 66 86 www.kolo.biz/bramy

TARTAK

Najniższe ceny w regionie

DREW-PASZ

OFERUJE:

- tarcicę budowlaną
- krawędziaki • łaty itd.

Realizujemy zamówienia indywidualne i nietypowe
MATERIAŁY BUDOWLANE:
• cement • cegła • papa
• betoniarki • taczki

GŁOWNO, ul. Kolejowa 42
tel./fax (042) 719-42-83
kom. 0609-178-680

STOWARZYSZENIE POLSKICH ENERGETYKÓW

Łowicz, ul. Podrzeczna 30 (budynek technikum)
tel. (046) 837-41-82; 0604-207-409; 0694-511-677

organizuje w środy w godz. 12.00-13.00

**EGZAMINY KWALIFIKACYJNE
OSÓB PRACUJĄCYCH**
na stanowisku eksploatacji E
oraz dozoru D w zakresie:
urządzeń elektroenergetycznych,
ciepłych i gazowych

Przyjmuje zapisy na:

- jednodniowy kurs na uprawnienia pomiarowe dla elektryków
- dwudniowy kurs na uprawnienia E do 1kV dla nie elektryków

Oferujemy także literaturę przygotowującą do egzaminów

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

NAJTAŃSZE W POLSCE

KRÓTKIE TERMINY

RATY RATY RATY

NAGROBKIE Z GRANITU

PUNKTY SPRZEDAŻY:

DMOSIN k. Głowna, przy trasie Głowno-Brzeziny
czynne codziennie

KRĘPA k. Łowicza, przy trasie Łowicz-Głowno
czynne od pon. do sob. w godz. 10.00-17.00

Kontakt telefoniczny: tel. (046) 874-73-91 wieczorem
kom. 0-607-364-068 całą dobę

- schody ■ parapety ■ płytki ■ blaty
- meble ogrodowe ■ inne wyroby z granitu

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RONDO

www.rondo-lowicz.prawojazdy.com.pl

Krzysztof Bandos

Łowicz, ul. Słowackiego 44

Tel. (046) 837-02-58, 0 502 278 722

ZAPRASZA NA KURSY PATRONAT
PRAWA JAZDY
KAT. A, B, B+E

Rozpoczęcie kursu:
8.04.2005 r. godz. 16.00

PROWADZIMY ZAPISY NA KURSY:

- kandydatów na instruktorów nauki jazdy
- instruktorów nauki jazdy na certyfikat kompetencji

"DROGBUD"

Podkarpacki Holding
Budowy Dróg Sp. z o.o.

Oddział Sochaczew

96-502 Sochaczew, ul. Inżynierska 32

nawiąże współpracę
z firmą specjalizującą się w:

- robotach ziemnych, brukarskich, kanalizacyjnych, elektrycznych i telekomunikacyjnych
- świadcząca usługi transportowe w zakresie przewozu materiałów budowlanych (piasku, kruszyw, mieszanki mineralno-asfaltowej)

Oferujemy także literaturę przygotowującą do egzaminów

Tel./fax (046) 863-10-31

PROMOCJA NOWOŚĆ 100% GOTÓWKA

Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń
z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23
tel. (046) 837-51-08; www.arsil.biz
Tani kredyt dla każdego!

OPONY

NOWE sprzedaż, serwis
BIEŻNIKOWANE • osobowe
ROSYJSKIE • ciężarowe

Łowicz, ul. Warszawska 85A
tel. (046) 830-30-39
0509-252-837 ATRAKCYJNE CENY

CYFROWY 199 POLSAT

zestaw satelitarny na własność
abonament 29,90 zł (w tym TVP1 i TVP2)

FART Łowicz, ul. Kurkowa 6
tel. (046) 837-06-41

ALTERNATORY ROZRUSZNIKI

NAPRAWA - REGENERACJA
• osobowe • dostawcze • ciężarowe

Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 12
tel. (046) 837-66-53, 0606-228-526

Z Ameryki, specjalnie dla Nowego Łowiczana pisze Anna Kubica

Wczoraj wieczorem zadzwonił do nas znajomy



Znajomy to sześćdziesięcioletni mężczyzna, proboszcz w mormońskiej parafii, człowiek bardzo oddany swojej religii, przekonany o słuszności tego w co wierzy. Zadzwonił, żeby złożyć nam kondolencje.

Mówił o wielkości „naszego papieża”, o jego niezwyklej charyzmie, o wpływie na innowierców i niewierzących. Dziękował nam (Polakom) za niego. Był to bardzo miły telefon.

W godzinie śmierci, w Salt Lake City, w katedrze świętej Magdaleny, dzwony rozdzwoniły się na godzinę, łącząc się swoimi sercami z innymi, dzwoniącymi po całym świecie. Większość ludzi musiała wiedzieć, dlaczego dzwoniły. Przez ostatnie 48 godzin telewizja pokazywała na żywo obraz z Rzymu, spod pałacu apostolskiego, gdzie rzesze pielgrzymów modliły się za w zapalone światła jego rezydencji.

W niedzielny wieczór, jak zwykle w pierwszą niedzielę miesiąca, w małym kamiennym kościele na skraju miasta, setka Polaków zebrała się, aby celebrować nabożeństwo w języku polskim. Dwie

stacje telewizyjne transmitowały to nabożeństwo na żywo do swoich głównych wiadomości.

Reporterzy z gazet robili zdjęcia. Następnego dnia na pierwszej stronie głównej gazety stanu, w którym katolicy stanowią jedynie 6% mieszkańców, wielkie zdjęcie Polaków klęczących w milczeniu przed obrazem papieża.

Papież był i pozostanie naszym największym ambasadorem.

Znuty bardziej osobistej - wdzięczna jestem Bogu, że dane mi było uczestniczyć w tak wielu spotkaniach z papieżem, że moje dzieci widziały delikatnie uśmiechniętego mężczyznę w bieli przejeżdżającego przez ulice polskiego miasta. Na zakończenie każdego spotkania z papieżem śpiewaliśmy mu „Żegnamy Cię, Alleluja”. Kiedy w ostatnią niedzielę, po zakończonej już mszy świętej ksiądz poprosił, abyśmy po raz ostatni zaśpiewali mu właśnie tę piosenkę na pożegnanie, wszystkim uczestnikom polskiego nabożeństwa w Salt Lake City położyły się z oczu.

Ania Kubica
Salt Lake City, USA



Jean Mulot otrzyma tytuł Honorowego Obywatela Gminy Sanniki podczas tegorocznej Niedzieli Sannickiej.



Otwarcie ul. Sannickiej w Chalonnnes. Przy wstędze Jean Mulot, mer Chalonnnes i wójt gminy Sanniki Maria Fudała.

Sanniki

JEAN MULOT - HONOROWYM OBYWATELEM

Przewodniczący Komitetu Współpracy z gminą Sanniki z francuskiego miasta Chalonnnes Jean Mulot, został przez radnych gminy Sanniki jednogłośnie zaakceptowany na Honorowego Obywatela Gminy Sanniki podczas lutowej sesji.

Wzięcie tytułu odbędzie się podczas tegorocznej Niedzieli Sannickiej, 5 czerwca. Dotychczas gmina Sanniki tytuł ten przyznała tylko jednej osobie - Włodzimierzowi Chećko, który jako wieloletni redaktor naczelny „Gromady Rolnika Polskiego” współorganizował Niedzielę Sannicką, Koło Fryderyka Chopina w Sannikach, potem koncerty chopinowskie. Pomagał miejscowym działaczom w „ściągnięciu” do Sannik słynnych muzy-

ków, artystów, propagował to, co działo się w Sannikach, w kraju i za granicą. Jean Mulot jest natomiast Francuzem z Chalonnnes sur Loire, najbardziej chyba zaangażowanym we współpracę z gminą Sanniki od początku, tj. od nawiązania kontaktu w 1994 roku, poprzez formalne podpisanie umowy 29 września 2001 roku - i nadal. Wniosek o nadanie mu obywatelstwa sformułowała wójt gminy Sanniki Maria Fudała, która podkreśla, że Mulot stworzył

wiele form tej współpracy. Był inicjatorem stworzenia możliwości sezonowego zatrudnienia we Francji mieszkańców gminy Sanniki, organizowania pomocy osobom potrzebującym, wspierał starania władz gminy o pozyskanie samochodów pożarniczych dla jednostek OSP w Osmolinie i Czyżewie. Wiele osób dzięki niemu zainteresowało się polską sztuką ludową, a nawet za jego przykładem podjęło naukę języka polskiego. Był też organizato-

rem polsko-francuskich spotkań wielu grup zawodowych i społecznych, jak np. strażaków, nauczycieli, bibliotekarzy, informatyków, lekarzy, pielęgniarek, młodzieży.

Przed wszystkim sanniczanie cenią go za to, że niezależnie od tego, czy spotyka się go podczas oficjalnych wizyt w Sannikach i Chalonnnes, czy podczas nieoficjalnych, potrafi stworzyć atmosferę ciepła i serdeczności.

(mwk)

Dni Otwarte w Pijarskiej - skromniej niż zapowiadano

W znacznie skromniejszej niż zaplanowano formie - z uwagi na śmierć papieża Jana Pawła II - rozpoczęły się 3 kwietnia Dni Otwarte w szkołach pijarskich w Łowiczu. Jak zapowiadano miały trwać przez dwa dni. Szkoły były otwarte dla wszystkich chętnych do ich obejrzenia także w poniedziałek, 4 kwietnia, ale chętnych do oglądania nie było. - Wszyscy skupili się na odejściu naszego Papieża - mówi dyrektor Przemysław Jabłoński. W związku z odejściem z tego świata Ojca Świętego zrezygnowano z zapowiadanych atrakcji, m.in. przygotowania pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego Marty Malejki szkolnej audycji radiowej, wykonywania doświadczeń w nowoczesnej pracowni chemicznej - biologiczno - fizycznej, zredagowania z uczniami i nauczycielami szkół pijarskich szkolnej gazetki oraz stworzenia strony WWW w sali informatycznej.

Wszystkie pracownie były otwarte, ale oglądano je w ciszy. Zwiedzających było - z wiadomych powodów - znacznie mniej niż się spodziewano. Na sali gimnastycznej przygotowane były kroniki szkoły, puchary oraz trofea zdobyte, w ciągu dziesięciu lat istnienia szkół, przez uczniów placówki prowadzonej w zgodzie z pijarską zasadą „Pietas et litterae”, co oznacza „Pobożność i nauka”.

- Koleżanka córki opowiadała jej, że w tej szkole panuje wspomniana atmosfera, taka domowa. Dlatego córka uparła się, że chce tu chodzić do gimnazjum - mówi tata szóstkłaski z Niedźwiady - Na pewno będą problemy z dojazdem, ale trzeba będzie jakoś dać



W niedzielę można było obejrzeć wszystkie klasy szkoły pijarskiej.

sobie radę. Po obejrzeniu szkoły wydaje nam się, że rzeczywiście jest tu bardzo ładnie i tacy mili nauczyciele i uczniowie, którzy oprowadzali nas po szkole.

(eb)

REKLAMA

MK OKNA FABRYKA OKIEN PCV RUKOSIN 4

FABRYCZNE BIURO W ŁOWICZU
UL. NOWY RYNEK 29, TEL. (046) 837-63-53; 0-605-370-008

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFEKTLINE

- Szyby k 1,1
- Kolorowe 5-komorowe okna w cenie 3-komorowych
- Transport, pomiar - gratis
- Szybkie wykonanie - 7 dni

1435
1465
495,- netto

OLEJ ekoterm plus
OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego PKN ORLEN S.A.

Firma „KOPER” Spółka Jawna
PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58,
bezpłatna informacja 0800 50 50 39

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

DLA STAŁYCH KLIENTÓW:
✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty

RESTAURACJA Szkiełka

organizujemy **WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIE**

Posiadamy dwie sale
w sali klubowa do 60 osób
w sali bankietowa do 200 osób

Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 0-602-574-891, 830-02-12

Krzysztof Miklas w II LO

Znany dziennikarz sportowy - Krzysztof Miklas - 31 marca 2005 gościł w II Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu.

Przybył tu na zaproszenie nauczycielki języka angielskiego, Marii Urbanek, która wcześniej konsultowała swój pomysł z uczniami.

W ponadgodzinnym spotkaniu uczestniczyli uczniowie wszystkich klas liceum. Krzysztof Miklas jest osobą w naszym regionie dobrze znaną, związki z Łowiczem i sympatią do tego miasta

podkreślił także podczas spotkania.

Gość w sposób niezwykle interesujący zaprezentował historię swojej kariery dziennikarskiej odmierzonej pracą podczas dziewięciu kolejnych, letnich i zimowych igrzysk olimpijskich. Podzielił się z młodzieżą wrażeniami z pobytu w krajach, z których relacjonował wydarzenia sportowe (Grecja, USA, Australia, Japonia, Hiszpania, Korea, Norwegia, Rosja). Odpowiadając na pytania uczniów przedstawił pracę dziennikarza sportowego, pracę w telewizji „od kuchni”, wspominał kilka ciekawych, dosyć zabawnych, autentycznych sytuacji, z jakimi zetknął się w pracy dziennikarskiej.

Nie zabrakło pytań dotyczących Adama Małysza (słynny slogan: „Leć, Adam leć” jest przecież autorstwa Krzysztofa Miklasy), a także sprawy aktualnego, opisywanego w mediach konfliktu Małysz - PZN.

Wyjątkowa osobowość gościa, jego erudycja, ciekawy sposób relacjonowania wydarzeń oraz rzadko spotykana umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi, zaowocowały miłą atmosferą podczas spotkania.

W korytarzu szkolnym długo po jego zakończeniu błyskały flesze aparatów, a kolejka chętnych do otrzymania autografu długo jeszcze nie pozwoliła dziennikarzowi opuścić gościnnych murów szkoły.

Maria Urbanek

NIE PODZIELĄ ZDUN

Rada Gminy Zduny przyjęła 24 marca jednomyślnie uchwałę w sprawie ustalenia nazw miejscowości i ich rodzaju oraz zmiany urzędowych nazw miejscowości, dla siedmiu miejscowości na terenie gminy Zduny.

Decyzje te zostały zaakceptowane w 6 miejscowościach (Rzaśno, Strugienice, Złaków Kościelny, Bogoria Dolna, Bogoria Pofolwarczna i Bogoria Górna) jednomyślnie przez większość mieszkańców, którzy wzięli udział w konsultacjach, jedynie w Zdunach oddanych zostało 9 głosów przeciwnych na 406 oddanych.

Konsultacje zostały przeprowadzone na terenie gminy z powodu pisma, które skierowało do gminy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zwrócono się w nim do gminy o potwierdzenie stanu nazw i rodzaju miejscowości w związku z planowanym na 2008 rok wydaniem nowego spisu nazw miejscowości w Polsce. W poprzednim wydaniu spisu pojawiło się wiele błędów i nieścisłości dotyczących nazw i rodzaju miejscowości, a każde sprostowanie błędu wymagało poparcia mieszkańców.

Konsultacje jedynie w Zdunach wywoływały wiele emocji, **chodziło tam o ustalenie urzędowej nazwy „Zduny Wieś - część wsi Zduny” oraz zmianę urzędowej nazwy „Zduny Kościelne Wieś”, na „Zduny Kościelne - część wsi Zduny”**. W pierwszym przypadku nazwa Zduny Wieś nie istniała w spisie, a w drugim Zduny Kościelne były wpisane jako oddzielna wieś - oba te zapisy mijają się ze stanem obowiązującym od lat na terenie gminy.

W czasie spotkania informacyjnego 12 lutego pojawiły się głosy, by podzielić Zduny na odrębne sołectwa Zduny Kościelne i Zduny Wieś. Mówił o tym na spotkaniu Jan Goliś, mieszkaniec Zdun, a argumentem koronnym było dla niego to, że mieszkańcy Zdun Wsi nazywają siebie gospodarzami, a mieszkańców Zdun Kościelnych wyrobnikami, bo nie utrzymują się z pracy na swoim gospodarstwie i pracują u obcych. Głos ten nie zyskał poparcia wśród ponad 20 osób, które wzięły udział w spotkaniu. Wójt Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że nie potraktował tego głosu poważnie, bo sprawa jest zbyt dużej wagi i decyzje dotyczą zbyt wielu ludzi, by podejmować temat po zgłoszeniu go przez jedną osobę. - Musielibyśmy otrzymać wnioski podpisywane przez mieszkańców, by sprawę się zająć - stwierdził.

Popierającym głos Goliśa był jednak pasjonat historii Krzysztof Guzek. Przedstawiał on na spotkaniu uzasadnienie dla propozycji powołania sołectwa Zduny Kościelne. Powoływał się przy tym na historię. Przez ponad pół godziny dyskutował z wójtem, panowie pokazywali sobie różne dokumenty, mapy, wypisy źródłowe - nie mogli znaleźć wspólnego języka.

Do wyodrębnienia się Zdun określanych jako Wieś ze Zdun i powstania nazwy Zduny Kościelne doszło po uwłaszczeniu mieszkańców Zdun na gruntach znajdujących się „za koleją” w 1871 roku, w wyniku czego powstała tam także wieś. Nazwa Zduny obowiązywała wcześniej przez blisko 600 lat, dotyczyła osady, która istniała przy kościele w Zdunach, a wywodziła się z zajęcia,



Bałagan w nazewnictwie trwa. Oto przykładowa tablica informująca o wsi, która nie jest samodzielną wsią, a tylko częścią wsi Zduny. Można się w tym pogubić, będąc nawet mieszkańcem Zdun.

jakim parali się głównie ówczesni mieszkańcy. Wójt Kwiatkowski widzi w tych 600 latach trwania nazwy Zduny wystarczający powód, by nazwa ta pozostała. Guzek natomiast mówił, że nazwa Zduny pozostałaby, a uzupełniłby ją tylko przydomek Kościelne. Guzek argumentował także, że połączenie obu wsi zostało przeprowadzone w ramach prac przygotowawczych do przeprowadzonego w 1988 roku Narodowego Spisu Powszechnego, co przeprowadzono z pogwałceniem prawa. Obecne działania gminy określił jako próbę zalegalizowania tego co wtedy się dokonało.

Wójt gminy Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że w nazewnictwie Zdun na przestrzeni wielu lat jest brak konsekwencji, dokumenty wydawane nawet w krótkim okresie czasu znacznie się różnią, nazwy pojawiają się wymiennie. Najczęściej jednak pojawia się nazwa Zduny, dla części Zdun Kościelnych i dla wsi powstałej za koleją. Oprócz tego, zdaniem wójta, z dokumentów, z jakimi się zapoznawał, wynika bezpośrednio, aby Zduny Kościel-

ne i Zduny (Wieś) były kiedykolwiek oddzielną wsią czy sołectwem. Nazwa Zduny obowiązywała zawsze w parafii Zduny i stał na wszystkich dokumentach przez nią wydawanych zawsze była nazwa Zduny. Wójt wskazuje, że nazwy Zduny Kościelne i Zduny Wieś nie znikną, pozostaną wpisane jako części Zdun.

Guzek jednak widział też inne argumenty przemawiające za podziałem Zdun na Zduny Kościelne i Zduny Wieś. Są to: różnice w zabudowie, w ilości mieszkańców, w źródle dochodów, jak i różne interesy, które zdaniem Guzka trudno jest pogodzić pomiędzy z jednej strony mieszkańcami wsi, a z drugiej mieszkańcami osiedla. Podział, zdaniem Guzka, wymusiłoby potrzebne w Zdunach uporządkowanie numeracji domów. Oprócz tego zdaniem Guzka gmina sama różnicuje mieszkańców obu części Zdun, zwołując dwa odrębne spotkania informacyjne w sprawie konsultacji w Zdunach Wsi, a potem w Zdunach Kościelnych, pozwalając także na ustawianie tablic informacyjnych z nazwą Zduny Wieś, przed wsią na drodze powiatowej, łączącej Zduny i Złaków Kościelny.

Podział Zdun na dwa odrębne sołectwa musiałby jednak nastąpić na wniosek przeważającej liczby mieszkańców

Zdun, bo związane są z tym koszty wymiany wielu dokumentów. Zdaniem wójta nie ma możliwości, by wydatki te pokryła gmina - o czym mówi Guzek. Koszty spadłyby na barki mieszkańców. Wśród mieszkańców Zdun głono już się mówi o tym, że walka Krzysztofa Guzka o podział Zdun na dwa sołectwa to kolejny element walki z obecnym wójtem, jak i pracownikami gminy, do których heraldyk nigdy nie skrywał niechęci.

Rada Gminy Zduny przyjmując na ostatniej sesji uchwałę zatwierdziła oficjalny stan dotyczący Zdun, **zatwierdzając, iż istnieje jedna wieś Zduny, a w niej dwie części: Zduny Wieś i Zduny Kościelne**. Krzysztof Guzek, który zapewniał nas, że pojawi się na sesji i złoży pismo, w którym będzie domagał się podziału Zdun na dwa odrębne sołectwa Zduny Kościelne i Zduny Wieś, nie pojawił się, jak też nie złożył pisma. Sprawa jest tym samym obecnie zamknięta.

Tomasz Bartos

Wielkie karty historii

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



Jakkolwiek w takim czasie, jak ostatni tydzień, naznaczony najpierw cierpieniami, a potem odejściem do Boga naszego Ojca Świętego, próbuje się zebrać myśli i napisać coś sensownego, to po chwili dochodzi się do wniosku, że to może nie tak, że jest to pewnie płytkie i jałowe przy tym wszystkim, co w takim momencie wyrazić się powinno. A przecież każdy z nas tak dużo miałby do powiedzenia. Każdy, kto przeżył cały, niemal dwudziestosiedmioletni pontyfikat Jana Pawła II, albo przynajmniej jego część. A więc wszyscy z nas. Na dodatek ci, którzy urodzili się po 16 października 1978 roku, czy nawet nieco wcześniej, innego Papieża nie znali, bo znać nie mogli. Na marginesie: postawa polskiej młodzieży w tych dniach pokazuje, że o przyszłość można być spokojnym.

W ten historyczny, październikowy wieczór miałem dyżur w Redakcji Sportowej Polskiego Radia. Około wpół do siódmej, chyba trochę instynktownie, znalazłem się na pierwszym piętrze gmachu, obok tak zwanych stanowisk nagrywających, z których często korzystałem przegrzając taśmę z magnetofonowej na specjalną radiową albo odbierając korespondencje z kraju lub z zagranicy. Jedno ze stanowisk było akurat połączone z ówczesnym korespondentem PR i TV w Rzymie, Jerzym Ambroziewiczem. Od kilku dni oczekiwano na biały dym nad watykańską Kaplicą Sykstyjską, gdzie obradowało konklawe. Prawdę powiedziawszy mało kto mógł spodziewać się innego rozstrzygnięcia niż wybór na Stolicę Apostolską kolejnego Włocha. Od kilkuset lat z tej tradycji nigdy się nie wyłamano.

I oto jestem, z kilkoma osobami, świadkiem informacji przekazywanej nam drogą radiową do kraju bezpośrednio z Placu Świętego Piotra. Po chwili, po formule: „habemus Papam” następuje prawdziwy szok. Skaczemy do góry, wpadamy sobie w ramiona, Polak Papieżem!!! Tego jak świat światem jeszcze nie było! Kardynał Wojtyła z Krakowa na Tronie Piotrowym! Biegam po różnych pokojach przekazując tę wiadomość nielicznym już o tej porze będącym w pracy radiowcom.

Do domu nie zadzwonię, bo nie mam jeszcze w swoim warszawskim mieszkaniu telefonu. Dzwonię do Łowicza, do teściów,

podzielić się tą wspaniałą wiadomością. Wszędzie niezwykła, szokująca radość. Uczucie wcześniej nieznanego. Wszyscy zdajemy sobie świetnie sprawę, jak wielka to chwila dla historii. A trzeba pamiętać, jakie to były czasy. Nikomu z władz nie przyszło nawet do głowy, by przerwać program radiowy czy telewizyjny i podać tę niezwykłą wiadomość Polakom. Nie jestem nawet pewien, czy nadawano korespondencje z Rzymu w kolejnych dniach czy też ograniczono się do przeczytania oficjalnego komunikatu Polskiej Agencji Prasowej. Wiadomo było, że dla komunistycznej władzy był to prezent naprawdę „nie z tej ziemi”.

Moje pokolenie żyje w niezwykłych czasach. Można nawet powiedzieć, że nie wiecie, czemu zostaliśmy tak bardzo wyróżnieni przez historię. Przez ponad ćwierć wieku byliśmy świadkami tego niezwykłego Pontyfikatu, nie zaznaliśmy (poza trudnościami stanu wojennego) okropności wojen, co spadło na naszych rodziców, dziadków, pradziadków. Na naszych oczach zalała się, i to bezkrawko, reżim mający przez lata pod butem spory kawał świata. Nie wiemy oczywiście, co przed nami i następnymi pokoleniami, ale wiemy, co za nami.

Niezwykły rozwój w ostatnich latach techniki w różnych jej aspektach, ale przede wszystkim osiągnięcia w przekazie telewizyjnym, sprawiły, że także Ojciec Święty mógł nam wszystkim stać się osobą niesamowicie bliską, właściwie specjalnym domownikiem. Niezależnie od swoich pielgrzymek do Ojczyzny, gdzie spotykaliśmy się z nim wielokrotnie. W Łowiczu też, co gdyby ktoś próbował przewidzieć, powiedzmy trzydzieści lat temu, byłby pewnie uznany za obłąkanego. Wielu z nas, może nawet większość, pielgrzymowało też do Rzymu, chcąc również tam, na miejscu zobaczyć Ojca Świętego. Nieliczni, najbardziej wyróżnieni spośród łowiczan, mieli szczęście być na prywatnych audiencjach i uczestniczyć w papieskiej mszy świętej w jego prywatnej kaplicy. Tego i tylko tego naprawdę szczerze im zazdroścuję, choć zdaję sobie sprawę, że zapewne na takie specjalne wyróżnienie sobie zasłużyli.

REKLAMA

Biuro Podróży NEMEZIS zaprasza na nowy sezon **WIOSNA 2005**
KONCESJA NR 657

BOGATA GAMA OFERT DLA SZKÓŁ I GRUP ZORGANIZOWANYCH

HITY → Zakopane - 6 dni - 300 zł/os.
WIOSNY: → Łeba - 5 dni - 310 zł

→ Kolonie - Łeba 10 dni - teraz 595 zł* full opcja

* promocja ważna do 20 kwietnia - ilość miejsc ograniczona

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1/3 II p.; tel./fax (046) 837-41-63, 0600-473-185, 0608-467-711

REKLAMA

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2
Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu

Ogłasza nabór na rok szkolny 2005/2006 do:

- Technikum Informatycznego
- Technikum Mechanizacji Rolnictwa
- Technikum Agrobiznesu
- Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego
- Technikum Technologii Żywności
- Zasadniczych Szkół Zawodowych
 - operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego
 - mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych
 - wielozawodowej sprzedawcy
 - kucharz małej gastronomii

99-400 Łowicz, ul. Blich 10
tel. sekretariat (046) 837-37-05
<http://www.zsp2lowicz.pl>, e-mail: blich@zsp2lowicz.pl

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ALUMEX Z PCV I ALUMINIUM

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

PRODUCENT OKIEN **ŁOWICZ, ul. Seminarjna 6**
tel./fax (046) 837 88 58

OKNA PVC

Astra Łowicz

RABATY

- Sprawdzone, dobre okna PCV oraz DREWNIANE
- Żaluzje, rolety, moskitiery, parapety
- Solidne drzwi zewnętrzne Alum.-PCV
- Okna gospodarce

Prawdziwa biel na lata

MONTAŻ GRATIS SUPER OFERTA!!!

APTEKA Tylmana
Pijarska 3
ROK ZAŁOŻENIA 1915
TRADYCJA - SOLIDNOŚĆ

GABINET SPECJALISTYCZNY
 w którym przyjmują:
Pijarska 3
 dr hab. n. med., **SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek
 w godz. 14-16 (zapisy tel. 837-36-56)
SPECJALISTA CHOROŃ PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30
SPECJALISTA LARYNGOLOG
Agnieszka Pietraszko - środy w godz. 17-19
PSYCHIATRA
Elżbieta Bojanowska - środy w godz. 13-16
SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810
SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18
SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Mendus - poniedziałki w godz. 16-18
 dr n. med., **KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH**
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18
 (zapisy tel. 837-36-56)
SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wronecki - poniedziałki w godz. 15-16,
 piątki w godz. 11-12
 dr n. med., **SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
Adam Rogowski-Tylman - piątki w godz. 16-19
 (wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)
Dodatkowe informacje pod nr tel. 837-36-56

Specjalista
 ginekolog - położnik - cytolog
KUŚMIERCZYK
KRZYSZTOF
 PRYWATNY GABINET
 GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
 PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
 oraz leczenie na miejscu
 Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”, II piętro
 czynny codziennie godz. 15.00-20.00
 w soboty po uzgodnieniu telefonicznym
 Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571

P. Śliwkiewicz
PSYCHIATRA
 Gabinet czynny w godz. 15⁰⁰-16⁰⁰
 Tel. 0889-163-219
PSYCHOLOG
 psychoterapia, porady
 psychologiczne, diagnoza
 Tel. 0693-498-874
Głowno, ul. Strażacka 9

IWONA OLEJNIK
 specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
 specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
 TEL. 7-107-400

Gabinet Lekarski
 lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
 Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
 (dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
 LECZE DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
 BIO-MASAŻ NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG,
 NIEDOWŁADY, MOCZENIE, BÓLE GŁOWY

ORTODONCJA KONSULTACJE
LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ
 w gabinecie dr Martyniaka
 Łowicz, ul. 3 Maja 2/11, tel. (0-46) 837-44-12,
 0501-707-969, 0602-243-836 w godz. 14-16

Akcja prostata
 Jeśli jesteś mężczyzną po 45 roku życia.
 Często wstajesz w nocy.
 Masz problemy z prostatą.
 Masz bolesne parcie na mocz.
 Masz kłopoty z oddawaniem moczu.
PRZYJDŹ POROZMAWIAJ I UROLOGIEM.

BADANIE BEZPŁATNE
I BEZ SKIEROWANIA
 dr n. med. **MAREK WRONA**
 dnia 14.04.2005 r. godz. 15.30
 Łowicz, os. Kostka 1 (obok apteki)

PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
„DENTA-MED”
UMOWA Z NARODOWYM
FUNDUSZEM ZDROWIA
 Czynna od poniedziałku do piątku
 od 11.00 do 18.00
 Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
 tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
 tel. kom. 0-608-584-238

GABINET LEKARSKI
 lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII
 Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
 tel. gabinetu: (042) 710-72-67
 tel. domowy: (042) 719-11-67
PRZYJMUJE:
 pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

LECZENIE
KRĘGOSŁUPA
 • przepuklina krążkowa
 • skrzywienia kręgosłupa
 • bóle krzyża, szyi i karku
 • bóle rąk i nóg
 Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
 tel. 0602-457-961, (046) 837-59-30
 www.kregoslup.net

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
BADANIA USG
JOANNA WALCZAK
 ginekolog-położnik
 ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu
PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00
 lub po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
 lekarz chorób wewnętrznych
 tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
 ■ ZDUNY 46A (biurowiec GS-u)
 środa i sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰
 ■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

Dr nauk medycznych
JOLANTA
PIETRZAK
 specjalista laryngolog
 badanie audiometryczne słuchu
 Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
 Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

APARATY SŁUCHOWE
“LOGO-MED”
UWAGA!!!
Nowo otwarty gabinet!!!
 ✓ **Bezpłatne badanie słuchu.**
 ✓ **Realizujemy wnioski NFZ.**
Czynne:
 w 2-gą i 4-tą środę miesiąca
 w godz. 9.00-13.00
Łowicz, ul. Zduńska 52
Zapisy pod nr tel.:
046 837 38 32 (ARS-MEDICA)
Informacje pod nr tel.:
042 630 63 73

Poradnia
MEDYCYNY
SPORTOWEJ
 lek. Mariusz Pawłowski
 uprawniony do orzekania w sporcie
 Łowicz - Ośrodek Sportu i Rekreacji
 czwartek 16.30-18.00
 tel. 0888-978-140, 0602-233-475

ekoterm
Lekki olej
opalowy
 Forymlicz o max
ciepło
 • Korzystna cena
 • Niska zawartość
 siarki
 • Dostawa
 w ciągu 24 h
 • Wysoka wartość
 kaloryczna
 • Zamówienia telefoniczne
DA-MO sp.j.
 ul. Małszyce 2d/2e
 99-400 ŁOWICZ
 www.damo.com.pl
 Tel. (046) 837-36-82
 0509-790-326
 0509-790-325

Zabrakło Ci GAZU
DZWOŃ
837-84-40
 • dostawy do domu
 • szybko, miło,
 fachowo
 • do każdej butli
PREZENT
pn.-pt. 8.30-19.30
sob. 9.00-16.00, ndz. 9.00-14.00

SKLEP
ODZIEŻ ROBOCZA
hurt detal
PEŁEN ASORTYMENT
ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ
OBUIE: • trzewiki • gumowce • gumofilce
ODZIEŻ: • ubrania drelchowe • fartuchy • koszule flanelowe
 • kamizelki • czapki • odzież nieprzemakalna • rękawice
ŚRODKI CZYSTOŚCI: • pasta bhp • mydło
 • worki • papier toaletowy • ręczniki
 • kremy do rąk • ściereki
ŚRODKI OCHRONY OSOBISTE: • maski
 • kaski • ochronniki słuchu i oczu • nakolanniki
Firma MONTEX Głowno
 ul. Killińskiego 9a, tel. (042) 719-16-77

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
 czwartek 13.00 - 14.30
 Łowicz, ul. Długa 14
 Tel. 0-601-260-660, 837-45-41

FILTRY DO WODY
 • **DZBANKI I WKŁADY** - AQUAPHOR, BRITA
 • **PRYSZNICOWE** - zmniejszające
 podrażnienia i wysuszenie skóry
 • **PRALKOWE** - zmiękczające wodę,
 chroniące grzałkę
 • **PODZLEWOWE** - wysokowydajne
 w dobrej cenie
 • **ODWRÓCONA OSMOZA**
 - wkłady filtrujące, membrany, inne akcesoria
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * SERWIS
WENTYLACJA
 • **KRATKI** • **WENTYLATORY**
 • **SYSTEMY WENTYLACYJNE**
INSTAL-DOM
Łowicz, ul. Mostowa 12
tel. (046) 837-93-60
SPECJALNA OFERTA
 dla firm, instytucji,
 lokali gastronomicznych

SKUP
ZŁOMU
ŁOWICZ
ul. Katarzynów 17
tel. (046) 837-55-67
0605-283-895

MAX-BUD Łowicz
 ul. Jana Pawła II 132
BLACHY TRAPEZOWE
OCYNKOWANE I LAKIEROWANE
 tel. (046) 837-07-40 **PROMOCJA**

SHOP PRACZ
SKLEP ZE ŚRODKAMI CZYSTOŚCI LUZEM !!!
 Proszki do prania i cała gama płynów
PRZYJDŹ I ZOBACZ
ILE MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ !
 Zapraszamy: Łowicz - Targowisko Mlejskie
 - pawilon 16 (od strony warzyw)
 Obsługujemy instytucje (dowóz gratis)
 Realizujemy zamówienia na paczki pracownicze
 Tel. 0-608-429-840

Twój Styl
Nowy Styl
CENTRUM
DRZWI PRZESUWNYCH
 Szafy wnękowe z drzwiami
 przesuwanymi i składanymi
ULGA
REMONTOWA
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ
- NAJNIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
 Łowicz, Nowy Rynek 16,
 tel. (0-46) 837-89-01, 0-506-037-759

To nie promocja!

WSZYSTKIE LEKI W CENIE HURTOWEJ

Drogi pacjencie!
Nie męcz się, nie porównuj, nie sprawdzaj!
U nas znajdziesz
wszystkie leki w hurtowej cenie

APTEKA

"MEDEST" IV

Łowicz, ul. 3 Maja 6, tel. (046) 837-31-11



ZAWIADOMIENIE

GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SCH" W ŁOWICZU
uprzejmie informuje, że w dniu 12.04.2005 r.
o godz. 9.30 w I-szym terminie i o godz. 10.00 w II-gim terminie
w Łowiczu w siedzibie Spółdzielni przy ul. Katarzynów 49
odbędzie się **ZEBRANIE ŚRODOWISKOWE
CZŁONKÓW GMINNEJ SPÓŁDZIELNI ŁOWICZ**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie, wybór przewodniczącego zebrania, uchwalenie porządku i regulaminu obrad.
2. Przyjęcie protokołu poprzedniego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za 2004 roku wraz z informacją o realizacji wniosków zgłoszonych na poprzednim zebraniu oraz zamierzeniach na 2005 rok.
4. Informacja o pracy Rady Nadzorczej w 2004 roku.
5. Dyskusja i podjęcie wniosków.
6. Wolne wnioski.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Głownie
ul. Gen. Wł. Sikorskiego 45/49
**ogłasza przetarg ofertowy
NA WYKONANIE NW. ROBÓT:**

1. Demontaż starych okien oraz dostawa i montaż nowych okien na klatkach schodowych wraz z obróbką - 32 szt.
- wpłata wadium w kwocie 1.500 zł.
2. Malowanie pięciu klatek schodowych w budynkach pięciokondygnacyjnych
- wpłata wadium w kwocie 2.000 zł.
3. Wymiana instalacji zimnej wody (około 150 mb.)
- wpłata wadium w kwocie 2.500 zł.

Oferty powinny zawierać:

- nazwę, adres i telefon oferenta
 - wartość prac ▪ okres gwarancji ▪ referencje
 - termin wykonania robót ▪ konto bankowe
 - w przypadku okien należy podać nazwę profilu.
- Oferty w zaklejonych kopertach, opatrzone nazwą oferenta oraz tematem prac należy złożyć w siedzibie spółdzielni w terminie do dnia 18 kwietnia 2005 r. do godz. 12.00.
- Wpłata ww. kwot wadium winna być dokonana w siedzibie spółdzielni do dnia 18 kwietnia br. do godz. 12.00.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie spółdzielni lub telefonicznie - tel. (042) 719-12-35.

 **ECOTHERM** Sp. z o.o.

Nowość w ofercie
sprzedaży

TERMOKOMINKI
z płaszczem wodnym
do instalacji c.o. i c.w.u.

ZAPRASZAMY JUŻ DZIŚ

ŁOWICZ, ul. Jana Pawła II 177/179
tel./fax 046/837-52-83, 837-57-50
SKIERNIEWICE, ul. Sobieskiego 3c
tel./fax 046/832-42-25



- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
 - utwardzanie terenu
 - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości
- ☎ 0-601-211-548

NAJTAŃSZE
OKNA

ROLETY, ŻALUZJE,
MOSKITIERY, PARAPETY

Termo FASADA
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-501-191-915



radio
Victoria

103,5 FM

VOX

Składy budowlane

Panele podłogowe
AC317⁹⁰
zł/m²gr. 7 mm, struktura drewna
kolory: dąb cordoba, dąb stary, wiąz,
klon countryPanele podłogowe
AC438⁵⁰
zł/m²gr. 8 mm, kolory: buk jutlandzki,
dąb górski, dąb winny, pinia sacramentoPanele ściennie
MDFod 10⁹⁰
zł/m²Boazeria PVC
szerokość 25 cmod 23⁰⁰
zł/m²

Oferta ważna do 30.04.2005r. Ceny zawierają podatek VAT.

Łowicz ul. Warszawska 1
tel. (046) 830 00 75Kącik Muzyczny
ŻEGNAJĄC
JANA PAWŁA WIELKIEGO

Nasz Papież był, jest i będzie Wielki. Marzył o tym, żeby jego rodacy byli zawsze razem, żeby nie było w kraju waśni, żeby Polak nie krzywdził Polaka i żeby religia była tym łącznikiem dobra w nas wszystkich.

Kiedy do nas przyjeżdżał słuchaliśmy go uważnie i na te kilkanaście dni jego pielgrzymek nie słysząc było tego nadwiślańskiego ujadania, opluwania, jatrzenia. Przez te kilkanaście dni byliśmy lepszymi ludźmi - bo przy Nim nie można było inaczej. Ale na co dzień, zapominaliśmy o tym co nam mówił. Wróciliśmy do zlej zwyczajności dnia powszedniego.

I kiedy odszedł bez wątpienia jeden z największych Polaków, znów potrafimy się zjednoczyć. Stanąc razem, chwycić za ręce i pożegnać Najważniejszego z nas. Stał się cud - staliśmy się jednym Narodem. Znów dzięki Niemu...

Dlaczego nawet w odległej i komunistycznej Kubic ogłoszono żałobę narodową? Bo nasz Papież nie był tylko kolejnym zwierzchnikiem Kościoła. Był nadzwyczajnym, nieskończenie dobrym człowiekiem, którego pokochał cały świat.

To właśnie nikomu wcześniej nie znany Karol Wojtyła jako Jan Paweł II łamał watykańskie kanony. Otwarty na ludzi nie bał się spotkań z dziennikarzami. W odróżnieniu od swoich poprzedników rozmawiał z mediami, a że znał kilka języków już pierwsza konferencja prasowa była prawdziwą sensacją. Papieża - Polaka pokochali wszyscy! I tak było aż do końca...

Był też pierwszym, który postanowił ze swoją posługą dotrzeć do najdalszych zakątków świata, podróżował bez ustanku mimo problemów zdrowotnych. Pamiętam, że kiedy byłem małym chłopcem i patrzyłem na kolejne relacje z wizyt Ojca Świętego w kolejnych zakamarkach naszego globu,

pomyślałem, że to fajnie być takim papieżem. Można sobie jeździć po różnych kontynentach, poznawać ludzi, ich zwyczaje. Tyle tylko, że nie wiedziałem wtedy jak wiele niebezpieczeństw czyhało na naszego Papieża, jak dla wielu osób w oku była Miłość, którą dawał wszędzie gdzie się pojawiał. Kto stał za zamachem z 13 maja 1981 roku? Czy dowiemy się dla kogo pracował Ali Agca? Być może kiedyś. Tylko jakie ma to znaczenie? Jemu Jan Paweł Wielki dawno już przebaczył...

Zawsze byłem dumny, że mam takiego Papieża. Papieża - poeetę, Papieża - humanistę. Już od lat nauki parą się pisaniem, zakładał teatry. Nie obca mu była muzyka. **To on przyjął na prywatnej audycji lidera irlandzkiej formacji rockowej U2 - Bono. Muzyk podarował Ojcu Świętemu swoje okulary przeciwsłoneczne, które Papież założył.** Bono, który przecież spotkał wiele sławnych osobistości życia publicznego, był zauroczony Wielkim Polakiem. Podobnie jak inni rockandrolowi wykonawcy, którzy mieli honor go poznać. **Wspaniały koncert specjalnie dla Ojca Świętego dał Jean Michell Jarre, a B. B. King podarował mu swoją gitarę. Wielkim przebojem na rynku fonograficznym był wydany w 1999 album pt. „Abba Pater”. Zbiór modlitw i homilii Ojca Świętego znakomicie okraszonych muzyką wywołał niemale zamieszanie. Pytano: czy przystoi? Papież nie miał wątpliwości.**

Wielką pasją Naszego Papieża był sport. Uwielbiał góry, kochał samotne spacerować

Tatrach. Znakomicie jeździł na nartach. W młodości grał również w piłkę nożną - najpierw jako obrońca, potem jako bramkarz. Jego ukochanym polskim klubem była Cracovia. Bardzo się więc wzruszył kiedy powracający po latach do ekstraklasy przedstawiciele krakowskiego klubu wręczyli mu koszulkę w biało-czerwone pasy z numerem 1 na plecach. Był kibicem. Oglądał mecze futbolowe, zawody narciarskie.

Spotkałem Ojca Świętego tylko raz. 14 czerwca 1999 roku przyjechał do Łowicza. Była to jego 87., najdłuższa w historii „polska” pielgrzymka. Dzień był słoneczny, choć obawialiśmy się czy nie będzie padać. „W takim dniu nie może lać!” - mówiono z pewnością. Byłem daleko od ołtarza, ale czułem się szczęśliwy, że mogę obcować z kimś naprawdę wielkim. I to samo czuli ludzie stojący obok mnie. Wzruszenie, radość, jakaś więź, którą tworzył Ojciec Święty. Nie dane mi było przeżyć tego kolejnego raz. Setki tysięcy moich rodaków, zebranych na Bratkowicach uczestniczyło w czymś niezwykłym, niewyobrażalnym. Kiedy msza święta się skończyła nikt nie chciał wracać do domu. Ludzie rozmawiali, poznawali się, dzielili odczuciami. Mogliśmy też pożegnać jadącego ulicą Podrzeczną papamobile. Pomachać mu i prosić o kolejną wizytę.

Nie dane mi było być w Watykanie kiedy żył największy Ojciec Kościoła. Postaram się to nadrobić jak najszybciej. Odwiedzić jego grób i podziękować. Za to że był. I że jest.

Bogusław Bończak

SAMOCHODY UŻYWANE POLMOBLICH

| MARKA, TYP | ROK | KOLOR | PRZEBIEG | CENA |
|--|---------|-------------------|----------|------------|
| FIAT MAREA 1,6 16v SX (limuzyna) UWAGI: stan idealny, 1 właściciel, 4x poduszka powietrzna, immobilizer, klimatyzacja automatyczna, radioodtwarzacz kasetowy, siedzenia tyne dzielone, szyby aluminiowe, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy | 2000 | błękit metalik | 77 000 | 22 500/Kr* |
| FIAT Brava 1,4 12v (5d) UWAGI: autoalarm, centralny zamek zdalnie sterowany | 1997 | wiśnia metalik | 130 000 | 14 600/Kr* |
| FIAT Temptra 1,6 (4d) limuzyna UWAGI: auto w dyspozycji właściciela, stan idealny, kupiony w Polsce | 1993 | grafit metalik | 175 000 | 12 500/Kr* |
| FIAT Seicento Fun Trofeo 900 UWAGI: aluminiowe felgi, radioodtwarzacz kasetowy | 2001 | wiśnia metalik | 27 000 | 14 000/Kr* |
| FIAT Seicento 1100 | 1999 | wiśnia metalik | 125 670 | 11 900/Kr* |
| FIAT Seicento 900 | 1999 | niebieski metalik | 84 500 | 11 900/Kr* |
| FIAT Seicento 900 | 1999 | czerwony | 77 200 | 11 000/Kr* |
| FIAT Seicento 900 UWAGI: 1 właściciel, autoalarm, centralny zamek | 1998 | stalowy metalik | 69 000 | 11 800/Kr* |
| FIAT Seicento 900 UWAGI: immobilizer, radioodtwarzacz | 1998 | morelowy | 54 450 | 11 000/Kr* |
| FIAT Cinquecento 704 UWAGI: autoalarm, radioodtwarzacz kasetowy | 1994 | czarny | 120 000 | 5 400/Kr* |
| FIAT Uno 1.0 FIRE 5d UWAGI: autoalarm, instalacja gazowa, hak holowniczy, centralny zamek | 1992 | zielony met. | 130 000 | 7 200/Kr* |
| FIAT 126 elegant | 1997 | zielony | 95 000 | 2 800/Kr* |
| BMW 318 combi | 1997 | zielony | 95 000 | 2 800/Kr* |
| DAEWOO Matiz UWAGI: centralny zamek | 1999 | stalowy metalik | 51 470 | 11 800/Kr* |
| DAEWOO Tico 800 | 2000 | stalowy metalik | 21 750 | 9 000/Kr* |
| DODGE Neon UWAGI: 2x poduszka powietrzna, aluminiowe felgi, autoalarm, centralny zamek, klimatyzacja | 2000 | granat metalik | 102 430 | 14 000/Kr* |
| MERCEDES 124 200 D limuzyna UWAGI: aluminiowe felgi, centralny zamek, radioodtwarzacz, szyberdach, szyby aluminiowe, wspomaganie kierownicy | 1990/96 | biały | 300 000 | 13 900/Kr* |
| MERCEDES 608 D furgon | 1982 | pomarańcz | 360 000 | 3 900 |
| POLONEZ Atu 1,5 | 1997 | stalowy metalik | 96 000 | 6 500/Kr* |
| VW Transporter 1,9 D furgon | 1992 | zielony | 193 000 | 15 900/Kr* |

Kr* - możliwość skredytowania zakupu

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy zakupie nowego auta
Przyjmujemy samochody używane do komisji Odkupujemy samochody używane
Informacje: tel. 0 601 28 34 21. ZAPRASZAMY: od poniedziałku do piątku w godz. 8-17, w soboty w godz. 8-13

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

PHU w Mysłakowie

Mysłaków 1a, tel. (046) 838-59-28

OFERUJE:

- nawóz wapniowy (luzem i workowany)
- materiały budowlane (drewno, cement, cegła)

- opał (węgiel, miał)
- piece c.o.
- ziemię kwiatową i ziemię ogrodniczą (workowane)
- kamień piaskowiec

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Hurtownia

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
godziny otwarcia: pn. - pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00

GLAZPANEL

- glazura, terakota
- panele podłogowe
- boazeria PCV, siding
- panele ściennie MDF
- płyty kartonowo-gipsowe
- gładzie, gipsy
- parkiet, mozaika, deski podłogowe
- wyposażenie łazienek
- drzwi • parapety
- schody, tralki, poręcze
- gres, płytki klinkierowe
- rynny • elektronarzędzia
- kleje, fugi, listwy: MAPEL, ATLAS, CERESIT

TANIE PŁYTKI
do pomieszczeń gospodarczych

- PROMOCJA:
- panele podłogowe o wysokiej twardości, klejowe i bezklejowe
- glazura, terakota
- Szeroki asortyment
- Ceny konkurencyjne
- Raty bez pierwszej wpłaty
- Upusty

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Bąkowie

- CEGŁA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegły, płytek i kształtek)
- CEGŁA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Plecewice, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEN • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079

Sport szkolny - Powiatowa Licealiada Szkolna w tenisie stołowym

Licealiści przy zielonych stołach



Mistrzyniami powiatu łowickiego zostały dziewczęta z III LO łowicz.

Łowicz, 22 marca. Aż siedem ekip dziewcząt i dziewięć chłopców przystąpiło do rywalizacji w ramach Powiatowej Licealiady Szkolnej w tenisie stołowym, a tytuły mistrzowskie, a tym samym prawo startu w zawodach rejonowych wywalczyły zespoły dziewcząt z III LO i ZSP 3 Łowicz oraz chłopców z I LO i II LO.

DZIEWCZĘTA:

Mecze ćwierćfinałowe:

■ ZSP 2 Łowicz - ZSL Zduny 4:0; pkt.: Marzena Kędziora 1,5, Anna Kucharek 1,5 i Monika Jesionowska 1.

■ I LO Łowicz - II LO Łowicz 0:4; pkt.: Małgorzata Ambroziak 1,5, Katarzyna Sekuła 1,5 i Katarzyna Polit 1.

■ ZSP 3 Łowicz - ZSP 4 Łowicz 4:0; pkt.: Katarzyna Milczarek 1,5, Marta Kapusta 1,5 i Malwina Owczarzak 1.

Pauza: III LO Łowicz.

Mecze półfinałowe:

■ III LO Łowicz - ZSP 2 Łowicz 4:0; pkt.: Oriana Kocus 1,5, Anita Zwolińska 1,5 i Iwona Sut 1.

■ II LO Łowicz - ZSP 3 Łowicz 0:4; pkt.: Katarzyna Milczarek 1,5, Marta Kapusta 1,5 i Malwina Owczarzak 1.

Mecz o 3. miejsce:

■ ZSP 2 Łowicz - II LO Łowicz 4:1; pkt.: Marzena Kędziora 2,5, Monika Jesionowska 1 i Anna Kucharek 0,5 - Małgorzata Ambroziak 1.

Mecz o 1. miejsce:

■ III LO Łowicz - ZSP 3 Łowicz 4:0; pkt.: Oriana Kocus 1,5, Anita Zwolińska 1,5 i Iwona Sut 1.

| | | | |
|------------------|---|---|-----|
| 1. III LO Łowicz | 2 | 3 | 8:0 |
| 2. ZSP 3 Łowicz | 3 | 2 | 8:4 |
| 3. ZSP 2 Łowicz | 3 | 2 | 8:5 |
| 4. II LO Łowicz | 3 | 1 | 5:8 |
| 5. ZSP 4 Łowicz | 1 | 0 | 0:4 |
| I LO Łowicz | 1 | 0 | 0:4 |
| ZSL Zduny | 1 | 0 | 0:4 |

Tytuł mistrzyni powiatu łowickiego wywalczyły ponownie uczennice III Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu: Oriana Kocus, Anita Zwolińska i Iwona Sut - nauczyciel w-f Przemysław Popławski. Drugie miejsce

zajął uczennice ZSP 3 Łowicz: Katarzyna Milczarek, Marta Kapusta i Malwina Owczarzak - nauczycielka w-f Halina Szwarocka, a trzecie ekipa ZSP 2 Łowicz: Marzena Kędziora, Anna Kucharek i Monika Jesionowska - nauczyciel w-f Jakub Zaczekiewicz.

CHŁOPCY:

Mecz eliminacyjny:

■ ZSP Zduńska Dąbrowa - ZSP 3 Łowicz 4:3; pkt.: Rafał Koza 2, Mateusz Bogusz 1 i Kamil Białas 1 - Kamil Gala 2,5 i Mateusz Zabost 0,5.

Mecze ćwierćfinałowe:

■ ZSP 2 Łowicz - III LO Łowicz 4:0; pkt.: Kamil Ogniewski 1,5, Dawid Siejka 1,5 i Kacper Woliński 1.

■ ZSP 4 Łowicz - ZSL Zduny 4:1; pkt.: Daniel Kosiorek 2,5 i Mariusz Tataj 1,5 - Kamil Kosmowski 1.

■ ZSP 1 Łowicz - I LO Łowicz 0:4; pkt.: Maciej Kalata 1,5, Michał Kalata 1,5 i Ariel Brzozowski 1.

■ II LO Łowicz - ZSP Zduńska Dąbrowa 4:1; pkt.: Albert Szczepanik 2,5

i Krzysztof Michalak 1,5 - Kamil Białas 1.

Mecze półfinałowe:

■ II LO Łowicz - ZSP 2 Łowicz 4:1; pkt.: Albert Szczepanik 2,5 i Krzysztof Michalak 1,5 - Dawid Siejka 1.

■ ZSP 4 Łowicz - I LO Łowicz 1:4; pkt.: Daniel Kosiorek 0,5 i Mariusz Tataj 0,5 - Piotr Daszczyński 2, Michał Kalata 1 i Maciej Kalata 1.

Mecz o 3. miejsce:

■ ZSP 2 Łowicz - ZSP 4 Łowicz 2:4; pkt.: Kamil Ogniewski 1,5 i Dawid Siejka 0,5 - Daniel Kosiorek 2 i Mariusz Tataj 2.

Mecz o 1. miejsce:

■ II LO Łowicz - I LO Łowicz 1:4; pkt.: Krzysztof Michalak 1 - Piotr Daszczyński 2,5 i Michał Kalata 1,5.

| | | | |
|------------------------|---|---|------|
| 1. I LO Łowicz | 3 | 3 | 12:2 |
| 2. II LO Łowicz | 3 | 2 | 9:6 |
| 3. ZSP 4 Łowicz | 3 | 2 | 9:6 |
| 4. ZSP 2 Łowicz | 3 | 1 | 7:8 |
| 5. ZSP Zduńska Dąbrowa | 2 | 1 | 5:7 |
| ZSL Zduny | 1 | 0 | 1:4 |
| ZSP 1 Łowicz | 1 | 0 | 0:4 |

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40
0-604-423-453; 0-502-594-695

PROWADZI ZAPISY NA KURS PRAWA JAZDY W KAT. A, B, C, C+E, B+E

• Rozpoczęcie kursu 11.04.2005 r. o godz. 16.00

Zapraszamy

RABATY

KOMINKI

• Z MARMURU • Z PIASKOWCA

NA DOWOLNE ZAMÓWIENIA NISKIE CENY

Łowicz, ROL-PLAST
ul. Mostowa 28, tel. 830-08-37

MOCZNIK 880 zł/tonę

• NAWOZY - azotowe - fosforowe - potasowe

• OTRĘBY - PASZE

Złaków Kościelny 107
tel. 0604-457-742, 0604-215-532

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA

99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:

✓ kompozycje ✓ upominki ✓ szkło ✓ porcelanę
✓ figurki afrykańskie ✓ wikliny

PROMOCJE

ZAPRASZAMY na organizowane w sali SYNTAX

• WESELA

• BANKIETY

• KOMUNIE

• IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą wykwalifikowaną obsługę,
- ✓ posiłki „palce lizać”
- ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49,
0503-977-175, 0505-977-275

WOJEWÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU POJAZDÓW

DO LIKWIDACJI W CELU WYREJESTROWANIA

PLACIMY ZA ✓ stare ✓ rozbite ✓ wyeksploatowane

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA

Nieborów 230 (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, (046) 838-55-41

ADA-GAZ

• montaż samochodowych instalacji gazowych

• WTRYSK GAZU

PROMOCJA

AUTO SERVICE

GŁOWNO, ul. 11 Listopada 20
tel. (042) 719-44-77, 0696-325-350

RUBIS POLSKA

Pożyczki gotówkowe w 48 godzin
tel. (046) 837-88-64

KUPIĘ drewno „papierówkę”

• iglastą • liściastą

SPRZEDAM drewno opałowe

Tel. (046) 837-83-71

III Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego

w Łowiczu, ul. Armii Krajowej 6, tel. 837-42-96

PROWADZI NABÓR DO KLAS PIERWSZYCH

- o nachyleniu lingwistycznym z rozszerzonym językiem niemieckim, angielskim i historią
- o nachyleniu przyrodniczym z rozszerzoną biologią i geografiją
- o nachyleniu informatyczno-biznesowym z rozszerzoną informatyką, wiedzą o społeczeństwie i przedsiębiorczości

HURTOWNIA

- ✓ saletrzak ✓ saletra
- ✓ mocznik ✓ nawozy inne
- ✓ śruta rzepakowa
- ✓ otręby pszenne i żytnie

PROMOCJA

Saletrzak 650 zł/tona

Nowostawy Dolne koło Dmosina
Tel. 0-605-097-071, (046) 874-76-91

DOWÓZ GRATIS

SKŁAD OFERUJE SPRZEDAŻ

- WĘGLA
- MIAŁU
- OTRĄB PSZENNYCH, ŻYTNICH I JĘCZMIENNYCH

LUB WYMIANĘ NA ZBOŻE

JAMNO 16, tel. (046) 838-90-12, 0603-061-839
MŁYN SOBOCKA WIEŚ, tel. (046) 838-22-14, 0603-099-812

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT;
- ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

Licencjonowane Biuro Obrót Nieruchomościami

Działki budowlane, rolne, przemysłowe, rekreacyjne, budynki, mieszkania, pełna obsługa techniczno-prawna

FHU, Łowicz, ul. Kłickiego 22A, tel. 046/837-47-42,
0602-603-393, e-mail: piorun@pro.onet.pl

REKLAMA

ARTYKUŁY MONOPOŁOWE CAŁĄ DOBĘ

Łowicz, Plac Koński Targ 1

SIB ŁOWICZ

BETONIARNIA

Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- studnie kanalizacyjne: - szczelne łączone na uszczelkę - łączone na zaprawę
- stropy teriva
- kregi, przepusty
- kostki brukowe
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

Okazja WYPRZEDAŻ CZĘŚCI CIĄGNIKOWYCH atrakcyjne ceny

AGROFARM Łowicz, ul. Małszyce 9
tel. 837-37-53, 837-94-54

ZATRUDNIMY ELEKTROMECHANIKI Z DOŚWIADCZENIEM

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji ✓ serwis

poleca: **AUTO NAPRAWA inż. mech. MAREK STREMBSKI**

99-400 Łowicz, ul. Browarna 12
Tel. (046) 830-30-55, 837-41-57 (dom), 0509-555-369

RATY

Koszykówka - 14. kolejka finałów wojewódzkiej ligi młodzików o miejsca 1-8

Zadecydowały szybkie faule

■ **UMKS PIOTRCOVIA** Piotrków Trybunalski - **UMKS KSIĘŻAK I** Łowicz 73:54 (17:11, 20:12, 14:12, 22:19)

Księżak I: Marcin Chondzyński 16, Maciej Piekłak 15 (2x3), Łukasz Styczyński 6, Mateusz Żbikowski 5 i Paweł Florczak oraz Konrad Pawlina 9, Radosław Wilk 3, Bartłomiej Zaremba, Michał Skowroński, Mateusz Zagawa, Bartek Aniszewski i Łukasz Sawicki.

Najwięcej dla Piotrcovii: Mateusz Tomczyński 15 i Przemysław Krawczyk 14.

Piotrków Trybunalski, 31 marca. Po świętach w czwartek, młodzicy Księżaka grali bardzo ważny mecz, który miał decydować o ostatecznej kolejności tabeli. Łowiczanie jeszcze mieli cień szansy na tytuł mistrzowski, ale musieli pojedynkę w Piotrkowie wygrać pięcioma oczkami. Było to zadanie bardzo trudne. Niestety, nie

udało się ostatecznie, już po tym meczu Księżacy mogli cieszyć się z zapewnionego wcześniej tytułu wicemistrzowskiego.

Podopieczni trenera **Zbigniewa Łazińskiego** bardzo dobrze zaczęli ten mecz i wszystko wskazywało na to, że będzie do końca wyrównana walka. Już w 3. minucie łowiczanie złapali czwarty faule w kwarcie, a w 8. minucie trzech podstawowych graczy miało na koncie po trzy przewinienia. Był remis 11:11, ale od tego momentu w obronie Księżacy już musieli lekko odpuszczać. W 14. minucie musiał opuścić boisko **Łukasz Styczyński**, któremu w trzydzieści sekund odgwiszono dwa faule, a po czwartym już czekał na niego zmiennik. Do przerwy słabo zagrał **Maciej Piekłak**, **Mateusz Żbikowski** i **Paweł Florczak** i to odbiło się na wyniku. Do przerwy Księżacy przegrywali 23:37 i w kolejnych kwartach trudno było odrobić tę stratę. W ostatniej odsłonie, kiedy mecz już był praktycznie rozstrzygnięty, przebudził się Piekłak, który w ostatnich pięciu minutach zdobył dziesięć punktów. Z występu w Piotrkowie na pewno mogą być zadowoleni tylko **Marcin Chondzyński** i **Konrad Pawlina**, którzy zagraли na swoim poziomie.

To był przedostatni mecz łowickich młodzików, którzy już przed wyjazdem na ostatnią kolejkę do Sieradza, zapewnili sobie drugie miejsce w lidze wojewódzkiej. (z)



Ekipa Eugeniusza Furmana ma do rozegrania jeszcze dwa mecze.

Koszykówka - 9. kolejka finałów wojewódzkiej ligi młodzików o miejsca 9-13

Młodzi wygrali wysoko

■ **UMKS KSIĘŻAK II** Łowicz - **WIKING** Tomaszów Mazowiecki 82:60 (24:14, 16:18, 15:7, 27:21)

Księżak II: Mateusz Aniszewski 25, Artur Persak 22, Łukasz Jagaz 15, Adrian Tarka 9 i Daniel Jabłoński 9 oraz Mateusz Graczyk 2, Mateusz Anyszka i Jakub Klimkiewicz.

Najwięcej dla Wikinga: Jakub Babal 21 i Mateusz Adamczyk 19.

Łowicz, 2 kwietnia. Młodzicy Księżaka II, którzy w ostatnich spotkaniach mieli spore kłopoty kadrowe już powrócili do zdrowia i na mecz z Wikingiem Tomaszów Mazowiecki stawili się prawie w komplecie. W składzie zabrakło wprawdzie **Adriana Guzka** i **Krzysztofa Zielińskiego**, ale reszta zespołu poradziła sobie z ekipą przeciwników. Przypomnijmy, że w pierwszym meczu tych drużyn rywale okazali się lepszymi od łowiczian wygrywając 56:40.

Podopieczni trenera **Eugeniusza Furmana** zagraли bardzo dobrze w pierwszej odsłonie i już wypracowali sobie dziesięć punktów przewagi. Bardzo niebezpiecznie zrobiło się w drugiej kwarcie, kiedy to w 15. minucie goście odrobili stratę i było już tylko 25:24. Na szczęście kolejne minuty należały do łowiczian, którzy do przerwy prowadzili 40:32. W trzeciej i czwartej odsłonie Księżacy cały czas kontrolowali przebieg meczu i powiększali przewagę. Ostatecznie wygrali mecz różnicą ponad dwadzieścia punktów. Najwięcej punktów w tym spotkaniu zdobyli dobrze grający **Mateusz Aniszewski**, który zdobył aż 25 „oczek” oraz **Artur Persak**, który zanotował 22 punkty.

Do zakończenia rozgrywek młodzików z rocznika 1992 pozostały do rozegrania jeszcze dwa spotkania ze Startem I w Łodzi oraz we własnej hali ze Startem III. (z)



Jednym z najsukuteczniejszych w Księżaku II był Artur Persak (z prawej).



W ostatnich meczach sezonu łowiczanie przegrali w Piotrkowie z Piotrcovią i w Sieradzu z Trójką.

Koszykówka - 11. kolejka finałów wojewódzkiej ligi młodzików o miejsca 1-8

Młodzicy wicemistrzami województwa

■ **UKS TRÓJKA** Sieradz - **UMKS KSIĘŻAK I** Łowicz 93:88 (17:18, 20:18, 28:20, 28:32)

Księżak I: Mateusz Żbikowski 25, Michał Skowroński 18, Paweł Florczak 13, Radosław Wilk 10 i Łukasz Styczyński 8 oraz Mateusz Zagawa 12, Bartłomiej Aniszewski 2, Bartłomiej Zaremba, Łukasz Sawicki i Szymon Sochala

Najwięcej dla Trójki: Damian Pudłowski 30 i Adrian Kowalczyk 16.

Sieradz, 2 kwietnia. Już po przegranym czwartkowym meczu z Piotrcovią, młodzicy Księżaka wiedzieli, że pojedynek w Sieradzu nie ma znaczenia dla układu tabeli. Wicemistrzowski tytuł był niezagrożony, ale udali się na to spotkanie oczywi-

ście z myślą o zwycięstwie. Jednak wiadomo było, że będzie ciężko. Do Sieradza nie pojechał rozgrywający **Maciej Piekłak** i dwóch wysokich zawodników **Marcin Chondzyński** i **Konrad Pawlina**.

Podopieczni trenera **Zbigniewa Łazińskiego** zagraли bardzo dobre zawody, ale okazało się, że te osłabienia zadecydowały o wyniku. Strzy 3 faule zaliczył **Łukasz Styczyński**, który ostatnio nie ma szczęścia i szybko łapie głupie faule. Większość meczu przesiadział na ławce, a jak tylko się pojawiał łapał przewinienie i w trzeciej kwarcie już spadł za pięć fauli. Jego zmiennikiem był **Mateusz Zagawa**, który zagrał dobry mecz i zdobył dwanaście punktów. Rolę rozgrywającego dobrze przejęli

Michał Skowroński i **Mateusz Żbikowski**. Mecz był bardzo zacięty i praktycznie łowiczanie przegrali ostatnie dwie minuty, kiedy to za pięć przewinień musiał opuścić parkiet **Radek Wilk**. Bez wysokich graczy łowiczanie nie mogli sobie poradzić na deskach i w obronie. Ostatecznie przegrali całe spotkanie różnicą pięciu punktów.

To był ostatni pojedynek ligowy łowickich młodzików, którzy w tym roku odnieśli duży sukces, zajmując drugie miejsce w województwie łódzkim. Teraz przed nimi przerwa w rozgrywkach i kolejny trudny sezon, w którym trzeba się będzie przygotować do porażek, bo rywale będą w większości ze starszego rocznika. (z)

CENTROBUD

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za „Czerwoną Górą”)

WIODĄCY DYSTRYBUTOR W REGIONIE POLECA:

HURT-DETAL

| | |
|---|--|
| <p>WYROBY HUTNICZE stalowe aluminium</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ GAZY TECHNICZNE ■ ARTYKUŁY SPAWALNICZE ■ RYNNY (metal plastik) ■ OKNA, DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ■ STROPY I NADPROŻA (błoczki betonowe i pustaki) ■ OPAŁ, NAWOZY ■ POKRYCIA DACHOWE Blachodachówka Onduline, Eurofala ocynk. | <p>MATERIAŁY BUDOWLANE</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ CERAMIKA (Pieciewicz Wienerberger) ■ KLINKIERY (duża gama wzorów i kolorów) ■ KOMPLEKSOWE SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW (styropian frez Icopal i Austrotherm) (wełna „Paroc” Rockwool URSA) ■ PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE ■ KLEJE, GŁADZIE, GIPSY |
|---|--|

Szeroki asortyment od fundamentu po dach. Przed zakupem sprawdź nasze ceny
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SKŁADY,
FIRMY REMONTOWO - BUDOWLANE ORAZ INDYWIDUALNYCH ODBIORCÓW
Dowóz, rozładunek HDS

tel. zbył (046) 837-93-20, sek. 837-94-67, czynne 7⁰⁰-17⁰⁰

Ceresit
Henkel
BAUTECHNIK

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

Łowicz, ul. Nadburzańska 41, tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

POLECA PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- ❖ glazurę, terakotę - duży wybór
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ tynki, farby, lakiery gotowe lub z mieszalnika
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe + profile
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ systemy dociepleń Atlas, Ceresit, Kreisel
- ❖ styropian, wełny, folie

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

